Cena egz. 20 groszy. Nakład 36000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 259. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 11 listopada 1927 r. | Rok XXI.

## Czerwona fala.

### V.

**Socjaliści wrogami religji i Kościoła. — Zohydzanie urządzeń kościelnych i duchowieństwa. — „Robotnik“ o antyklerykaliźmie.**

Socjaliści twierdzą uporczywie, że religji nie zwalczają i z Kościołem nie wojują, albowiem w partji socjalistycznej „religja jest rzeczą prywatną”. Twierdzenie takie stawiają zwłaszcza w okresie przedwyborczym, chcąc pozyskać jaknajwięcej zwolenników dla swych przewrotnych celów i zdobyć jaknajwiększą liczbę głosów dla swych kandydatów.

Jak pod wielu innymi względami tak i tutaj socjaliści inaczej mówią i piszą, a inaczej postępują. Praktyka dała bowiem niezliczone dowody, **że socjaliści są najzaciętszymi wrogami religji i Kościoła, zwłaszcza rzymsko-katolickiego.**

Wódz socjalistów niemieckich August Bebel napisał najwyraźniej w jednej ze swych broszur, że **„religja a socjalizm to tak jak ogień i woda”.** Na wiatr chyba Bebel słów tych nie napisał. Zresztą **cały program socjalistyczny i działalność czerwonych towarzyszy stoi w jaskrawej sprzeczności z zasadami Chrystusowemi i nauką Kościoła katolickiego.**

W jednym z ostatnich numerów „Robotnika” warszawskiego, centralnego organu P. P. S., poseł Kazimierz Czapiński ogłosił wstępny artykuł pod tytułem „Nasz program antyklerykalny”, w którym m. i. pisze, że „oskarżenia socjalistów o antyreligijność i walkę z Kościołem są niesłuszne i podyktowane najczęściej złą wolą”, albowiem „PPS. stoi na stanowisku wolności duchowego samookreślenia się każdej jednostki”.

Jakto, więc p. Czapiński jednem pociągnięciem pióra chciałby przekreślić całą dotychczasową działalność socjalistów wszystkich państw i narodów, wrogą chrześcijaństwu i Kościołowi katolickiemu?! Przecież **dowody o antyreligijności i walce z Kościołem prowadzonej przez socjalistów są wszędzie: w ciałach ustawodawczych, w korporacjach miejskich i samorządowych, w instytucjach społecznych, w prasie czerwonej, w życiu prywatnem i publicznem socjalistów.**

Piszący te słowa był na pewnym wiecu socjalistycznym, na którym poseł sejmowy Śledziński **wyszydzał ceremonje kościelne, papieży nazwał mordercami i oszustami a księży katolickich łupieżcami i zdrajcami ludu.** Tych ohydnych napaści na Kościół i duchowieństwo słuchali socjaliści spokojnie i bili brawa! A przecież Śledziński nie jest białym krukiem w P. P. S.

Ileż kłamstw i oszczerstw rzucili socjaliści na biskupów, księży i zakonnice! Iluż działaczy i redaktorów socjalistycznych skazanych za to zostało na więzienie!

Czyż to nie jest antyreligijność? **Czyż to nie jest walka z Kościołem?**

Ach tak, powiecie może: ksiądz a Kościół to zupełnie co innego.

W ten sposób rozumować mogą tylko ci, którzy **pragną, aby Polska przestała być katolicką.**

Nie potrzeba być teologiem, ażeby wiedzieć, że Kościół obejmuje całą hierarchję kościelną, a więc wszystkie urządzenia kościelne, cały skarb wiary i nauki Chrystusa, wszystkie Sakramenta św., oraz całe duchowieństwo i wszystkich wiernych, należących do Kościoła.

Jasnem jest jak słońce, **że bez księży niema i nie może być Kościoła.** Chrystus oddał przecież sprawę zbawienia wszystkich ludzi w ręce apostołów i ich następców. **Kto więc nienawidzi i zwalcza duchowieństwo, ten nienawidzi i zwalcza Kościół.** A zadaniem duchowieństwa jest krzewienie wiary i szerzenie prawd i przykazań Bożych w sumieniach ludzi i społeczeństw.

Socjaliści żądają: **rozdziału Kościoła od państwa, zaprowadzenia ślubów cywilnych, rozwodów, zniesienia obowiązkowej nauki religji i modlitwy w szkołach itd.**

Wszystkie te żądania są dostatecznym dowodem, że dla socjalistów nie jest i nie może być „religja rzeczą prywatną”.

**Kto więc należy do partji socjalistycznej, ten nie może być katolikiem.**

**Kościół katolicki nigdy nie zwalczał zarobkowego ruchu robotniczego.** Przeciwnie — Kościół popiera ruch zawodowy, lecz ruch oparty na zasadach chrześcijańskich. Dowód: **encyklika „Rerum Novarum”.**

Kościół zwalcza socjalizm jako prąd fałszywy i zgubny dla jednostek i narodów.

Na podłożu socjalizmu wyrasta niesłychane zwalczanie Kościoła Chrystusowego i krwawy ucisk katolików. Dowód: **Rosja i Meksyk.**

Dla ludzi rozumnych i uczciwych artykuł p. Czapińskiego stanowi pustą frazeologję.

F.

## Zwycięstwo polskiej ekipy na międzynarodowych zawodach hippicznych.

### Pułkownik Rommel, rotmistrz Antoniewicz i porucznik Starnawski, oto chluba naszej jazdy.

Nowy Jork, 9. 11. Polska odniosła wielki triumf w zawodach hippicznych odbywających się tu w Madison Square. W zawodach o puhar Redmount Service trzech jeźdźców polskich zajęło najlepsze miejsca, a mianowicie: pierwsze miejsce zajął pułkownik Rómmel, drugie miejsce rtm. Antoniewicz, trzecie miejsce porucznik Briolle (Francja), czwarte miejsce por. Starnawski (Polska). Prasa amerykańska rozpisała się nadspodziewanie bardzo obszernie, wynosząc pod niebiosa wielką sztukę polskiej jazdy.

## Biały kruk między posłami.

### Senator Krzyżanowski niechce przyjąć dyet poselskich.

Senator Bronisław Krzyżanowski przesłał w dniu wczorajszym do marszałka Trąmpczyńskiego list treści następującej: „Szanowny Panie Marszałku. Przyszedłem do wniosku, że djety za październik i listopad r. b. nie należą mi się i dlatego niniejszem się ich zrzekam. Z głębokim szacunkiem — sen. Bron. Krzyżanowski“.

„Kurjer Wileński“ zaopatruje tę wiadomość następującym komentarzem: „Powyższy krok sen. Krzyżanowskiego uważamy za zupełnie słuszny. Panowie posłowie i senatorowie ani podczas sesji nadzwyczajnej, ani podczas sesji budżetowej nie odbyli posiedzeń, wobec czego djety za październik i listopad im się nie należą.

## 28 listopada Sejm zostanie rozwiązany.

Warszawa, 10. 11. (tel. wł.) „Robotnik“ donosi: Jak nas zapewniają z kół zbliżonych do rządu, dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej rozwiązujący Sejm i Senat w ich składzie obecnym oraz zarządzający jednocześnie nowe wybory ukaże się w dniu 28 listopada, to jest w terminie przewidzianym konstytucją. Jednocześnie stwierdzamy, że według wiadomości posiadanych przez nas zmiany w Radzie ministrów nie są przewidziane.

## Bloki wyborcze rodzą się jak grzyby po deszczu.

Warszawa, 10. 11. (tel. wł.) Na inicjatywę Stronnictwa Chłopskiego o utworzenie bloku wyborczego odpowiedziała Partja Pracy życzliwem przyjęciem propozycji. Natomiast Wyzwolenie zajęło stanowisko ujemne, tłomacząc się, że samo poprzednio zaproponowało powołanie do życia demokratycznego bloku lewicy i w tym kierunku nawiązało już rokowania. Również lewica N. P. R. pospieszyła się z myślą stworzenia bloku polskiej lewicy demokratycznej.

## Utrzymanie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy jest pewne.

Po odbytej w dniu 7 i 8 listopada rb. konferencji w Poznaniu, w której uczestniczyli z ramienia bydgoskiej Izby Rzemieślniczej pp. syndyk Dutkowski, prezes izby Zawitaj, oraz wiceprezes Zakrzewski, możemy podać z radością do publicznej wiadomości, że w należytem zrozumieniu interesów rzemiosła, **o likwidacji Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy nie może być mowy.** Wielkie starania niezwykle ruchliwego zarządu Izby, przyniosły zatem pożądany rezultat. Bliższe dane podamy później.

## Piast żąda od Bojki dowodów.

Warszawa, 10. 11. (AW) Wczorajsze popołudniowe posiedzenie członków P. S. L. Piasta odbyte pod przewodnictwem prezesa Witosa poświęcone było sprawie przygotowania wniosku dla rady naczelnej, oraz dyskusji nad memorjałem sen. Bojki. Wynikiem tej rozprawy było uchwalenie rezolucji następującej treści:

„Klub P. S L. Piast wzywa p. sen. Bojkę, by do dnil4 podał nazwiska i fakty na uzasadnienie swego oskarżenia, w którem zarzuca poszczególnym posłom, że ubiegali się o koncesję, o osobiste korzyści i t. p. żerując na państwie“.

W czasie obrad sen. Łyskosz zgłosił wniosek o wyrażenie votum nieufności zarządowi klubu, poczem jednak postawiony wniosek cofnął.

## Żydki, marsz do Bolszewji!

Warszawa, 10. 11. (tel. wł.) Sąd sowiecki w Zaporożu na Ukrainie rozpatrywał sprawę niejakiego Polikowskiego, żyda, oskarżonego przez robotnika o obrazę czci. Podczas przewodu sądowego znęcano się nielitościwie nad Polikowskim z powodu jego pochodzenia. W końcu trybunał wydał wyrok skazujący podsądnego na 5 lat w więzienia. Jako jeden z motywów podano, że jest niedopuszczalnem, aby żyd znieważał Rosjanina. Ukraiński sąd najwyższy skasował wyrok i pociągnął przewodniczącego rozprawy pierwszej instancji do odpowiedzialności, za szerzenie nienawiści rasowej.

## Bandy dywersyjne znów na widowni.

Warszawa, 10. 11. (tel. wł.) Na pograniczu wołyńskiem, szczególnie w okolicach Dubna, Krzemieńca i Zdołbunowa, odczuwa się coraz silniejszą ruchliwość band dywersyjnych. Władze bezpieczeństwa mają dowody, że bandami temi kieruje z za kordonu G. P. U.

## Redakcja fabryką ulotek o Zagórskim.

Warszawa, 10. 11. (tel. wł.) W Radomiu aresztowano redaktora „Słowa Radomskiego“ Cybulskiego i współpracowniczkę redakcji Jakubowską, pod zarzutem rozpowszechniania ulotek o gen. Zagórskim. Oboje nazajutrz zwolniono.

# Sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych.

**Poznań,** 8 listopada.

Nader licznie zjechali się delegaci banków, „Rolników" i innych spółdzielni, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych. To też gwarno w mieście, a przedewszystkiem gwarno w wielkiej sali Uniwersytetu, którą zapełniają szczelnie delegaci i goście tak, że wielu stać musi, a przecież aula uniwersytecka pomieści siedzących zgórą 1.000 osób.

Zagaja Sejmik i mu w myśl ustaw przewodniczy **ks. patron Adamski.**

Przypominając wagę zjazdów za czasów niewoli, wskazuje na przezwyciężenie trudności, wynikłych z czasów powojennych na wzrost oszczędności, świadczących o wznowieniu się zaufania szerokich kół społeczeństwa do warsztatów pracy spółdzielczej jako zapowiedzi nowego rozkwitu naszych banków ludowych itd.

W końcu wita szereg wybitnych urzędowych i prywatnych gości z **wojewodą Bnińskim** na czele.

Z listów i telegramów, które następnie odczytano, wynikało, że miarodajne sfery rządowe żywo zainteresowane są przebiegiem obrad, o czem świadczyły telegramy wzgl. listy ministrów handlu i przemysłu, rolnictwa, reform rolnych itd.

Po dalszem załatwieniu szeregu formalności zabrał głos wicepatron dr. **Seydlitz** do sprawozdania związkowego za rok ubiegły.

To, co powiedział, było nader pocieszające. Wszelkie działy zrzeszenia naszego spódzielczego wykazują rozrost z wyjątkiem spółdzielni spożywczych.

Nie chcę nużyć w tem krótkiem streszczeniu liczbami. Zaznaczę tylko porównawczo, że wkłady wzrosły na głowę w roku 1925 z 19 zł na 36 w roku 1926.

Charakterystycznem jest dążenie do oparcia swej działalności kredytowej na środkach lokalnych, zbieranych w postaci kapitałów własnych lub wkładów tak dalece, że ujawnia się zbliżanie do pierwowzorów przedwojennych.

I „Rolniki" wykazują pomyślny rozwój, wykażując się sprzedażą za około 73 milj. zł w roku ubiegłym tak dalece, że coraz bardziej rośnie ich udział w handlu płodami rolnemi w obu naszych województwach.

Szczególnie interesujące były wywody referenta, tyczące nowego działu pracy związkowej, mianowicie mleczarsko-maślano-jajczarskiego. Znaczenie tego działu wynikało chociażby z tego znamiennego przykładu, że jaj wywieziono z Polski za 74 milj. zł, a cukru za 84 milj. czyli dział mleczarsko-jajczarski stanie się z czasem jedną z najbardziej ważnych gałęzi naszego handlu tak współdzielczego jako i eksportowego.

Dział ten jest wprawdzie w zarodku, ale daje wszelkie gwarancje rozwoju, tego rozwoju, który jest znakiem tegorocznego sejmiku.

Począł następnie mówić ks. patron Adamski. Przemawiał nie jako patron spółek, ale jako prezes **Unji Związków Spółdzielni.**

Zdaniem czcigodnego mówcy proces konsolidacji ruchu spółdzielczego nie jest jeszcze ukończony. Istnieje już Unja Związków, ale za młodą ona, by mógł był wytworzyć się już jednolity program. To wewnętrzne zjednoczenie kroczy jednak po dobrej drodze, gdyż w pracy tej panuje zrozumienie zasadniczych dążeń, brak tarć, tak, że istnieje uzasadniona nadzieja spojenia ruchu spółdzielczego całej Polski. Już dzisiaj łączy się w Unji przez 4 wielkie związki 1.100 spółdzielni z 7.000.000 członkami (między nimi 400.000 rolników, 100 tys. kupców i rzemieślników, 100 tysięcy urzędników itd.).

Kapitał własny wynosi 38 milj. zł, wkłady oszczędnościowe przyniosły 50 milj. zł, a kredytów udzielono na 220 milj. zł; wartość sprzedanych towarów zaś wynosiła 177 milj. zł. Szczególnie intensywnie rozwija się najmłodszy Związek Spółdzielni, mianowicie warszawski, obejmujący b. Królestwo, licząc już przeszło 400 spółek (od roku 1922).

Bilansowe liczby wykazują łącznie z centralnemi organizacjami, jak Bank Związku itd. **360 milj. zł, a więc sumę poważną.**

Z całego rozwoju wynika jedno: typ wszechstanowy, który reprezentują spółdzielnie, okazał się najstosowniejszym.

Mówca scharakteryzował następnie całokształt warunków pracy, by zakończyć uwagami o znaczeniu uzyskanej pożyczki. Jest ono — jak wyraził się mówca — tym stałym gruntem, o który oprze się nasze życie gospodarcze, wytwarzając nową epokę w jego rozwoju. Stan ten przyniesie też olbrzymie korzyści dla ruchu spółdzielczego przez ustabilizowanie waluty wprowadzając dzięki wzmożonemu zaufaniu ukryte kapitały w ruch bankowy i handlowy.

Pełnym nadziei akordem zakończył ks. patron Adamski swe wywody, a żywy i długotrwały towarzyszył im oklask, tem serdeczniejszy, że **utrwala się pewność,** iż ks. patron na jutrzejszem zebraniu złoży godność patrona, którą dzierżył lat tyle od śmierci ś p. ks. prałata Wawrzyniaka.

W.

# Kronika telegraficzna.

### Od dziś dysponujemy amerykańską pożyczką.

**Warszawa,** 10. 11. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem nadeszła tu wiadomość z Nowego Jorku o zakończeniu sprzedaży obligacji pożyczki polskiej. Od dnia dzisiejszego może nasz rząd dysponować kwotą przeszło 60 miljonów dolarów.

### Amerykańska pożyczka i dla robotników!

**Warszawa,** 10. 11. (tel. wł.) Na posiedzeniu warszawskiej Rady Związków Zawodowych wezwano robotników do podjęcia akcji o podwyższenie poziomu płac robotniczych. W umotywowaniu zaznaczono, że ożwienie się życia gospodarczego amerykańską pożyczką nie może być wyłącznym źródłem bogacenia się klasy posiadającej.

### Trust angielski chce rozbudować Warszawęż

**Warszawa,** 10. 11. (tel. wł.) Angielski trust budowlany przedstawił tutejszemu magistratowi ofertę, mocą której obowiązuje się w ciągu dwóch lat wznieść 20.000 izb mieszkalnych. Opłacanie procentów od pożyczki nastąpiłoby dopiero w 5 lat po zakończeniu prac, a raty amortyzacyjne rozłożonoby na 40 lat.

### Orędzie metropolity Antonjusza.

(z) **Warszawa,** 10. 11. (tel. wł.) Metropolika prawosławny Antoniusz jako prezes synodu biskupów rosyjskich na emigracji, ogłosił orędzie z powodu 10-lecia rewolucji w Rosji. W orędzie tym metropolita Antoniusz nawołuje emirację rosyjską do bezwzględnej walki z komunizmem i rządem sowieckim.

### Militaryzm w Sowietach.

(z) **Moskwa,** 10. 11. (tel. wł.) Sowiecka najwyższa rada wojenna postanowiła zaprowadzić w całej armji czerwonej hełmy stalowe. W konnicy mają być zachowane lance. Czas służby nie zostanie skrócony. W piechocie służba nadal trwać będzie 2 lata a w pozostałych zaś rodzajach broni 3 lata.

### Samobójstwo dyrektora elektrowni.

Warszawa, 10. 11. (tel. wł.) Wczoraj popołudniu popełnił samobójstwo wystrzałem w skroń jeden z naczelnych dyrektorów elektrowni łódzkiej Antoni Brodnicki. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

### Obszarnik za skradzione pieniądze.

Warszawa, 10. 11. (tel. wł.) Przed kilku miesiącami okradziono sklep jubilerski w Kopenhadze na przeszło 250 tys. zł. Szef policji duńskiej Hansen przybył tutaj w tych dniach i dzięki pomocy policji śledczej wykrył jednego ze sprawców rabunku niejakiego Tkacza. Opryszek ten za zdobyte pieniądze kupił sobie kilka włók ziemi w powiecie Grójeckim i tam się osiedlił. Ujęto go w majątku.

# Dr. Seydlitz Włodzimierz — nowym patronem, wicepatronami ks. sen. Bolt i Leon Pluciński.

**Poznań,** 9 listopada.

Na wniosek ks. patrona Adamskiego, oparty o uchwałę jednomyślną całego Patronatu, wybiera sejmik prawie jednogłośnie następcą ks. Adamskiego p. **dr. Włodzimierza Seydlitza,** dotychczasowego długoletniego wicepatrona.

Przyjmując wybór nowy patron wygłosił dłuższe przemówienie, i oświadczył, że chce iść śladami swych wielzakusów i wpływów politycznych idei spółdzielczej, jej rozpolityzcnych idei spółdzielczej, jej rozwojowi i rozkwitowi służyć pragnie, apelując do delegatów i patronatu, by w pracy tej współdziałali z nim tak harmonijnie, jak działo się to dotychczas, a wówczas — jak wierzy — zdoła spełnić swe zadanie i czynem pracy odpowiedzieć na to zaufanie, za jakie uważa wybór swój na patrona.

Po tem przemówieniu, kilkakrotnie oklaskami przyjętem, na wicepatronów wybrano członków patronatu ks. sen. **Bolta** (dotychczasowego wicepatrona drugiego) i p. **Leona Plucińskiego** (b. komisarza gen. w Gdańsku.)

Dalszych członków Patronatu wybrano ponownie, dobierając prócz ks. patrona Adamskiego jako nowych p. **dr. Raszeję** z Bydgoszczy i p. **Somińskiego** z Wąbrzeźna.

I tak zakończył się akt wyborczy, a ks. patron Adamski, który prowadził obrady, przeszedł do dalszego sprawozdawczego porządku obrad.

# Ks. patron Adamski honorowym patronem Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych

Sejmik zebrał się po poł. po komisyjnych obradach na drugie plenarne zebranie.

Pierwszym punktem obrad były wybory do patronatu.

Stał się on manifestacją żywiołową czci i uznania dla ks. patrona **Adamskiego.**

W pełnej żalu ciszy przyjęli obecni po zagajeniu obrad oświadczenie ks. patrona Adamskiego, że z godności patrona rezygnuje, chcąc siły swe poświęcić dalszym pracom, a między innemi działając na stanowisku prezesa Unji Związków Spółdzielni na całą Polskę.

Dziękując za te 21 lat miłej współpracy **poleca na mocy uchwały całego patronatu dotychczasowego wicepatrona dra Seydlitza** na swego następcę jako tego, **który zżył się z pracą spółdzielni naszych i poprowadzi dalej pracę w tradycyjnych zasadach dobra dla idei spółdzielczej, a przez nią dla dobra ogółu.**

**Zrywa się burza oklasków serdecznego podziękowania, które potęgują się, gdy dr.** Juljusz **Trzciński** imieniem zebranych wyraża najgłębszą podziękę za prace społeczne ks. patronowi, który mimo ataków skierowanych przeciw sobie, sztandar spółdzielczej idei wiódł jako godny następca ks. ks. Wawrzyniaków i Samarzewskich.

Owacje wzmagają się, gdy żegna ks. Adamskiego, jako kuratora Banku Związku Spółek Zarobkowych prezes Rady p. **Karłowski,** a już kulminacyjny osięgają wybuch, gdy poseł **Ozimina** stawia wniosek, by Sejmik mianował ks. Adamskiego **honorowym patronem Związku Spółdzielni Gosp. i Zarobk. na Poznańskie i Pomorze.**

**Wniosek jednomyślnie przechodzi** wśród niemilknących oklasków, a uczczony w ten nadzwyczajny sposób z uśmiechem wdzięcznej radości składa podziękę tem szczerszą i głębszą: przecież ta chwila jest mu stokrotną zapłatą za tę zbożną pracę dla społeczeństwa i zadośćuczynieniem za te zaczepki, zniewagi i obelgi, których mu nie szczędzono, wyzyskując niedolę warunków naszych państwowych.

W dzisiejszej spontanicznej manifestacji delegatów i ich uchwale, znalazł ks. patron Adamski odpowiedź społeczeństwa, wdzięcznego w uznaniu za pracę i oddanie mu swych i starań.

Była to piękna, podniosła i niezapomniana chwila. **Cześć dobrze zasłużonemu Obywatelowi - Kapłanowi.**

W.

# Zamknięcie rynku amerykańskiego dla pożyczek niemieckich.

**Berlin,** (AW.) W tutejszych kołach politycznych i gospodarczych wywołało stanowisko rządu amerykańskiego wobec memorjału Parkera Gilberta i odpowiedzi niemieckiej duże zaniepokojenie. Koła gospodarcze, widząc, jaką **nieufność wzbudził memorjał w amerykańskim świecie finansowym,** liczą się z możliwością, że obecnie nastąpi na czas dłuższy **zupełne zamknięcie rynku kapitałów amerykańskich dla pożyczek niemieckich.** W kołach politycznych umacnia się tu obawa, że **akcja Parkera Gilberta uniemożliwiła Rządowi Rzeszy wszelkie próby w kierunku rewizji planu Dawesa.** Półoficjalnie oświadcza się, że Rząd Rzeszy nie starał się nigdy wywołać wrażenie, jakoby uprawiał polityką zdążającą do ominięcia planu Dawesa.

# Nowe dowody przeciw gen. Gajdzie.

Praga, 8. 11. (PAT) Jak donosi „Národni Oswobodženi", udało się odcyfrować nową depeszę, która dowodzi, iż eksgenerał Gajda gotów był w r. 1920 prowadzić na rzecz Rosji sowieckiej akcję szpiegowską przeciwko Francji. Pismo oczekuje rychłego ogłoszenia autentycznego tekstu wzmiankowanej depeszy.

**Praga,** 9. 11. PAT. „Weczerni Listy" ogłosiły dziś jeszcze jeden telegram szefa misji sowieckiej w Pradze Killersona do Cziczerina w sprawie byłego generała Gajdy, odcyfrowany dopiero w ubiegły poniedziałek. Telegram brzmi: Gajda w tych dniach jedzie do Paryża. Przyrzekł on w ciągu miesiąca nadesłać wszystkie plany francuskiego sztabu generalnego.

## PROGRAMY RADJOFONICZNE.
### PIĄTEK, 11 LISTOPADA.

**POZNAŃ 1,5 k. 344,8 m.**

12,45—14.00. Koncert tercetu salonowego: pp. C. Vladescu (cymbalista), C. Castellani (skrzypce) i D. Gorzelniaski (fort.).
13,00. Podczas przerwy koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej.
14.00. Notowania giełdy pieniężnej.
17,45—19,00. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka".
19,00—19,10. Nadprogram.
19,10—19,25. Komunikaty gospodarcze.
19,30—19,55. Odczyt p. t. „Pierwsza Polska Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929", wygłosi p. dr. St. Wachowiak, naczelny dyrektor P. W. K. w roku 1929.
19,55—20,10. Pogadanka z dziedziny radjofonji wygł. dr. B. Lipiński.
20,10. Komunikat meteorologiczny.
20,15—22,30. Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty.

**WARSZAWA 10 kw. 1111 m.**

12,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT, oraz nadprogram.
15,00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, oraz nadprogram.
15,40—17,05. Odczyt p. t. „Łowiectwo w Polsce wyzwolonej" (cykl: „Łowiectwo w Polsce") wygł. Juljan Ejsmond.
17,20—17,45. Odczyt p. t. „Zagadnienie masowej hodowli koni" (Dział „Rolnictwo") — wygł. inż. Jan Grabowski.
17,45—19,00. Koncert popołudniowy.
20,15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w jęz. francuskim.
22,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT, sportowy i nadprogram.

# Jej Królewska Wysokość pani Zubkowa.

(Od naszego korespondenta)

**Berlin**, w listopadzie.

W cichem odosobnionem miasteczku, dumnem ze wspomnień o Bethovenie, wznosi się wśród parku w angielskim stylu biały wytworny pałac. Siedzibę książąt Schaumburg-Lippe zamieszkuje księżniczka Wiktorja Pruska, siostra „Kaizera”. Przechodnie na Koblenzer Strasse mają czasami sposobność widzieć dwie kobiety, przechadzające się po parku: jedną jest sześćdziesięciodwuletnia księżniczka, drugą — młodszą — jej przyszła teściowa pani Zubkowa. Jeśli pójść nieco dalej — do urzędu stanu cywilnego miasta Bonn — rzuci się w oczy następujący tekst zapowiedzi:

„Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. Aleksander Zubkow, bez zajęcia, zamieszkały w Bonn, Burgsstrasse 175, przedtem w Berlinie,

2. Fryderyka Amalja Wilhelmina Wiktorja księżna Schaumburg-Lippe, urodzona księżniczka Pruska, zamieszkała w Bonn, Koblenzerstrasse 141

zamierzają zawrzeć związek małżeński.

Zapowiedzi mają być podane do wiadomości w gminach Bonn i Berlin”.

Miasteczko Bonn ma więc swoją sensację; nowiny o jedynym w swoim rodzaju mezaljansie podają telegraficznie specjalni korespondenci do swoich gazet. „Temps” paryski odszukał podobno przyjaciółkę Zubkowa w ville lumière, która utrzymywała przez czas pewien własną pracą przyszłego szwagra ekskajzera; niejeden szofer berliński wspomina 27-letniego młodzieńca, byłego kolegę, nazywanego w oryginalnem uproszczeniu „Suppenkopf” — główką w zupie; ci zaś z poławiaczy pereł i sensacji, którym brak materjału i straszno przed gromowładnym Zeusem-wydawcą, podają nowiny ciekawe acz wyssane z palca, np. o służbie Zubkowa w Legji cudzoziemskiej, jego pracy jako tancerza zawodowego, brzydkich chorobach, na które cierpiał, pasożytach społeczeństwa i tym podobne apetyczne historyjki, zaspakajające żądania redakcyj i smak wybrednej publiczności.

Bajeczki takie cieszą się i owszem wielką poczytnością: garnie się do nich i profesor uniwersytetu i jego kucharka. Niech nam ze swej strony wolno będzie dorzucić nikły listek wawrzynu do epopeji chytrego Ulissesa, przedzierżgniętego w młodego Zubkowa; z braku fantazji trzymać się jednak musimy prawdy, co niech nam czytelnicy łaskawie wybaczą, tembardziej, że ślub „młodej i dobranej” pary tuż, tuż... za pasem.

W Iwanowie, osadzie blisko matuszki Moskwy, żył był fabrykant żonaty ze Szwedką. W dniu 25-go września 1899 roku urodził im się syn Aleksander. Młody Sasza wdał się widocznie w swego imiennika z Macedonji; nie miał jednak jak ów, nauczyciela Arystotelesa; chodził więc biedaczysko do gimnazjum pod murami Kremla, a potem powiększył grono młodych medyków. Nie mamy na to wprawdzie dowodów na piśmie, których towarzysz narkomindieł Cziczerin, mimo niewątpliwej wdzięczności dla Wilhelma, przyszłemu szwagrowi Kajzera nie nadesłał; okazujemy naszą dobrą wolę i wierzymy noworuskiej bylinie, jako że niema nic nadzwyczajnego w historji młodego studenta, przepędzonego potem przez bolszewików. Dziś sprawiedliwość dziejowa — można to i tak nazwać — święci swe obchody: czerwoni władcy w Kremlu wiwatują z okazji dziesięciolecia; młody Zubkow pędzi na motocyklu do pałacu narzeczonej i psuje krew imperatorowi Rexowi w Doorn. ...Posłuchajcie jednak dalej: Zmuszony do opuszczenia Rosji, udaje się młody Zubkow do Szwecji, kraju swej matki. Przez czas pewien chwyta się emigrant wszystkiego, co mu się nastręcza: więc odpoczywa u krewnych, pracuje jako komiwojażer wreszcie jednak zmuszony jest do ciężkiej „czarnej” pracy na fińskim okręcie. Zubkow — Peer Gynt staje się marynarzem. Trzy lata podróży, trzy lata brudnych portów, zawiedzionych nadziei; marzenia, które pierś rozpierają i rzeczywistość, odmienna od fantazji; twarda szkoła życia, nie pachnąca klasztorem. Potem: znużenie. Koniec „morskiej karjery”. Paryż, Berlin. Jeden z wielu tysięcy rosyjskich emigrantów.

Każda emigracja jest katastrofą dla ludzi nią dotkniętych; emigracja rosyjska jest ponadto katastrofą à la Tołstoj lub Dostojewski. Cała lekkomyślność „szerokiej natury” o perspektywach stepu ukraińskiego i tajgi syberyjskiej znalazła ujście w tragikomicznym kalejdoskopie, jakim jest emigracja w Paryżu i w Berlinie. Z jednej strony luksus z drugiej nędza. Tu i tam brak woli i wytrwałości. Zdziecinniali wierni poddani, bezczynni w oczekiwaniu cudu; niebieskie ptaszki, węszące w lot konjunkturę. Między jednymi i drugimi rzadko siani: ludzie.

Zubkow śpi w schronisku Armji Zbawienia, nocuje w poczekalniach stacyj kolejowych, zmywa naczynia w restauracji za trzy marki dziennie, parę razy filmuje jako statysta; wiedzie życie prawdziwego wykolejeńca i napewno nie zawsze ma chęć do pracy.

W pewnej chwili jedzie do Bonn, aby pożyczyć pieniądze od jakiegoś dalekiego krewnego. Tu następuje amerykański happy end; krewny wprowadza go do Palais Schaum-

# Nie kupować towarów niemieckich!

## Bezczelne uwagi hakatystów berlińskich.

**Berlin.** (AW.) Hugenbergowska „Nachtausgabe“ w dłuższej korespondencji z Katowic omawia zbliżające się rokowania polsko-niemieckie ze stanowiska mniejszości niemieckiej na Śląsku i przypomina rządowi Rzeszy, by nie omieszkał przypomnieć w rokowaniach tych o prawach mniejszości, która cieszy się nadzieją uzyskania politycznych ułatwień w „swej krytycznej sytuacji“. Wskazując na antyniemiecką akcję wojewody Grażyńskiego, której wynikiem były ostatnie wyboru do rady miejskiej w Katowicach, pismo poleca rządowi Rzeszy zbadanie dokładnie kompromisu w sprawie osiedlenia ,z którego, zdaniem korespondenta, **wyłączone być mają nadgraniczne prowincje, a więc Górny Śląsk, Poznań i Pomorze.** Na to rząd Rzeszy nie powinien się nigdy zgodzić i żądać bezwzględnej gwarancji praw i bezpieczeństwa niemczyzny w całej Polsce.

# Książę niemiecki oszustem.

(z) **Berlin**, 9. 11. (Tel. wł.) Policja kryminalna berlińska otrzymała szereg doniesień o oszustwach, popełnionych przez ks. Maksa von Hohenlohe-Oringen. Książę grasował we wszystkich miastach niemieckich, wystawiając bezwartościowe weksle i przy pomocy szeregu mistyfikacyj kredytowych nabywał kosztowne dywany, samochody, klejnoty itd. spieniężając te przedmioty poniżej ich wartości.

# Amnestja, ale tylko dla katorżników.

Przy centralnym komitecie wykonawczym w Moskwie utworzona została specjalna komisja, która opracowała już projekt amnestji. Amnestja obejmować będzie wyłącznie przestępców kryminalnych czyli t. zw. katorżników Jak widać, z prawa do amnestji nie będą korzystali więźniowie polityczni. W petersburskich więzieniach znajduje się 10 000 przestępców kryminalnych, w Moskwie ilość ich wynosi około 20 000. Prasa sowiecka ukrywa natomiast ilość przestępców politycznych.

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA (10

# Tajemnica nocy październikowej.

**Powieść.**

(Ciąg dalszy)

Zrozumiał, że można kochać mimo wszystko — a mimo miłości nie mieć odwagi przyznać się do tego. Jest pewien utarty kodeks moralny, który obowiązuje każdego mężczyznę, zarówno chłopa jak pana. Ale jest również w duszy każdego mężczyzny pewna suma męskiej dumy, którą podeptać nie tak łatwo przychodzi...

Jędrek się wstydził, że kochał Antolkę...

I cierpiał.

Na szczęście szła wiosna z nawałem robót, z których każda pilna, każda niezbędna, pochłaniała myśli i czas, oraz zabierała haracz potu i sił. Od brony, od pługa, od radeł, wracał wieczorem tak zmęczony, tak obolały, że jak kłoda rzucał się na posłanie i spał. Było mu wtedy najlepiej. A prócz tego sprawa z dziedzicem zajmowała jego uwagę. Od czasu do czasu, w niedzielę chodził do miasta, do Gozdawy. Młody adwokat był najlepszej myśli. Dla Jędrka wygrana była ściśle związana ze sprawą Antolki; więc pragnął tej wygranej. Rozpalało mu duszę pragnienie zemsty: Chciał widzieć Olchowskiego nędzarzem; chciał patrzeć na jego poniżenie i paść oczy widokiem jego bezsilnej wściekłości, gdy on, Wawrzyniak, pokaże mu drzwi . drzwi tego dworu, od których nie śmiał na krok w głąb pokoju postąpić, gdy przywołany przez dziedzica w jakiej sprawie przychodził, a widział, że ma zabłocone buty...

We wsi trochę niedowierzająco zapatrywano się na to wszystko, zwłaszcza, że Olchowski, w przededniu wymykającej się władzy, żelazną garścią ściągnął cugle i nie przepuścił nic, Znał on chłopa (wszak sam nim był!) i wiedział, że żadnym argumentem tak go nie przekona o swoich prawach, jak siłą. Względem Jędrka obrał system ignorowania go. Było to zresztą jedyne modus vivendi dla obu. Wymagał roboty, jak od innych, ale go nie zaczepiał. Czuł, że już raz postąpił względem niego nietaktownie i co go jeszcze gorzej gniewało — po chamsku. Zajście w stajni, o którem się dowiedział przez starego lokaja Wincentego, dało mu wiele do myślenia. Pojmował, że w całej sprawie, Antolka jest dla niego fatalną komplikacją.

— Rzeczywiście, potrzebne mi to było! — mruczał, wielce z siebie niezadowolony — tak, jakby nie było innych, ładniejszych dziewuch w Olchowej!

Ale tu się mylił. Ładniejszej nie było. Gdy w kilka tygodni po słabości spotkał ją Jędrek, idącą z wiadrami do studni, doznał olśnienia. Posągowe jej rysy nasiąkły jeszcze wyrazem dumy, którą się odgradzała od tego, co ją od ludzi spotkać mogło: złota cera przybladła i nabrała jakichś odcieni alabastrowej lampy, w której migoce płomień; oczy wyolbrzymiały i patrzyły z taką tęsknotą z za firanki czarnych rzęs, rzucających cień na policzki, że serce Jędrka zabiło najprzód gwałtownie, a potem znieruchomiało w nagłym przypływie wrażeń. Przeszli obok siebie tak blisko, że musieli się przywitać. Pozdrowił ją pierwszy; odszepnęła „na wieki wieków“ nie słowami, a raczej tchnieniem i poszła dalej, zgięta nagle nie pod ciężarem wiader, które niosła, ale pod brzemieniem życia, co na nią się zwaliło nieszczęściem i troską, bólem i tęsknotą serdeczną.

Bo Antolka kochała Jędrka. I nie przestała go kochać ani na chwilę jedną nawet wtedy, gdy swe usta różane i ciało dziewicze poddała kaprysowi Olchowskiego. Dlaczego to zrobiła? Bo w duszej każdej kobiety, a w duszy wiejskiej dziewczyny przedewszystkiem drzemie niewolnica, powolna na skinienie pana.

Bo wbrew moralistom są w piersi ludzkiej takie pragnienia i takie nakazy przyrodzonego prawa, że mało która oprzeć im się zdoła.

Bo na zegarze życia wydzwania czasem godzina... I to jest jej, właśnie tej kobiety godzina.

Wtedy jej usta pragną pocałunków, a ciało pieszczoty, tak jak ziemia na wiosnę pragnie deszczu i słońca.

I wkoło, w taką godzinę przeznaczenia snują się cienie i blaski, wonie i dźwięki tajemne, złączone w jeden akord wszechpotężny i wszystko, wszystko sprzysięga się na to, aby welonem tęczowym odgrodzić tych dwoje, aż do zapamiętania się, od reszty realnego świata. I wtedy, kobieta z ręki mężczyzny otrzymuje prawo, prawo sędziwe jak świat i jak łzy niewieście sędziwe.

Zawsze, zawsze tak samo...

Kto to pojmie, kto to zrozumie, ten nie potępi, nie odepchnie, w błoto nie strąci, ale przebaczy, ale pomocną dłoń poda, ból uszanować potrafi i łzom niedoli współczuje.

Ale Jędrek nie był jeszcze tak daleko na ścieżkach ludzkiego ducha. Więc unikał Antolki i chciał unikać myśli o niej; to się jednak okazało nie w jego mocy. Miał ją ciągle przed oczami, cudownie piękną, a smutną jak ten dzionek bez słońca. A w uszach miał jej jęk, jęk zasłyszany ponurą nocą marcową, gdy czekał na doktora przed progiem jej chaty... Jęk bólu, jęk protestu na gwałt zadany jej naturze; jęk rozpaczy, że to, co rodzić powinna w łzach radości i szczęścia, jako kwiat miłości, to owoc grzechu jednej lipcowej nocy zapomnienia, to hańba jej i jej wstyd. Jędrek nie szukał dróg pojednania, nie myślał o tem, co przyszłość obojgu przyniesie; żył z dnia na dzień, może w tem głuchem przeświadczeniu wewnętrznem, nie skrystalizowanem wcale, że czas złagodzi wiele z ostrości dzisiejszego położenia, zatrze wiele w pamięci ludzi i że ostatecznie „jakoś to będzie“.

Gorzej było z Antolką. Ta się czuła swoim grzechem tak pohańbiona, tak odtrącona, tak niegodna żadnego porządnego człowieka, że nawet przez myśl jej nie przeszło, aby Jędrek mógł darować zapomnienie i kochać i wziąć ją za swoją. Pogrążoną w beznadziejnem uczuciu i beznadziejnej tęsknocie wlokła życie jak ciężar i z przerażeniem tylko myślała czasem, że jest jeszcze bardzo młoda i że to trwać może bardzo, bardzo długo.

— — — — — — —

Kraj łąk nizinnych, zagajników wilgotnych, małych stawków, drzemiących w obramowaniu zielonych, cienistych grobli i olchy, olchy wszędzie. Przeważają nawet w dolnej części parku, otaczającego dwór.

(Ciąg dalszy nastąpi).

burg; pożycza mu w tym celu swoje spodnie; Zubkow poznaje księżnę; sam jest nieco w stroju à la Buster Keaton. Jej Królewska Wysokość zaprasza młodego Rosjanina do tenisa. A teraz parę słów o księżnej Wiktorji...

Ród Hohenzollernów — dobrej średniej szlachty — należał do parwenjuszów wśród rodzin królewskich. Wojna prusko-francuska wyniosła na tron cesarzą Wilhelma I — dorobkiewicza wojennego, na wzór Stinnesa. Wilhelm II — zwany „małym” albo „ostatnim” roztrwonił dorobek swojej rodziny. Potęga Hohenzollernów rozwiała się po drugim Wersalu; „upadła dynastja” musiała okazać swą dekadencję, jak już przedtem Habsburgowie. I z tą chwilą zabłysnęli Hohenzollernowie jako spóźnione gwiazdy erotyczne: Wiluś żeni się z księżną Herminą i odstrasza od siebie miljony „wiernych poddanych”; księżna Wiktorja, po dziesięciu latach samotności, dochodzi do przekonania, że też jest człowiekiem. Brat nie zgadza się na jej małżeństwo. Księżna Wiktorja uważa, że, mając lat 62, jest już pełnoletnia; młody emigrant rosyjski zdobył jej serce. Z Bonn wyjechał do Paryża. Tam bawił przez czas pewien, aż nadeszły listy od księżniczki. (Według innych wersji: wysłańcy z poleceniem przywiezienia Zubkowa „za wszelkią cenę”). Zubkow wraca. W pałacu Schaumburg przyjmują go z otwartemi ramionami. Matka narzeczonego przybywa do Bonn, wraz z nią kilku członków domu cesarskiego, aby zawrzeć znajomość z przyszłym szwagrem. „Sensacja” — woła „opinja publiczna”. Narzeczeni się tem nie przejmują. W listopadzie będzie ślub. Uzyskano zezwolenie na zawarcie małżeństwa bez dokumentów pana młodego, zaginionych w Rosji. W pałacu pobłogosławią oboje pastor i pop. Zubkow rozkoszuje się już przyszłą sławą: chce pracować handlowo, towarzystwa filmowe proponują mu jednak ponętne kontrakty. Nie brak i odwrotnej strony medalu: setki listów z prośbami o wsparcie, z groźbą zabójstwa i tym podobne. Narzeczony tem się nie martwi; ostatnio bawił w Berlinie i w jednym z tutejszych klubów zgrał się do nitki. Inaczej nie mógł postąpić. Noblesse oblige...

**Dr. Al-ski.**

## Z KRAJU.

### Zamek w Warszawie powróci do dawnej świetności.

Znakomity architekt prof. Skórewicz wykończył już model zamku takiego, jaki będzie po dokonanej przebudowie. Siedziba głowy Państwa, przywrócona do dawnej świetności i umiejętnie uzupełniona stanie się gmachem bardzo pięknym i zupełnie odpowiedającym swemu celowi.

### Brak listów od ojca przyczyną samobójstwa policjanta.

Andrzej Chudy, posterunkowy w Łodzi, stary kawaler, utrzymywał stałą korespondencję z ojcem swym, będącym w Ameryce. Gdy od pewnego czasu listy przestały przychodzić, zaniepokojony milczeniem i obawiając się, iż ojciec jego padł ofiarą jakiego wypadku, Chudy pod wpływem silnej depresji zdecydował się odebrać sobie życie.

Wieczorem był w teatrze Popularnym poczem przypuszczalnie wstąpił do restauracji, gdyż do domu wrócił nieco podchmielony i pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

### Ogólnopolski zjazd mleczarski.

Ogólnopolski zjazd mleczarski, zwoływany przez Wielkopolską Izbę Rolniczą oraz Zjednoczenie Mleczarskie na Wielkopolskę, Pomorze, i Śląsk odbędzie dzie się w dniu 10. bm. w sali ogrodu zoologicznego w Pozaniu ulica Zwierzyniecka.

Dla uczestników zjazdu przyznana jest zniżka kolejowa w wysokości 66%. Zniżki wydawać się będzie w sali obrad.

# Człowiek - zwierzę przed sądem łódzkim.

## Skazany został za ohydny gwałt na 5 lat ciężkiego więzienia.

W lipcu br. pisma łódzkie doniosły o nast. wydarzeniu: niej. Zarzycki lat 27 przyszedł do swoich znajomych Baranowskich i oświadczył ich córce 19-letniej Helenie, że ma dla niej pracę, wobec czego winna natychmiast udać się do fabryki. Gdy znaleźli się na peryferji miasta, a było to wieczorem, Zarzycki kopnięciem w brzuch, przewrócił Helenę B., zakneblował usta i usiłował zniewolić. Gdy stawiła rozpaczliwy opór. zaczął wyłamywać jej nogi i bić okrutnie. Gdy uległa przemocy, dokonał ohydnego gwałtu, poczem zbiegł.

Odzyskawszy przytomność, nieszczęśliwa dziewczyna powlokła się do domu i powiadomiła rodziców o dokonanej zbrodni.

Pogotowie ratunkowe przewiozło Helenę B. do szpitala, gdzie przebywała przez czas dłuższy. W szpitalu stwierdzono, że nieszczęśliwa zarażona została przymiotem.

Powiadomiony o zbrodni XIII komisarjat P. P. aresztował Zarzyckiego.

W dniu 8 bm. sprawę przeciwko niemu rozpatrywał w trybie postępowania karnego sąd okręgowy w Łodzi.

Ze względu na momenty drastyczne sprawa rozpatrywana była przy drzwiach zamkniętych.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok mocą którego Mieczysław Zarzycki skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia.

# W rocznicę zerwania pęt niewoli...

A był od wieku w nędzy w poniewierce
I choć dręczony tyranów niewolą,
Przecież zapomniał o ranach co bolą
Gdy tylko w piersiach zatętniło serce...

Naród miał w sobie oną moc olbrzyma!
Mimo, że gromy w dom ojczysty walą...
Był jakby wielką nieśmiertelną falą,
Której zapora żadna nie zatrzyma...

W imię miłości! Polsko! w imię Twoje!
Szedł chrobrych szlakiem w niepojętej woli, —
Że Ciebie Matko z mogiły wyzwoli
Powiedzie w glorji w prawości pokoje...

I cóż że pustka wyzierała głucha...
. . . . . . . . . . . . . . . . . . . .
Tam na rubieżach gdzie wraże okopy
Pierś czerwieniała, krwawiły się stopy
Ach w duszy polskiej jaśniała otucha...

Błysło po ziemi jutrznią szczerozłotą
W łańcuch spowite wstrząsnęło się ramię
Aż z rąk opadło niewolnika znamię
. . . . . . . . . . . . . . . . . . . .
Słońce Wolności wzeszło nad Golgotą.

Dla Ciebie Polsko nastał pokój błogi...
Padły Wilhelmy, stłupieszałe cary
Hej już spełnione prześwięte ofiary,
Kwiecie zasnuwa Twoje znojne drogi...

*Stanisław Boruń (Warta).*

### Jacques Dalcroze w Warszawie.

W tych dniach przyjeżdża do Warszawy wraz z kilkoma swemi uczenicami znakomity pedagog szwajcarski Jacques Dalcroze. Imię Dalcroze'a, słynne dziś na całym świecie, pozostanie na zawsze związane ze stworzoną przez niego własną metodą artystyczno-pedagogiczną, opartą na wyrobieniu zmysłu rytmiki.

### Nowy dyrektor zakładów Henckel-Donnersmarck.

Generalna dyrekcja zakładów Henckel Donnersmarck, która do tej pory mieściła się w Karłuszowcu na Górnym Śląsku, przeniesiona ma być do Bytomia. Równocześnie nastąpi zmiana na stanowisku naczelnego dyrektora. Dotychczasowy dyrektor naczelny Schulz ustąpił, a na jego miejsce wszedł niejaki Gluch. Całe przeniesienie zarządu Towarzystwa, którego większość kopalń, zakładów przeróbczych i innych objektów znajduje się na terytorjum polskiem, spotkało się ze strony tutejszych sfer gospodarczych z krytyczną oceną.

### Wykoleiły się węglarki.

Na odcinku kolejowym Stradom—Częstochowa nastąpiła katastrofa kolejowa skutkiem zerwania się pociągu towarowego. Ostatnie trzy wagony napełnione węglem, oderwały się od pociągu, wykoleiły się i uległy rozbiciu.

### Komunikacja lotnicza między G. Śląskiem a resztą kraju.

W Katowicach zawiązaną została spółka akcyjna pod firmą „Śląskie Towarzystwo Lotnicze”, którego celem jest stworzenie stałej regulacji napowietrznej komunikacji pasażerskiej między G. Śląskiem a resztą kraju. Towarzystwo ma zamiar w przyszłości stworzyć również połączenie G. Śląska z zagranicą.

### Do walki z pijaństwem! Kurs alkohologji w Warszawie.

Dnia 8 listopada r. b. w Państwowej Szkole Higjeny w Warszawie rozpoczął się drugi kurs Alkohologji, urządzony przez Państwową Szkołę Higjeny i Towarzystwo Trzeźwość, a przeznaczony dla nauczycielstwa, działaczy społecznych i samorządowych oraz młodzieży akademickiej.

Na kurs przybyło ze wszystkich stron Rzeczypospolitej 289 osób, wśród których przeważa nauczycielstwo, młodzież akademicka oraz delegowani przez Starostwa i Samorządy lekarze i działacze społeczni.

Udział uczestników jest niespodziewanie wielki.

### Tragiczne samobójstwo zakochanej wdowy.

W Warszawie przy ul. Złotej rozegrała się tragedja miłosna. Wdowa po szewcu 42-letnia J. Siwek, właścicielka składu z obuwiem, zakochała się w majsterku niej. T. Odsetonie. Ponieważ majsterek się upijał, zaniedbywał interes; rada familijna postanowiła go usunąć. Jako rekompensatę miał otrzymać 50 par obuwia. Odpowiedni protokół spisano u adwokata.

Po decyzji rodziny wdówka nie mogła przeboleć straty ukochanego. Zrozpaczona wdowa rzuciła się z 2 piętra na bruk podwórza, ponosząc śmierć na miejscu. Osierociła ona dwoje drobnych dzieci.

### Za uderzenie w twarz plutonowego pięć lat więzienia i przeniesienie do II klasy.

Wojskowy sąd w Łodzi rozważał sprawę szeregowca Jana Drogosza z 25 p. piech. Drogosz w stanie zdenerwowanym uderzył w twarz plutonowego przez co dopuścił się zbrodni targnięcia się na przełożonego.

Na przewodzie sądowym Drogosz przyznał się do winy i tłomaczył się swoim zdenerwowaniem, to też sąd po dwuminutowej naradzie skazał szeregowca Drogosza na 5 lat więzienia, z przeniesieniem go do drugiej klasy żołnierzy.

Oskarżony wniósł apelację do najwyższego sądu wojskowego w Warszawie.

### Fabryka świec spłonęła jak świeca.

W Prądniku Białym na Śląsku powstał ogień w fabryce świec i przetworów chemicznych Leona Grossa. Spłonął magazyn, mieszczący 800 kg pasty, 500 litrów amonjaku, masę gotowych mucholapek oraz lep w kotle. Straty wynoszą 15 000 złotych.

### Od uderzenia w bok utraciła mowę.

„Goniec Częstochowski“ donosi: W ub. poniedziałek o godz. 6 rano 16-letnia Honorata Stal podczas pompowania wody do rezerwoaru na podwórzu domu nr. 33 przy ul. Warszawskiej została tak silnie uderzona w lewy bok drążkiem od koła przy studni, że straciła przytomność i zaniemówiła.

Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwej zawezwany lekarz Kasy Chorych, a po kilku godzinach poszwankowana odzyskała mowę. Stan jej zdrówia jest nadal ciężki.

### Zderzenie pociągu z taksówką. Pasażerowie cudem uszli z życiem.

Taksówka nr. 18 zdążała z Częstochowy do Rakowa, wiozac dwuch pasażerów. Auto prowadzone przez szofera Henryka Rozpondka, wjechało na przejazd towarowy, szlaban bowiem od strony Częstochowy nie był zamknięty, a w tejże chwili pociąg osobowy, zdążający od Kielc, wpadł na samochód. Nastąpiło fatalne zderzenie, przyczem parowóz zdruzgotał tylną część auta i wlókł je na przestrzeni 22 kroków, aż wreszcie odrzucił szczątki na boczny nasyp.

Niepojętem wprost było, że pasażerowie zdruzgotanego auta uszli z życiem, doznając tylko ogólnych potłuczeń.

### Zamach na siłacza Ludwika Skałę.

Do mieszkania znanego na gruncie Piotrkowa, siłacza, Ludwika Skały, wtargnął przez okno zamaskowany bandyta. Zbudzony szmerem Skała, zerwał się z łóżka i schwycił bandytę za rękę, w której ten trzymał nabity rewolwer. Zbrodniarz jednak w ostatniej chwili zdołał wyrwać się z objęć siłacza, i dać do niego 4 strzały.

Skała padł na podłogę brocząc krwią, i zmarł zanim jeszcze przybyli przedstawiciele władz śledczych mogli uzyskać od niego jakiekolwiek zeznania. Wyniki dochodzenia ustaliły, iż podkładem tego zagadkowego mordu była zemsta osobista.

### Eksport nasz osiągnął cyfrę rekordową.

Dnia 2. bm. naładunek polskich kolei państwowych osiągnął rekordową nienotowaną dotychczas cyfrę 24.000 wagonów. Należy zazanczyć, iż naładunek węgla eksportowego jest obecnie większym, niż podczas zeszłorocznego strajku angielskiego. Również w rku bież. naładunek buraków zwiększył się znacznie, co wpłynęło dodatnio na pracę i ruch naszych kolei.

# Traktat przyjaźni między Polską a Afganistanem.

### Korzyści zagarnie przemysł polski w dalszej przyszłości.

„Epoka”, jedyny dziennik warszawski, utrzymujący reportera dyplomatycznego, który odwiedza przedstawicielstwa dyplomatyczne w Warszawie, zamieszcza poniższe informacje:

Jednym z głównych celów niedawnej podróży do Afganistanu jednego z wyższych urzędników M. S. Z. p. Potockiego była chęć nawiązania rokowań z rządem afganistańskim o traktat przyjaźni. P. Potocki rozpoczął je z zastępcą nieobecnego podówczas w Kabulu ministra spraw zagranicznych Tarzi chana-Gulam Sidik chanem. Rokowania te kontynuował następnie w Angorze brat tegoż — Gulam Dżelani chan, poseł afgański wraz z p. Wierusz Kowalskim, posłem Rzeczypospolitej.

Traktat, zawarty świeżo w Angorze, jest bardzo krótki. Jest on oparty na klauzulach przyjaźni i na ogólnej klauzuli handlowej. Klauzula ta zapewnia towarom polskim szczególną życzliwość. Traktatu handlowego nie można było jeszcze zawrzeć, albowiem ustawodawstwo afgańskie jest dopiero w opracowaniu, bez niego zaś zawarcie traktatu handlowego jest niemożliwe.

Znaczenie traktatu z Afganistanem polega na tem, że jest on jednem z ogniw, konsekwentnie przez Polskę prowadzonej **polityki zbliżenia z Bliskim Wschodem.** Znalazła ona wyraz w traktatach z Turcją i Persją, została obecnie uzupełnioną brakującym traktatem z trzeciem państwem, odgrywającem poważną rolę w Azji Zachodniej. Jest to, oczywiście, polityka, zakrojona na dłuższą skalę i da swe owoce bardziej widoczne dopiero w dalszej przyszłości.

Zastrzeżenie życzliwości w stosunkach handlowych powinno wpłynąć dodatnio na ożywienie stosunków handlowych między Polską a Afganistanem, którego rynki, narazie jeszcze przez nikogo specjalnie nie są obsadzone, i choć jeszcze niewielkie, lecz stale i szybko się rozwijające. Moglibyśmy więc je zdobyć, ale do tego trzebaby stworzyć specjalny aparat. Wówczas możnaby **ciągnąć poważne zyski z handlu z Afganistanem** i to nietylko dzięki eksportowi, ale i przez korzystny wywóz. Jeszcze przed wojną sporo firm warszawskich z branży futrzanej posyłało swych agentów do Afganistanu po karakuły. Obecnie wartoby powrócić do tej metody, zamiast przepłacać za pośrednictwo rosyjskie i niemieckie.

Bardzo pożyteczne byłoby stworzenie **polskiej placówki dyplomatycznej w Kabulu.** Jeśli względy budżetowe nie pozwoliłyby na utrzymanie w stolicy Afganistanu stałego przedstawicielstwa, należałoby choć akredytować w Kabulu jednego z posłów Rzeczypospolitej w stolicach państw ościennych.

**H. L.**

# Ostatnie dni Kiereńskiego w Rosji.

### Pochód na Petersburg. — Zdrada kozaków. — Tajemniczy zbawcy. O wspólnym froncie antybolszewickim.

### (Wspomnienia b. premjera rewolucyjnej Rosji).

Były premjer rosyjski i naczelny wódz armji w roku 1917, Aleksander Kiereński zamieścił w jednem z pism rosyjskiej emigracji wspomnienia o przewrocie bolszewickim, którego dziesięciolecie tak uroczyście obchodzi obecnie Rosja sowiecka.

Ostatnim etapem mojej walki z bolszewikami był okres czasu pomiędzy 7 a 15 listopada (nowego stylu) 1917 r. Gdy 7 listopada wybuchły zamieszki w Petersburgu, udałem się autem na front północny, aby poprowadzić żołnierzy, którzy byli już zaagitowani przez propagandę bolszewicką, przeciwko powstańcom petersburgskim. Lecz dowódca półudać się natychmiast do Petersburga i pertraktować tam bezpośrednio z nocnego frontu odmówił mi pomocy. Wówczas udałem się do generała Krasnowa, ktry nie wyznawał jeszcze zasad monarchistycznych i wraz z jego dywizją kozacką wyruszyliśmy na stolicę. 8 listopada zajęliśmy Gatczinę bez oporu. W głównej kwaterze bolszewickiej na wieść o tem wybuchła panika. Trocki przygotowywał się już do ucieczki. Po jednodniowym odpoczynku kozacy ruszyli na Carskie Sioło i Petersburg. Zdawało się, że cel nasz zostanie niechybnie osiągnięty, gdy nagle główny zarząd wojskowej rady kozackiej rozkazał wstrzymać pochód na stolicę.

Nastąpiła tragiczna chwila: 13 listopada kozacy wysłali delegację do sztabu sowieckiego, która po pertraktacjach przeprowadzonych z pułkownikiem Murawjowem i marynarzem Dybienko, zgodziła się na wydanie bolszewikom mojej osoby za cenę zawarcia rozejmu. Dowiedziałem się o tem przypadkowo od 2-ch żołnierzy, którzy przybyli umyślnie aby mnie uprzedzić o niebezpieczeństwie.

Wezwałem natychmiast do siebie generała Krasnowa. Blady i wzruszony, kozacki ataman poradził mi Leninem. Widząc, iż jestem otoczony (bramy pałacu, w którym znajdowałem się, obsadzone już były przez bolszewickich marynarzy), przygotowałem się do śmierci. Zniszczyłem ważniejsze dokumenty, znajdujące się w mojem posiadaniu, zwolniłem wszystkich adjutantów, polecając im ratować się na własną rękę, sam zaś pozostałem w towarzystwie mego najwierniejszego adjutanta. Umówiliśmy się, iż udamy się do najodleglejszego pokoju w pałacu, w chwili zaś, gdy marynarze zbliżać się będą, miał mnie mój adjutant zastrzelić.

Lecz nagle stał się cud, któremu zawdzięczam swe uratowanie. Podczas tych przygotowań otwierają się drzwi, wchodzi grupa wojskowych, żołnierz i dwaj marynarze i oświadczają, że widząc beznadziejną sytua-

# Rekordowy wzrost dochodów państwowych.

Wzrost dochodów państwowych osiągnął w październiku roku bieżącego tempo rekordowe. Wpływy z danin publicznych i monopolów dały w październiku b. r. imponującą sumę 192,4 miljony zł, t. j. o 41,3 milj. zł więcej, niż w październiku roku ubiegłego, w tem wpływy z danin publicznych wyniosły 126,3 milj. zł wobec 94,7 milj. zł, wpływy zaś z monopolów 66,1 milj. zł wobec 56,4 milj. zł za październik roku ubiegłego. Daniny publiczne dały zatem w październiku r. b. o 31,6 milj., monopole o 9,7 milj. zł więcej niż w październiku roku ubiegłego.

# Redaktor „Głosu Ludu“ z Czerska skazany na 3 miesiące więzienia.

### Skutki oszczerstw pisemka Zemkego.

Przed sądem powiatowym w Czersku odbyła się w ub. wtorek dnia 8 bm. rozprawa przeciw naczelnemu i odpowiedzialnemu redaktorowi pisemka Zemkego „Głos Ludu“ p. Mieczysławowi Piechowskiemu **o zniewagę w prasie zarządcy łąk państwowych p. Aleksandra Konitzera z Czerska.**

Przewodniczył sędzia powiatowy p. Żelazny, ławnicy: pp. Gierszewski i Trzebiatowski ze Śliwic, prokuratora zastępował p. burmistrz Trybull. Oskarżonego doprowadzono przez dozorcę więzienia z Chojnic, gdzie odsiaduje od kilku miesięcy kary więzienne za oszczerstwa prasowe, rzucone swego czasu na b. burmistrza p. Ziętarę i księdza proboszcza Szpręgla z Czerska.

Już raz odbył się termin w powyższej sprawie, lecz oskarżony chciał przeprowadzić dowód prawdy i zawezwał kilku świadków, którzy jednakowoż **nie mogli nic ujemnego o p. Konitzerze co do jego urzędowania zeznać.** Przeprowadzenie dowodu prawdy p. Piechowskiemu **absolutnie się nie udało.** Zastępca prokuratora p. Trybull wniósł surowe ukaranie podsądnego. Sąd, biorąc pod uwagę, że redaktor Piechowski właściwie jest tylko **narzędziem wydawcy „Głosu Ludu“ dra Zemkego, wymierzył mu 3 miesiące więzienia.**

# Na marginesie.

**Walka z hyenami licytacyjnemi. — Kto jest uczciwszy: kobieta czy mężczyzna? — Rzetelna rada dla pana ministra Dobruckiego.— Belwederczyk z porażoną głową.**

Ministerstwo Spraw Wewn. opracowało projekt ustawy o licytacjach publicznych. Był już do tego największy czas. Pomijając Warszawę, to nawet w takiej mizernej Bydgoszczy każda licytacja, mianowicie mebli i odzieży, staje się żerowiskiem dla tak zwanych hyjen licytacyjnych, które często bardzo nie dopuszczają publiczności do nabywania przedmiotów sprzedawanych na licytacji. A czynią to w ten sposób, że podbijają cenę licytowanego przedmiotu ponad jego wartość. Prawda że taki zawodowy licytant musi potem ów przedmiot za tę wysoką cenę nabyć, ale odstrasza on tem samem innych kupujących, którzy odchodzą zniechęceni, a hyena zostaje na placu prawie sama, nabywając dalsze przedmioty po śmiesznie niskiej cenie szacunkowej.

W Bydgoszczy grasuje przy licytacjach pewien właściciel domu komisowego, który w podany powyżej sposób broni swych kaducznych praw wzbogacania się na nieszczęściu zazwyczaj najuboższych.

Rozporządzenie, o którem mowa, przewiduje sposób podania do wiadomości publicznej terminu licytacji i daje możność stronie sprzedającej zakładania protestu w wypadkach, o ile stwierdzono fakt niedopuszczenia do licytacji publiczności.

Nowa ustawa przyczyni się niewątpliwie do uzdrowienia praktyk licytacyjnych.

*

Jeden z współpracowników naszego pisma postanowił zbadać w sposób niezawodny kwestję, kto jest naogół uczciwszy: mężczyzna czy kobieta?

W tym celu w biurze policyjnem przeprowadził statystykę, jaka płeć przeważa między uczciwymi znalazcami zgubionych przedmiotów.

Tu przedewszystkiem na niekorzyść mieszkańców naszego miasta zauważyć należy, że na 10 zgłoszonych w policji zgub, oddawane bywają zaledwie trzy zguby. W siedmiu wypadkach zgubiony przedmiot dostaje się w ręce znalazcy, który go zatrzymuje dla siebie. W rzędzie uczciwych znalazców przeważa w wysokim stopniu płeć słaba (w tym wypadku zupełnie niesłusznie tak nazwana), gdyż na 10 wypadków w 6 wypadkach odnoszą zgubę kobiety, a w 4 tylko wypadkach mężczyźni. Jeżeli się jeszcze zważy, że między uczciwymi znalazcami płci męskiej przeważają szoferzy i konduktorzy, dla których zatrzymanie znalezionego lub zapomnianego przedmiotu przedstawia pewne ryzyko, to wynika z powyższej statystyki, że kobiety są naogół o wiele uczciwsze od mężczyzn.

Inna rzecz, że ze strony kobiet wchodzi tu w grę i pewnego rodzaju próżność zaprezentowania się na policji ze swoją uczciwością.

*

„Wobec niepokojącego braku młodych, uzdolnionych i należycie wykwalifikowanych sił w publicystyce polskiej, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, pragnąc dopomóc pracownikom pióra w ich przygotowaniu i wydoskonaleniu się w pracy zawodowej, ustanowiło znowu w roku bieżącym cztery stypendja po 2.500 złotych...”

Ministerstwo oświaty lepiejby zrobiło, gdyby takie przeznaczone na stypendja 10.000 złotych przeznaczyło jako subwencję dla istniejącej we Warszawie Akademji Dziennikarskiej, która pozostając pod znakomitem kierownictwem Dr. Ernesta Łunińskiego, wydaje co roku wielu ukwalifikowanych dziennikarzy. Mogłaby zaś ona pracować o wiele owocniej, gdyby jej warunki materjalne nie były takie przykre. Przyznajemy, że w ostatnim mianowicie roku rząd dla Akademji Dziennikrskiej uczynił wiele, ale to, co uczynił, długo jeszcze nie jest wystarczające. Rząd powinien sobie wziąć przykład z identycznej Akademji francuskiej, a jeszcze więcej angielskiej, które to szkoły są przez swe rządy nadzwyczaj bogato udotowane.

*

W „Dzienniku Lwowskim” z dnia 4 bm. znajdujemy następującą informację:

Wielkie wrażenie w Sejmie wywołała wiadomość, że wicemarszałek Bojko ma być przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej a nawet przez Marszałka Piłsudskiego...

Ze stylizacji powyższej wynika, że jeśli przyjęcie senatora Bojki przez Prezydenta Mościckiego stanowić ma dla świata politycznego wielką sensację, to o wiele większą sensacją jest spodziewane przyjęcie go na audjencji przez marszałka Piłsudskiego.

Biedny Belwederczyk uganiający po bruku lwowskim stracił widocznie pojęcie hierarchicznej różnicy między marszałkiem a Prezydentem Rzeczypospolitej. A zresztą trzyma się on może tylko niemieckiej zasady: wessen Brot ich esse, dessen Lied ich singe!

cję, w jakiej znajduję się, przygotowali oni plan mojej ucieczki. Przynieśli mi uniform pałacza floty Bałtyckiej, w który natychmiast ubrałem się i najspokojniej opuściłem pałac na oczach wszystkich straży w towarzystwie owych marynarzy i żołnierza. W chwili, gdyśmy przekraczali próg bramy, przybyli bolszewicy, którzy mieli mnie aresztować.

Po ucieczce udałem się na wieś i mieszkałem wśród chłopów, którzy mnie strzegli jak oka w głowie, do maja 1918 roku. Im też mam do zawdzięczenia, iż udało mi się później bezpiecznie opuścić Rosję.

W dziesięć lat po przewrocie jestem niezłomnie przekonany, że gdyby wówczas antybolszewickie organizacje i działacze polityczni zwartym frontem przeciwstawili się bolszewickiej rewolucji, zorganizowanej jednocześnie przez Lenina i przez gen. Ludendorffa, bolszewicy nie osiągnęliby swego celu".

## Antysemityzm na Węgrzech.

**Budapeszt.** (AW.) W związku z zajściami antyżydowskiemi na wyższych uczelniach odbyły się tutaj dwa pojedynki na szpady między członkami prawicowej organizacji studenckiej „Turul", a dwoma słuchaczami żydowskimi. Charakterystycznem jest, iż przeciwnicy się nie znali, na skutek czego rokowania przedpojedynkowe toczyły się w drodze pisemnej. W obu wypadkach uznano przeciwników po szeregu spotkań za niezdolnych do walki, przyczem w jednym wyższość swoją okazał Węgier, w drugim zaś żyd, zadając swemu przeciwnikowi ranę ciętą przez całą twarz. Przeciwnicy rozeszli się po wymianie ukłonów.

## Polacy w Ameryce.

**Przed 50 laty brali ślub na Kaszubach. Jubileusz obchodzą w Chicago.**

Teofil i Anna Golniewiczowie z Chicago dnia 23 października 1877 r. brali ślub w Kościerzynie na Kaszubach, 1883 r. wyjechali do Ameryki i teraz w Chicago obchodzą jubileusz. Jedyny ich syn jest adwokatem, trzy córki zamężne, z tych dwie mają zamożnych przemysłowców. Mąż trzeciej córki, p. Fr. Stegielski jest sędzią federalnym w Dunkirk N. Y.

Jubilat, p. Teofil Golniewicz, urodził się w Zieleńcu pod Poznaniem 16-go grudnia 1854 roku, z ojca Michała Golniewicza, matka Apolonja z domu Szukalska. Uczęszczał do gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu. Następnie obrał sobie za fach rzeźnictwo. Zwiedził większe miasta w Europie. Poznał swą żonę w Gdańsku, pochodzącą z Kościerzyny, Annę Magnus, córkę Jana Magnus i Anny z Pelowskich. Ślub jubilatów odbył się dnia 23-go października 1877 r. w Kościerzynie.

**Fundusz z Dnia Polskiego na pomoc naukową.**

Stowarzyszenie Dnia Polskiego, które rok rocznie urządza w Chicago zbiórkę na cele narodowe polskie, uzyskało w tym roku 9.474, 24 dol. Fundusz ten rozdzielono w następujący sposób:

Sierociniec św. Jadwigi dol. 1.000, Dom Starców św. Józefa 1.000, Polskie Stow. Dobroczynne 1.000.

Na stypendja w: Kol. św. Stanisława Kostki dol. 1.000, Kol. ZNP. w Cambrudge Springs, Pa. — 1.000, Wyższej Szkole św. Trójcy — 1.000 Wyż. Szkole SS. Nazaretanek — 250, Wyż. Szkole SS. Zmartwychwstanek — 250, Wyż. Szkole SS. Felicjanek — 250, Zw. śpiew. Polsk. na chóry dziecięce — 200, Ochronka św. Elżbiety — 200, Okręg chicagoski Zw. Sok. Pol. na istruktorów do uczenia dziatwy szkolnej skautingu w polskich parafjach — 500, Polskie Stow. Dobroczynności na specjalny fundusz dla weteranów Armji Polskiej — 250, Ochronka im. Kopernika — 100, Ochronka przy parafji św. Wojciecha — 100, Ochronka Zmartwychwstania Pańskiego — 100, Fundusz Edukacyjny Tow. Chicago gr. 1450 ZNP. — dolarów 1.000.

# Organ zbliżony do kardynała ks. Mundeleina z Chicago znieważa rząd polski.

## Protest organizacji polsko - katolickich. - Oburzenie duchowieństwa polskiego. - Protest ks. Bolka w poselstwie polskiem.

„Dziennik Związkowy" (z 21. 10. br.), zbliżony ideowo do Związku Ludowo-Narodowego w Polsce donosi:

Ks. Fr. Bolek z Milwaukee, obywatel polski, wniósł na ręce p. Jana Ciechanowskiego, posła Rzplitej Polskiej w Washingtonie, następujące oskarżenie:

„Jako obywatel państwa polskiego zanoszę przed Poselstwo Polskie przy rządzie Stanów Zjednoczonych A. P. na ręce Pana, Panie Pośle, następujące zażalenie, skierowane pod adresem gazety polskiej w Chicago, której tytuł: „Gość Niedzielny", wydawcą której jest Ks. Prałat Bona Tomasz.

„W roczniku 11-ym Nr. 40 z dnia 2 października 1927 r. na stronie 627 znajdują się słowa, skierowane przeciwko najwyższym osobom w państwie polskiem, słowa, które zawierają obrazę majestatu, a mianowicie: „Piłsudski, Mościcki jak i dawny Narutowicz **to masoni zwyrodniali"**.

„Nie chcę dawać żadnych komentarzy. Podaję tylko ten fakt do wiadomości Waszej Ekscelencji i załączam jeden egzemplarz gazety p. t. „Gość Niedzielny" na dowód".

„Dziennik Zjednoczenia" rzymsko-katolickich Polaków, dodaje taką uwagę:

„List mówi sam za siebie. Jest to już drugi głos w tej samej sprawie. Czytelnicy wiedzą, że nie grzeszymy zbytnim przywiązaniem do osoby p. Piłsudskiego, lecz zwyrodniałym masonem nie chcielibyśmy go nazwać. Ale nie o samą osobę p. Piłsudskiego tu idzie. Wspomniany w liście **„Gość Niedzielny"**, posiadający zupełną aprobatę **J. E. kardynała** Mundeleina, a redagowany **przez ks. prał.** Bonę, podciąga pod linję zwyrodniałych masonów i prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, powszechnie szanowanego p. Mościckiego. **Jest to już obraza majestatu Polski.**

„Nie wiemy, co w tym wypadku uczyni poseł Ciechanowski. W każdym razie winien zmusić redakcję „Gościa Niedzielnego" do odwołania kalumnji.

„Przychodzi nam na pamięć w tej chwili następujące zajście: Swego czasu „Skarb Rodzinny", pismo **wydawane przez Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w Erie Pa.,** (mają oni parafję w Bydgoszczy na Bielawkach — Przyp. redakcji) **wyraziło się krytycznie o J. E. kardynale Mundeleinie.** W następnym numerze tego samego pisma znalazło się odwołanie i przeproszenie. Krytyka mieściła się w pięciu wierszach, a odwołanie i przeproszenie zawierało całą stronicę. Dlaczego się to stało? Ponieważ poruszono wszystkie sprężyny, ażeby redakcję „Skarbu Rodziny" wzgl. jego wydawców zmusić do tego. Szły telegramy do generała Zakonu w Paryżu, wzywano wydawców na konferencje, grożono odebraniem im prawa udzielania misji św. w archidiecezji. I stanęło na tem, na czem musiało stanąć.

W obronie spotwarzonych w ten sposób przez ks. prałata Bonę dostojników w Polsce stanął już uprzednio adwokat Leon P. Hojnacki z Milwaukee, który tak pisał:

„Pozwolę sobie zapytać redakcję „Gościa Niedzielnego" jaki wstyd przyniósł Polsce Narutowicz? Wszak tylko kilka dni rządził! A nadto był to sławny, uczony profesor. Czy dał on jakie powody do nazywania go zwyrodnialcem?

„A jaki wstyd przyniósł Polsce obecny prezydent Mościcki? Wszak ten, w waszem mniemaniu zwyrodnialec był obecny na koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej. Wszak to ten sam Mościcki, który kapelusz kardynalski włożył na głowę prymasa Polski, Hlonda. Czy to możebne, że nasz prymas Hlond wdaje się w rzecz ze zwyrodnialcami?

„Nie jestem zwolennikiem Marszałka Piłsudskiego i nigdy jego adoratorem nie byłem. ale gdzie i kiedy Marszałek Piłsudski dał dowody zwyrodnialstwa? Wszak swego czasu na bankiecie ten sam Piłsudski wzniósł toast na zdrowie Ojca świętego. A jeśli się nie mylę, to obecny Papież błogosławieństwo swoje posłał Piłsudskiemu?

„Ale może to ze strony księdza T. Bony był tylko lapsus liguae? Jednak proszę pamiętać, że gdy się o takich ludziach pisze, to trzeba liczyć się ze słowami. A już doprawdy liczyć się ze słowami powinien redaktor „Gościa Niedzielnego", mającego aprobatę kardynała Mundeleina.

* * *

Ks. prałat **Bona** znany jest jako seperatysta wśród duchowieństwa polskiego. Jest on zaufanym powiernikiem zaciekłego Niemca ks. kardynała Mundeleina, który swego czasu w raporcie swym do Watykanu użył także bardzo soczystych określeń odnośnie polskiego kleru w archidiecezji chicagoskiej i wogóle Polaków w Ameryce. **(b.)**

# Republika niemiecka państwem sezonowem?

### Wszyscy domagają się reorganizacji.

**Berlin.** (Pat.) Niedzielna mowa pruskiego ministra oświaty Beckera o unifikacji Niemiec wywołała obszerną polemikę w tej sprawie i w sprawie stosunku krajów do Rzeszy.

Bawarska partja ludowa wystąpiła przeciwko ministrowi Beckerowi z niesłychanie ostrym atakiem, zarzucając mu, iż pragnie całą Rzeszę zamienić w państwo wielko-pruskie i pozbawić poszczególne państwa Rzeszy dotychczasowej samodzielności. Bawarja nigdy nie zgodzi się na tego rodzaju unitarystyczne tendencje, które, jak oświadcza bawarska partja ludowa, mogą **zagrażać istnieniu Rzeszy niemieckiej.**

Natomiast poseł badeński Ersing, należący do partji centrowej oraz przedstawiciele Reichslandbundu wypowiedzieli się również na swem ostatniem posiedzeniu bardzo wyraźnie za podjęciem prac unifikacyjnych. Cały szereg mówców oświadczył się na zjeździe Landsbundu w tym sensie, że w obecnych warunkach administracyjnych conajmniej 50% całej pracy w ministerstwach marnuje się na **spory kompetencyjne.** Niemcy mogą w przyszłości istnieć tylko jako państwo jednolite, rozsądnie podzielone na części, posiadające daleko idący samorząd.

**Zabiegi Berlina o pożyczkę 120 milj. marek.**

Magistrat miasta Berlina uchwalił zaciągnąć pożyczkę zagraniczną w wysokości 120 milj. marek. Pożyczka ma być zużytkowaną na cele produktywne, przewidziane w budżecie miejskim na rok następny. Projektowana pożyczka po zatwierdzeniu przez radę miejską ma zostać przedłożona urzędowi opinjodawczemu dla niemieckich pożyczek zagranicznych.

# Berlin kusi Austrję.

### Marx pojedzie do Wiednia.

**Berlin.** (AW.) W niedzielę wieczorem wyjeżdża kanclerz Marx i minister Stresemann do Wiednia w towarzystwie dwóch sekretarzy szefa gabinetu prasowego Zechlina. Goście niemieccy zabawią we Wiedniu dwa do trzech dni. Odwiedziny te, jak się tutaj oświadcza, mają stanowić rewizytę na odwiedziny kanclerza Austrji w Berlinie. W drodze powrotnej kanclerz Marx zatrzyma się w Monachjum, dla omówienia z rządem bawarskim kwestji ugody finansowej między rządem Rzeszy a krajami Rzeszy, szczególnie wniosek Bawarji podwyższenia udziału krajów w dochodach podatkowych Rzeszy. Rozmowy będą miały na celu wyjaśnienie istniejących z tego powodu trudności i wprowadzenie odprężenia sytuacji między Bawarją a Rzeszą.

# Monarchiści austrjaccy przeciw połączeniu z Prusami.

**Wiedeń.** (AW.) Monarchiści austrjaccy urządzili dziś w kościele OO. Kapucynów z okazji zamówionej przez b. cesarzową Zytę mszy żałobnej za ekscesarza Karola, burzliwą manifestację. Na nabożeństwie obecnych było wielu członków Karola, związków studenckich. Po mszy odśpiewano dawny austrjacki hymn narodowy. Po opuszczeniu kościoła przez obecnych, wygłosił płk. Wolf przemówienie do zebranych przed kościołem, wołając m. i. „Precz z czerwoną gospodarką partyjną!" „Precz z bezmyślną gadaniną anschlussową", „Niech żyje monarchja naddunajska pod berłem Habsburgów". Z tłumu dały się słyszeć okrzyki na cześć monarchji i cesarza. W tej chwili wkroczyła policja, nie pozwalając mówcy na dokończenie przemówienia.

**Zbrojenie morskie Stanów Zjednoczonych.**

**Nowy Jork.** (AW). Prezydent Coolidge otworzył kredyt dodatkowy na sumę 40 miljonów dolarów na budowę statków wojennych nowego typu.

## Piraci w Marokko.

**Londyn.** (AW.) „Times" donosi z Marokka, iż pertraktacje w sprawie uwolnienia uprowadzonych krewnych francuskiego gubernatora Marokka Steega, zostały zerwane. Traktowanie uprowadzonych jest podobno fatalne. Odrzucenie propozycji wykupowej marokańczyków wywołało wielkie wrzenie wśród szczepów okolicznych.

*

Ludność Afryki Północnej przez wieki niepokoiła Morze Śródziemne swemi wyprawami korsarskiemi. Europejskie floty niejednokrotnie musiały staczać wielkie bitwy. Zajęcie Algieru i Tunisu, a w końcu Maroka przez Francję, położyło kres owemu korsarstwu. Żyłka zbójecka tkwi jednak dotąd w szczepach, które cofnęły się w nieodstępne góry. Jeden z takich szczepów uprowadził obywateli francuskich.

Wysuwanie okupu w sumie kilku miljonów franków trudno nazwać walką o wolność. (b.)

## Flaga Afryki Południowej.

**Londyn.** (AW.) Donoszą tu z Kapstadu, iż senat Afryki Południowej przyjął w trzeciem czytaniu przedłożenie w sprawie flagi południowo-afrykańskiej.

Sprawa ta wywołała duże i długotrwałe spory między ludnością pochodzenia angielskiego a ludnością pochodzenia holenderskiego, Burami. Ci ostatni żądali, aby ze sztandaru Południowej Afryki usunąć kolory angielskie i przyjąć barwy dawnych wolnych republik burskich, Transvaalu i Oranje. Stanął ostatecznie kompromis, tak, że w kącie umieszczona jest miniaturowa flaga Anglji, a w oczy rzucają się barwy republik burskich, z dodatkiem gwazd na wzór amerykański.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

**ŁĘGNOWO. (Zabawa Powstańców i Wojaków).** Nowopowstałe Tow. Powst. i Woj. okazuje bardzo dużą ruchliwość. Członków posiada ono już około 40-tu. Wielką przedsiębiorczość okazuje zarząd, tem więcej, iż ma on dzielnego pracownika w osobie referenta oświatowego nauczyciela Birzyńskiego. Niezmordowany to człowiek, zapala się do każdej idei, ruchliwy i przedsiębiorczy, pracuje z prawdziwem zamiłowaniem. Dzięki jego staraniom ub. niedziel mieszkańcy Łęgnowa wspaniale mogli przepędzić wieczór. Bardzo dobrze wćwiczone dzieci odegrały sztuczkę p. t. „Bolesław Śmiały" jego własnej inscenizacji i z muzyką jego. Grano ku ogólnemu zadowoleniu. W przerwach przygrywała szczęśliwie zorganizowana orkiestra, złożona z chłopców. Miłą atrakcją wieczoru były numery śpiewne dziatwy szkolnej. Dyrygował p. Birzyński, który zbierał zasłużone oklaski. Po bardzo ciekawych popisach gimnastycznych dzieci rozpoczęła się zabawa dla starszych z tańcami. Bawiono się ochoczo, przy dobrych humorach i przy dobrej zgodzie. Zabawę tę odwiedził redaktor naczelny „Dzien. Bydg." p. Teska wraz z kilkoma współpracownikami redakcji.

**FORDON. (Schwytano „ptaszków").** Dn. 5 bm. w Fordonie policja przytrzymała niej. Fiałkowskiego Ignacego i Dybowską Martę, włóczęgów, oddawna poszukiwanych przez policję za różne napady i kradzieże. W przytrzymanych „ptaszkach" rozpoznał p. Łobodziński z Strzyżawy (pow. Chełmno) tych, którzy go napadli dn. 12 marca br. i pokłóli nożami i dzięki tylko temu, że zdołał zbiec, uratował życie.

**MIASTECZKO. (Rabunek).** W ub. niedzielę o godz. 8 wiecz. wracał kolejarz K. zamieszkały w Miasteczku z Chodzieży do Kaczór. Za mostem, prowadzącym przez Noteć został on zatrzymany przez czterech opryszków, którzy zażądali wydania pieniędzy. Po odebraniu całej gotówki którą K. miał przy sobie w wysokości 19 zł. puścili bandyci swoją ofiarę w dalszą drogę, nic pozatem nie zabierając.

**MOGILNO. Stow. Młodzieży Polskiej** urządza w niedzielę, dnia 13 bm. w sali Domu Kat. uroczysty obchód ku czci swego patrona św. St. Kostki, połączony z przedstawieniem amatorskim pt. „Czestram". Czysty dochód przeznacza się na cele oświatowe stowarzyszenia. Ze względu na tak doniosły cel uprasza się Szan. Obywatelstwo Mogilna o łaskawe poparcie tej imprezy.

**JANÓWIEC. Celem uczczenia swego patrona św. Stanisława Kostkę** urządza Stow. Młodzieży Polskiej w Janówcu w niedzielę, dnia 13 bm. w sali Domu Tow. wieczornicę z nast. programem: Przemówienie ks. patrona, popisy muzyczne Wydz. Muz. St. M. P., Ziemski Anioł (sceny z życia św. Stan. Kostki), deklamacja (Reduta Ordona), Dziesięć tysięcy złotych (komedja w 2 aktach), Hej do apelu (wspólny śpiew z tow. muzyki). Początek punktualnie o godzinie 7-ej wieczorem. Czysty zysk przeznacza się na rozwój orkiestry w St. M. P. O wzięcie licznego udziału i poparcie tem samem wzniosłego celu uprasza Szan. Obywatelstwo Patronat i Zarząd.

**LESZNO. (Wypadek automobilowy).** W pobliżu Kosowa, synowi fabrykanta maszyn Kornobisa zdarzył się wypadek automobilowy. Auto zderzyło się z drzewem. Kilka osób odniosło ciężkie okaleczenia. Umieszczono ich w zakładzie św. Józefa w Lesznie.

**ZBĄSZYŃ. (Z pobytu ministra).** Minister Składkowski zawitał również i do Zbąszynia. Inspekcji jednak nie odbył, przejechał tylko główną ulicą miasta i z dworca odjechał do Poznania.

**NOWY TOMYŚL. (Echa wizyty ministra).** Mieliśmy wizytę ministra Składkowskiego. Stwierdził on w administracji w Nowym Tomyślu wzorowy ład i porządek. Po kilkugodzinnym pobycie p. minister odjechał do Zbąszynia.

**ZDUNY, pow. Krotoszyn. (Z Rady Miejskiej).** Dnia 5. bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, zwołane w sprawie rzekomych nadużyć, popełnionych przez p. burmistrza Szałę. Po referacie p. Zmnego i p. Ratajczyka, Rada Miejska uchwaliła iż należy się zapytać województwa jak postąpić w sprawie nieprawnie pobieranych wyższych poborów przez p. burmistrza Szałę. O nadużyciach Rada Miejska przeszła do porządku dziennego, jakby to nie miało najmniejszej wagi. Nad innemi prawami i sprawkami Rada Miejska przeszła do porządku dziennego.

## Łabiszyn.

**Złoty jubileusz małżeński** obchodził w dn. 3 bm. p. Wojciech Barth z małżonką. Na intencję jubilatów odbyła się Msza św. w kościele parafji św. Mikołaja. Nadmienić należy, że rodzina Barthów i ich przodkowie, to ci, którzy za wolność Polski walczyli w powstaniach. Ze strony obywatelstwa składał życzenia p. Witucki, jako przedstawiciel Rady Miejskiej, Cechu Zjednoczonych Mistrzów i Tow. „Sokoła". — Jubilatom „Szczęść Boże"!

**Młyny Pleszewskie, oddział Łabiszyn** przeszły na własność firmy: Młyny Łabiszyńskie, których dzierżawcą jest p. Bilski, były dyrektor Młynów Pleszewskich w Pleszewie.

**Z Tow. „Sokoła".** Na ostatniem zebraniu zarządu, w skład którego wchodzą: prezes Witucki, sekret. Woźniak, skarbnik Roman Kurdelski i naczelnik Czesław Szymański, uchwalono jednogłośnie urządzić przedstawienie teatralne. Sprawę tą powierzono p. Cz. Szymańskiemu, jako reżyserowi. Towarzystwo zamierza wystawić sztukę p. t. „Chata za wsią" ze śpiewami i tańcami. Próby odbywać się będą pod osobistem kierownictwem p. Szymańskiego, który zarazem występuje w jednej z głównych ról.

**Salon fryzjerski dla pań.** W najbliższych dniach nastąpi otwarcie zakładu fryzjerskiego dla Pań u p. Marjana Głydy przy ul. Bydgoskiej. Specjalność: Elektryczny masaż twarzy, ondulacja włosów i czesanie damskie.

## Gniewkowo.

**Tow. Przemysłowców,** na ostatniem swem zebraniu żaliło się na małe zainteresowanie się członków sprawami towarzystwa. Poruszono przytem przykry fakt abstynencji młodzież wobec towarzystwa. Po obszernych referatach uchwalono poczynić wszelkie ulgi dla młodzieży a nast. rzucono myśl wystarania się u władz zezwolenia na urządzenie w tygodniu 2-razowych targów własnych w mieście. Dalej postanowiono wziąć udział w Zj. Del. przem. i rzemiosła w Bydgoszczy, jaki odbędzie się w początkach grudnia br.

**WIERZCHOSŁAWICE. Poparzenie warem.** W ub. tygodniu, gdy zatrudniony w cukrowni robotnik niej. L. Szlagowski z Gniewkowa chcąc się ogrzać po pracy na dworzu zaszedł do suszarki, dostał się tam pod słup zlewanej wody gorącej, która poparzyła mu plecy i ramiona. Ofiarę nieostrożności opatrzono na miejscu.

**Stow. Młodz. Pol.-Kat.** w ub. niedzielę odbyło swe miesięczne zebranie. Przewodniczył p. Knitter. Na zebraniu był też patron stowarzyszenia ks. dr. Miaskowski. Na zebraniu Cz. Dreliszak wypowiedziała wiersz Asnyka p. t. „Mój testament" a odczyt o żydowskiem niebezpieczeństwie wygłosił p. Paczkowski. Uchwalono jechać gromadnie do Inowrocławia na święto młodzieży katolickiej.

## Inowrocław.

**Akademję** z okazji święta Stanisława Kostki urządza zarząd III. Okręgu Stow. Młodzieży Polsko-Kat. w Inowrocławiu w niedzielę, dnia 13 bm. o godzinie 12 w południe w wielkiej sali Parku Miejskiego. W programie przewidziano występy orkiestry gimnazjum męskiego, deklamacje oraz wykład o Stanisławie Kostce.

**Zabawę,** urozmaiconą występami chóru towarzystwa oraz różnemi niespodziankami, urządza Tow. śpiewu „Moniuszko" w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 8-ej wieczorem w salach hotelu Basta.

**Dlaczego nie oddaje się ul. Solankowej do użytku?** Mimo ukończenia wszelkich prac z kładzeniem termaku na ul. Solankowej, dotychczas nie oddano ulicy Solankowej całkowicie do publicznego użytku. Dlaczego?

**Zjazd zarządów gniazd sokolich okręgu inowrocławskiego** odbył się ub. niedzieli w sali w Sokolni przy ul. Szymborskiej, na który przybyło 17 gniazd z 55 delegatami. Zjazdowi przewodniczył p. Zietowski, który na samym wstępie oświadczył, że dotychczasowy stosunek „Sokoła" do P. W. dopóty się nie zmieni, dopóki wszelkie zarządzenia nie będą wysyłane w porozumieniu z „Sokołem". Po omówieniu zlotu w Gąsawie, któremu to gniazdu przekazano 50 proc. czystego zysku, uchwalono, odbywać zloty kilku okręgów wspólnie, celem przeprowadzenia przeglądu sił i zdolności na wszechsłowiański zlot w Poznaniu, jaki się odbędzie w 1929 roku w Poznaniu.

Sprawozdania naczelników wykazały, że poszczególne gniazda odbywały dwa razy w tygodniu ćwiczenia, że liczba ćwiczących wynosi 350, w tem oddziały konne i kolarskie. Najlepiej spisywał się oddział kolarski inowrocławskiego „Sokoła", gdyż zdobył w ub. roku 5 pierwszych, 13 drugich, 13 trzecich, 1 czwartą oraz 3 piąte nagrody, a pozatem mistrzostwo w Woj. Pozn. i złoty puhar.

Następnie wygłosił dwa referaty p. Kempiński, na temat „Stosunek „Sokoła" do P. W. i „Strzelca" oraz o niedomaganiach na punkcie finansowym.

## Z procesu o zabójstwo dyrektora cukrowni w Chełmży.

### Prokurator wnosił o karę śmierci. — Sąd uwolnił oskarżonego.

Dnia 7 bm. toruńska izba karna sądu okręgowego rozpatrywała sprawę **Maksymiljana Sielskiego, mistrza maszynowego z Chełmży, który dnia 25 lipca 1926 r. zamordował wystrzałem z rewolweru śp. Jacobsohna, dyrektora cukrowni w Chełmży.**

Na rozprawę powołano około 15 świadków oraz trzech ekspertów lekarzy i to: dr. Stekłowa z Kocborowa, dr. Nelkena, ordynarjusza psychjatrycznego szpitala Ujazdowskiego w Warszawie i dr. Ciosłowskiego.

Rozprawie przewodniczył sędzia **Szyjkowski,** oskarżał prokurator **Lipiński,** bronił oskarżonego adwokat Przysiecki.

Oskarżony Sielski zeznaje, że został zwolniony z pracy przez dr. Jacobsohna niesłusznie, co było dla niego wielkiem nieszczęściem, gdyż innego zajęcia stosownego do swego wyszkolenia nie mógł znaleźć. Zwolnienie nastąpiło, jak opowiada, na skutek tego, iż był Polakiem. Na dowód przytacza następujący przykład: Na zjeździe cukrowników w Bydgoszczy, gdzie jeden z obecnych protestował przeciwko prowadzeniu obrad po polsku, powiedziano mu wyraźnie, że o ile chce dalej pracować, to powinien podczas pracy mówić po niemiecku.

W dniu krytycznym wychodząc z domu zabrał ze sobą rewolwer i poszedł na spacer, by następnie popełnić samobójstwo. Kiedy usiadł na ławkę, nagle zauważył przechodzącego również dyr. Jacobsohna, któremu się ukłonił i zamierzał prosić go jeszcze raz o przyjęcie z powrotem do pracy. Na ukłon jego dr. Jacobsohn się nie odkłonił i nie spojrzawszy poszedł dalej. Wówczas wytrącony z równowagi chwycił za broń, by popełnić samobójstwo. Przy odbezpieczaniu broni padł strzał i kula, jak się okazało ugodziła w dr. Jacobsohna.

Wszyscy przesłuchani w tej sprawie świadkowie zeznawali na korzyść oskarżonego. Między innemi zeznawał również K. Orlowicz, inspektor cukrowni w Chełmży, który nadmienił, iż oskarżony był dobrym pracownikiem, kampanje szły dobrze, zaprowadził nawet rafinerję. Żona oskarżonego zeznała o niesamowitem zachowaniu się oraz o chorobie szału nerwowości oskarżonego, co również potwierdzili inni świadkowie. Zachowanie się podobne, miało miejsce również w więzieniu, gdzie nawet Sielski usiłował się powiesić.

Po przerwie obiadowej przesłuchano rzeczoznawców, którzy na podstawie badań w zakładzie psychjatrycznym oraz na zasadzie spostrzeżeń podczas procesu wydali orzeczenie, iż oskarżony będąc nerwowym mógł w tym casie znajdować się w stanie niepoczytalnym.

Prokurator w orzeczeniu swoim starał się orzeczenie lekarzy specjalistów osłabić, w tym celu stawił wniosek o odroczenie sprawy i o zawezwanie jeszcze jako rzeczoznawcę dr. Piotrowskiego z Dziekanki, w przeciwnym razie wnosił o zasądzenie go na karę śmierci. Sąd po naradzie nie przychylił się do wniosku — bowiem orzeczenie dwuch lekarzy specjalistów było w zupełności miarodajne i w wyniku narady **uwolnił oskarżonego od winy i kary.**

## Aresztowanie dwóch agitatorów bolszewickich w Poznaniu.

Z Poznania donoszą nam:

W niedzielę wieczorem żołnierz pełniący służbę na cytadeli, zauważył jakiegoś osobnika, który rozrzucał na stokach cytadeli ulotki, a następnie zaczął uciekać. Żołnierz oddał do niego dwa strzały rewolwerowe, z których jeden zranił osobnika w lewą rękę. Po ujęciu go, okazało się, że nazywa się on Mieczysław Wolniewicz, jest agitatorem komunistycznym i rozrzucał na stokach cytadeli ulotki o treści komunistycznej. Gdy żołnierz odprowadził Wolniewicza do komendy, jakiś inny osobnik usiłował porzumieć się z Wlniewiczem. Żołnierz przytrzymał również tego drugiego osobnika, poczemobu od dał w ręce policji.

## Wiadomości z Gniezna.

**Święto państwowe w dniu 11 bm.** W myśl zarządzeń dowódcy T. K. VII. oraz wojewody wszystkie towarzystwa, organizacje i związki biorą udział wspólnie z wojskiem w obchodzie uroczystym święta narodowego w dniu 11. X. br.

Wszystkie towarzystwa na terenie miasta i powiatu gnieźnieńskiego zgłoszą się ze sztandarami o godz. 9-tej dnia 11 bm. na dziedzińcu koszar. 69 p. p., przyczem towarzystwa miasta Gniezna, Powidza, Witkowa i Niechanowa w jaknajliczniejszym składzie, zaś towarzystwa innych miejscowości powiatu wyślą na powyższą uroczystość swoje delegacje z pocztami sztandarowymi.

**„Grand Prix" dla browaru Br. Koteckich.** Browar Braci Koteckich z Gniezna uzyskał na ostatniej wystawie w Paryżu za ogólne swe wyroby **duży złoty medal** a na piwo klasztorne **„Grand Prix"** oraz **pochwalną ocenę lekarską**

**Z Bractwa Strzeleckiego.** W ub. niedzielę odbyło się w nowej strzelnicy doroczne strzelanie miejsc. Bractwa Strzeleckiego. Najlepsze strzały oddał p. dyr. Michał Nowak, zdobywając ponownie godność króla świętomichalskiego. Rycerzami zostali pp.: Ptschyody Leon i Pawlak Ignacy.

Po strzelaniu odbyła się w salce strzelnicy skromna zabawa taneczna, która trwała do północy.

**Nieszczęśliwy wypadek** Gospodarz Władysław **Kulpiński pozostawił** przy ul. Warszawskiej wóz z końmi pod nadzorem syna swego Ewarysta. Chłopiec, wykorzystując nieobecność ojca, urządził sobie w towarzystwie 5-letniego syna kolejarza Piotra Ratajczaka w ul. Dalkowskiej przejażdżkę po mieście, podczas której wskutek nagłego wstrząsu spadł z wozu i dostał się pod koła, odnosząc poważniejsze obrażenia. Po udzieleniu chłopcu pomocy lekarskiej odwieziono go do domu.

**K. S. „Stella" mistrzem kl. B. okręgu poznańskiego** Po 5-ciu latach zaciętych walk zdobyła „Stella" ub. niedzieli mistrzostwo kl. B., wchodząc tymsamem do klasy A.

Do finału stanęły w Poznaniu na boisku „Pogoni" drużyny o równej ilości punktów, starzy rywale: „Stella" i „Viktorja" Jarocin.

Zwyciężyła zasłużenie szalenie ambitna „Stella", gniotąc od początku do końca swego przeciwnika, który był gorszy technicznie i nie posiadał tej siły przebojowej, co K. S. „Stella".

Wynik zawodów 1 : 0. Sędziował dobrze p. Baranowski.

**Wystawa.** Tow. Opieki nad Żłóbkiem urządza w czasie od 4—8 grudnia br. w auli Szkoły Handlowej wielką wystawę robót ręcznych, która obejmie roboty w drzewie, z rafji, słomy i łyka, prace tekturowe, rzeźby, malatury, kilimkarstwa, hafty, koronki itd.

Komitet przyjmuje wszelkie zgłoszenia — jedynie i wyłącznie przemysłu rodzimego — nietylko z miasta i powiatu, ale i z dalszych okolic i prosi o możliwie wczesne zgłoszenia eksponatów na ręce p. Likowskiej w Gnieźnie, ul. Tumska 16.

**Rezultat akcji zbiórki na powodzian:**

| | |
|---|---|
| Zbiórka uliczna | 1.160,85 zł, |
| zbiórka po domach | 1.425,28 zł, |
| zysk z wieczorku | 640,— zł, |
| zbiór z zawodów urządzonych przez K. S. „Stella" | 46,50 zł, |
| bezpośrednio na konto M. K. O. | 338,— zł, |
| gmina żydowska | 155,— zł, |
| razem: | 3.765,63 zł. |
| Datek miasta Gniezna | 1.000,— zł. |
| razem: | 4.765,63 zł. |

**Pożar stogu.** U gospod. Andrzejewskiego z Ułanowa, pow. Gniezno wybuchł pożar, którego pastwą stał się stóg żyta. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

**Pożary stogów.** Dnia 31 października br. spalił się stóg żyta na szkodę gospodarza Antoniego Robaszkiewicza z Sokolnik, pow. Września.

Spalił się stóg żyta gospodarza Walentego Adamskiego z Ułanowa, pow. Gniezno. Szkoda wynosi 1.200 zł.

W ub. tygodniu spalił się stóg siana, należący do chałupnika Jana Trawińskiego z Czeszewa, pow. Września. Stwierdzono, że pożar spowodował 7-letni chłopiec, syn Kiełbasy Jana z Czeszewa, który przy stogu bawił się zapałkami. Pożar zdołano ugasić, zanim poczynił większe szkody.

# Margonin.

**Obchód listopadowy.** Dnia 11 listopada, jako w dziewiątą rocznicę wskrzeszenia Państwa Polskiego, odbędzie się staraniem pp. sędziego dr. Wojdona, burmistrza Mrówczyńskiego oraz zawiązanego komitetu obywatelskiego, w dniu tym o godz. 7,30 wieczorem w sali p. Binaszkiewicza uroczysta akademja, na którą złożą się śpiewy, deklamacje oraz przemówienie sędziego p. dr. Wojdona.

Ze względu na tak wzniosłą uroczystość, nie wątpi się, że obywatelstwo pospieszy gremjalnie na akademję.

**Wstęp na salę bezpłatny.**

**O rozwój targów i jarmarków.** Targi zapoczątkowane w Margoninie w roku ub., nie doznały wobec braku zrozumienia i zainteresowania żadnego rozwoju.

Mimo, że zapotrzebowanie miejscowej ludności jest duże, a tem samem zbyt produktów jest zapewniony, to jednakowoż panowie handlarze i rolnicy, wolą jechać do Szamocina. Dlaczego?

## Z POMORZA.

**KOWALEWO. (Ze Zw. Inwalidów).** W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12.30 przed poł. w lokalu zwykłym odbędzie się zebranie tut. koła Zw. Inwalidów Woj. Uprasza się o przybycie wszystkich członków celem zamówienia drzewa opałowego.

**SĘPÓLNO. (Akcja oświatowa w powiecie).** W październiku br. w powiecie rozpoczęto akcję na rzecz oświaty pozaszkolnej. Teren działalności podzielono na rejony pod przewodnictwem Powiatowej Rady Oświatowej z p. strostą i inspektorem szkolnym Rochonem na czele. Należy się serdeczne uznanie członkom Sejmiku za obywatelskie poczynania na niwie oświaty. Szczególną troskę okazuje w każdej sprawie inspektor szkolny p. Rochon. W jednym tylko rejonie sypniewskim odbyło się 7 wieczornic oświatowych i to w Jordanowie, Lubczy, Sypniewie, Zakrzewskiej Osadzie, Jeleniu, Iłowie i Radońsku.

Nie popierają akcji oświatowej dwa wielkie majątki ziemskie i to p. Wilckens z Iłowa i majątek p. Wilckensa w Sypniewie, odmawiając np. furmanki do przewiezienia aparatu i prelegentów.

**ŚWIECIE. (Z Sodalicji gimnazjalnej).** W ub. niedzielę odbyło się uroczyste przyjęcie nowych sodalisów do gimnazjalnej Sodalicji Marjańskiej, w kaplicy „Domu św. Jana“. Aktu przyjęcia dokonał moderator Sodalicji ks. M. Dunajski. W uroczystości tej brało udział grono profesorskie. Po uroczystości zwiedzili pp. profesorowie pobliski Konwikt gimnazjalny, gdzie dawał potrzebnych objaśnień ks. prof. Dunajski.

**KORYTOWO, pow. świecki. (Poświęcenie Bożej Męki).** Za czasów niewoli wioska nasza była prawie czysto niemiecka i obecnie mamy połowę Niemców. Aby wiosce nadać charakter katolickiego, polskiego osiedla wspólnym wysiłkiem obywateli Polaków wystawiono kosztowną Bożą Mękę. Prace murarskie wykonali pp.: T. Gackowski i A. Ziółkowski z Tuszynek, zaś prace stolarskie p. Szwedowski, miejsc. stolarz. Poświęcenie Bożej Męki odbyło się ub. niedzieli. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Repiński z Polskich Łąk, wygłaszając piękne okolicznościowe przemówienie.

**LUCHA, pow. świecki. (Z życia młodzieży).** Z nastaniem pory jesiennej towarzystwa po wioskach zabierają się do pracy. Miejsc. młodzież męska, zrzeszona w Stow. Młodzieży Kat. rozpoczęła lekcje śpiewu pod kierunkiem nauczyciela p. Siennicy.

**Nowe kółko śpiewacze.** Zawiązało się tu kółko śpiewacze, dzięki staraniom miej. nauczycielstwa. Zebranie organizacyjne odbyło się w lokalu p. Sroczyńskiego. Pan Kopka, w przemówieniu swem nawoływał do pielęgnowania pieśni polskiej. Na członków zapisało się 30 osób. W skład zarządu weszli pp.: Kopka — przewodniczący, wójt Roszczyński — zastępca, Winiarski — sekretarz, Weronika Kulczykowa — zast., Al. Nitka — skarbnik, nauczyciel Siennica dyrygent.

**BRZEŹNO, pow. świecki. (Poświęcenie Bożej Męki).** Ub. niedzieli odbyło się poświęcenie Bożej Męki, którego dokonał ks. prob. Sarnowski, wygłaszając okolicznościową przemowę. Przemówił również sołtys Kowalski, dziękując obywatelstwu za okazaną ofiarność, zaś ks. proboszczowi za poświęcenie.

**LEGBĄD, pow. chojnicki. (Pomoc dla powodzian).** Za inicjatywą miejsc. proboszcza ks. Wilemskiego oraz wójta p. Glicha zawiązał się i u nas parafjalny komitet niesienia pomocy powodzianom w Małopolsce. Humanitarną tą akcją zainteresowano szerokie koła tut. społeczeństwa. Zebrano mimo usunięcia się od tej akcji pewnych jednostek kilkaset złotych.

**KONARZYNY, koło Zblewa. (Z życia Tow. Powst. i Woj.)** W ub. miesiącu obchodzono pierwszą rocznicę założenia Tow. Powst. i Woj. W dniu tym odbyły się zawody strzeleckie. Najlepszym strzelcem okazał się komendant Żółnowski, drugim Szweda Jan, Bławat, Kiżewski, Kłósek. Przy rozdzielaniu nagród wygłosił stosowne przemówienie wiceprezes Narloch.

Po strzelaniu odbyła się zabawa taneczna z loterją fantową, i innemi niespodziankami. Ponieważ towarzystwo jest bardzo biedne, będzie musiało zwrócić się z apelem do społeczeństwa, aby dopomogło mu

**IŁOWO. (Z życia Tow. Powst. i Woj.)** W maju br. z inicjatywy nauczyciela Witkowickiego zawiązało się w Iłowie Tow. Powstańców i Wojaków. Do zarządu weszli pp.: Witkowicki — prezes, Hildebrandt — wiceprezes, Senski — sekretarz, Młodzik — skarbnik, Nowak — komendant, jako zastępcy Malczewski, Hildebrandt Franc. i Białczyk Wojciech, referentem oświatowym p. Michalski.

Towarzystwo pracuje bardzo intensywnie, urządzając częste zebrania zarządu i członków, ćwiczenia, odczyty, zabawy itp. Tow. otrzymało z powiatu 50 zł. subwencji na budowę Strzelnicy. W najbliższych dniach rozpocznie się kurs oświatowy. Niech ta solidarność i zapał 50 zrzeszonych wojaków będzie przykładem dla innych.

# Czersk.

W niedzielę, dnia 6 bm. odbył się w sali p. Brzezińskiego bazar na **rzecz ubogich**, urządzony przez Tow. św. Winc. a Paulo. Obywatelstwo czerskie stawiło się licznie, nawet niemcy. Program był obfity, przedstawienia udały się, bawiono się aż do rana w najlepszej harmonji. Sprawozdanie kasowe złoży Towarzystwo w najbliższych dniach.

**Zgon.** We wtorek, dn. 8 bm. odbył się pogrzeb ś. p. dekarza Leona Gregera, który ugodzony przed ca 14 dniami w bok przez Franciszka Babińskiego zmarł dnia 4 bm. Ś. p. Greger był synem ubogiej wdowy i jedynym żywicielem swej matki i młodszego rodzeństwa. Straż pożarna, której ś. p. Greger był gorliwym członkiem, w komplecie brała udział w pogrzebie ze sztandarem.

# Chojnice.

**Osobiste** Rozkazem Min. Spr. Wojsk. zostali przeniesieni z tut. garnizonu: kpt.Tomaszewski do Łowicza, porucznik Badzing do Brześcia n. Bugiem, porucznik Sielski do Dęblina (a nie do Lublina, jak donosił „Dziennik Pomorski“) i porucznik Sieradzki do Przemyśla.

**Wieczór chryzantem.** W sobotę, dn. 12 bm. w hotelu p. Engla urządzony zostanie staraniem Koła Polek, „wieczorek chryzantem“. Uprasza się, obywatelstwo miasta i okolicy o wzięcie licznego udziału w tym wieczorku. Czysty zysk przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe.

**Inspektor Pośredn. Pracy, p. Alfons Stefański,** który podczas katastrofy samochodowej pod Człuchowem doznał silnego wstrząsu mózgu i okaleczenia ciała, otrzymał 6-cio miesięczny urlop zdrowotny. Pana Stefańskiego w sprawach służbowych zastępuje inspektor p. Baranowski.

**Zebranie tow. Mężczyzn Katolików.** W poniedziałek, 7 bm. w salce konsumu urzędniczego, odbyło się miesięczne zebranie tow. Mężczyzn Katolików. Na zebraniu wygłosił ciekawy ref. ks. dr. Kirstein. Udział członków był liczny.

**Z targu.** Na ostatnim targu płacono za funt masła 2,60—2,80 zł, jaja 3,60—4,00 zł mendel, ziemniaki ctr. 5 zł, gęsi funt 1,30, kaczki 5—6 zł, kury 4,50—5 zł, słonina 1,90—2,00 funt, schab 1,80—1,90 zł, mięso wołowe 1,35 zł funt, zające 4,50—6,50 zł.

# Tczew.

**Osobiste.** Z polecenia p. starosty podczas choroby p. wójta obwodu dalwińskiego przejął zastępstwo p. J. Plaskowski, wójt ze Szpęgawy. Godziny urzędowe: w poniedziałki i czwartki od godziny 1 do 4-tej popołudniu w kancelarji wójta w Rukocinie, w wypadkach nagłych w mieszkaniu własnym w Szpęgowie.

**Kiedy dali — to wziął.** Na dworcu przy odbiorze bagażu, zamieniono pewnemu pasażerowi walizę, oddając mu jednakowoż o wiele lepszą od jego własnej. Po chwili zauważono omyłkę w ekspedycji i wysłano, za przywłaszczycielem nie swojej walizy pogoń, która też niesumiennego pana zatrzymała, oddając go policji.

**Kradł krzyże cmentarne** Urzędnik tut. służby wywiadowczej natknął się na mieszkanie osobnika, u którego odkrył istny skład krzyży cmentarnych, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży.

**Przedstawienie amatorskie na kościół** Dwa przedstawienia amatorskie, poobiednie i wieczorowe urządzone w ub. niedzielę przez Tow. św. Józefa w sali Domu Miejskiego cieszyły się niezwykłem powodzeniem.

„Dzwonek św. Jadwigi“ na przedstawieniu wieczornem dla dorosłych zgromadził bardzo liczne zastępy gości, między którymi widzieliśmy przedstawicieli duchowieństwa i nauczycielstwa z ks. proboszczem Młyńskim i inspektorem Binnkiem na czele. Po spektaklu nastąpiła zabawa taneczna, która przeciągnęła się do rana.

**Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Pewien robotnik, zajęty przy budowie toru kolejowego pod Zajączkowem doznał zmiażdżenia lewej stopy i złamania prawej ręki przez najechanie na niego wagonu. Nieszczęśliwego pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala.

**Zebrania kontrolne szeregowych.** Zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, urodzonych w latach 1901, 1899 i 1900, oraz tych z roczników od 1890 do 1898 włącznie, którzy w roku 1925 i 1926 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek bądź powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili, odbędą się od dnia 18 bm. do dnia 24 bm. w Hali Nowomiejskiej u p. Bielawskiego, zam. w Tczewie, przy ul. kolejowej nr. 5.

**Z Uniwersytetu Powszechnego.** Oprócz zwyczajnych wykładów, które się odbywają codziennie, w każdą sobotę o godz. 19-tej odbywać się będą wykłady dla słuchów kursu wyższego. Rozkład wykładów niższego kursu w ciągu bież. miesiąca jest nast.: w poniedziałki — historja ojczysta, prof. Groth; we wtorki — geografja, prof. Dochnal; w środy — język polski, p. Zarzycka; w czwartki — historja Polski, p. Groth; w piątki — geografja, p. Dochnal i w soboty — język polski, p. Zarzycka.

**Występy magików.** W ub. sobotę na występach magika i hypnotyzera Baszy-Beja jak i fakira Ben-Sida, zapełniła się sala Domu Miejskiego dość szczelnie. Aczkolwiek eksperymenty, wykonywane przez nich nie przedstawiały nic nowego, publiczność, szczególnie młodzież zachwycała się ich produkcjami. We wtorek i środę ub. odbyły się przedstawienia w sali p. Bielawskiego na Nowym Mieście.

**Z targu.** Przeciętne ceny targowe: masło 2,80—3,20 zł, jajka 4—4,20 mendel, wieprzowina 1,90—8 zł, wołowina 1,30—1,60 zł, cielęcina 1,20—1,40 zł, schab 1,80—1,90, kiełbasa 2—2,30 zł, kiszka 1,80—1,90 zł, jabłka 30—70 gr. funt, pomidory 50—60 gr., cebula 30 gr., kapusta 8—9 gr. główka, kartofle 6—7 zł centnar, kaczki 1,50—1,60 zł za funt, gęsi 1,—1,20 zł kurczaki po 3,50 zł za sztukę, szczupak 1,40 zł, flondry 60 gr., minogi 1,20 zł.

### Lista porwanych przez falę Bałtyku ofiar katastrofy.

W uzupełnieniu wiadomości o zatonięciu holownika „Górnika“ podajemy listę osób, które znalazły śmierć w nurtach Bałtyku:

Kapitan Jan Pehrs z Hamburga; sternik Piotr Carstens z Handorf w pobliżu Rendsburga; drugi maszynista Armin Moldenhauer z Gdańska; kucharz Andrzej Kajak z Lublina; palacz Alojzy Fortuna, palacz Józef Remiszewski z Gdańska; palacz Jan Struck z Pucka; marynarz Bernard Miłosz z Ostrowa i palacz Józef Witbrodt z Ostrowa.

Uratowano jedynie maszynistę Władysława Szczesmowicza z Krakowa.

# Puck.

**Wizytacja Komisji Sanitarnej).** W dniu 4 bm. odbyła miejska komisja sanitarna wizytację lokali.

**(Niebezpieczny zbiornik kanalizacyjny).** Przy dworcu kolejowym, obok nieruchomości p. Klebby, po lewej stronie promenady znajduje się zbiornik kanalizacyjny, który od dłuższego czasu jest bez nakrycia. Do zbiornika tego wpadł w nocy już niejeden obywatel. Żałować by należało, że nie wpadł tam dotąd ktoś z naszej rady miejskiej — odniosłoby to niewątpliwie skutek.

# Z Grudziądza.

**Baczność, Powstańcy i Wojacy!** Towarzystwo bierze udział w obchodzie uroczystości rocznicy wskrzeszenia niepodległości Polski dnia 11 bm. Zbiórka o godz. 9,30 rano przy ul. Lipowej obok strzelnicy garnizonowej. O liczne przybycie członków uprasza zarząd.

Zarazem podaje się do wiadomości, że miesięczne zebranie członków odbędzie się dopiero w środę, dnia 16 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali hotelu Kellasa.

**Staraniem Stow. Urzędników Państwowych** (S. U. P.) Koła w Grudziądzu, w czwartek, dn. 10 bm. o godz. 7,30 wiecz. w Teatrze Miejskim odbędzie się odczyt p. Stanisława Jasińskiego na temat: „Prawa nasze do Bałtyku“.

Odczyt zostanie poprzedzony koncertem pełnej orkiestry wojskowej.

Wstęp do teatru od 40 gr. do 1 zł 20 gr., od osoby. Dochód przeznaczony na powodzian w Małopolsce i na dokarmianie dzieci szkolnych.

Inicjatywę Stow. Urzędników należy powitać ze szczególnem uznaniem.

**Zmiana oficera P. W.** Na miejsce dotychczasowego oficera P. W. przy garnizonie grudziądzkim p. majora Kempińskiego, znanego i poważanego w organizacjach Przysposobienia Wojskowego a szczególnie w Sokolstwie, który jest oficerem P. W. dywizji 16. mianowany został p. kapitan Tadeusz Niewiakowski, również zaszczytnie znany w organizacjach P. W. a który niewątpliwie pójdzie śladami swego poprzednika majora Kępińskiego.

**Dotyczy oficerów rezerwy 64 pp.** Strzelanie dla oficerów rezerwy 64 p. p. odbędzie się w niedzielę, dn. 13 bm. o godz. 14-tej, na strzelnicy garnizonowej przy ul. Lipowej.

**Podziękowanie.** Sędzia rozjemczy p. Wł. Łaszewski, ul. Chełmińska 26 przekazał na rzecz biednych Chełmińskiego Przedmieścia 40 zł, osiągnięte z pomyślnego załatwienia spraw rozjemczych, za co Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo składa mu serdeczne podziękowanie.

**Nasi telegrafiści** bawili się świetnie w niedzielę, dn. 6-go bm. w „Strzelnicy“, do późnej nocy. Bawiono się ochoczo w ściśle zamkniętem kółku.

**Ostrożnie przed oszustami.** Po domach odwiedza służące, kucharki jakiś p. Klemens N., który podaje się za ziemianina i obiecuje intratne posady a w końcu nabiera je na drobne kwoty. Jest to oszust przed którym ostrzegamy

**Wandalizm.** Kilku chłopaków rzucało kamieniami do pociągu, zdążającego z Mn...ka do Grudziądza.

Na ten karygodny wybryk zwracamy uwagę, bo zdziczenie wśród młodzieży jest wielkie. Rodzice, nauczyciele w szkole powinni więcej przypominać tej młodzieży, jak się ma zachowywać.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Autobus, kursujący między Grudziądzem a Wąbrzeźnem zderzył się przedwczoraj z wozem niedaleko Radzyna. Tak wóz jak i autobus został uszkodzony. Straty są poważne, 2 osoby lekko ranne.

**Bal Rodziny Wojskowej.** W sobotę, dn. 12 bm. odbędzie się w salach Oficerskiego Kasyna 65 pułku piechoty bal „Rodziny Wojskowej“. Impreza ta zapowiada się świetnie.

**Cześć i uznanie dla pracy** W ub. sobotę odbyła się rzadka uroczystość w fabryce Herzfeld i Viktorjus; p. Fr. Pokora, majster w odlewni obchodził w dniu tym jubileusz 25-lecia pracy w tej fabryce.

Za wytrwałą owocną pracę ofiarowano mu cenne podarki.

Izba Przemysłowo-Handlowa wręczyła jubilatowi dyplom pochwalny i żeton srebrny, zaś dyrekcja fabryki wręczyła jubilatowi pewną kwotę a robotnicy ufundowali mu cenny upominek.

Wieczorem w mieszkaniu p. Pokory zebrała się dyrekcja i współpracownicy, gdzie w miłym nastroju, w najlepszej harmonji, bawiono się ochoczo. Chwile te pozostaną uczestnikom w miłej pamięci.

**Szkaradny widok.** Tuż przy Banku Polskim świeżo odnowionym i odrestaurowanym przy ul. Groblowej w pobliżu naszej filji stoi stara rudera, szczytem do ulicy, własność zakładów stolarskich w Tuszewie, która służy jako magazyn. Życzyć należy, aby władze policyjne w to wkroczyły i dom ten nareszcie odnowiono, by nie szpecił ulicy Groblowej.

**Dwór Królewski w Grudziądzu przechodzi w ręce polskie.** Przed kilku dniami donosiliśmy, że p. Stanisław Kowalczyk, b. właściciel „Wielkopolanki“ później „Łobzowianki“ pertraktuje o kupno hotelu „Dwór Królewski“. Dowiadujemy się, że wiadomość ta polega na prawdzie. Tworzy się bowiem za usilnem staraniem syndyka Związku Tow. Kupieckich p. dr. Rzepeckiego konsorcjum, które hotel ten przejmie, a jednym z głównych akcjonarjuszy jest właśnie p. St. Kowalczyk.

## Program uroczystości święta państwowego.

Prezydent miasta Włodek, wydał następującą odezwę:

„Dzień 11 listopada, jako rocznica wskrzeszenia niepodległości Polski, ma być obchodzony w tym roku jako uroczyste święto państwowe. W dniu tym odbędą się uroczystości według podanego do wiadomości publicznej programu.

Biura urzędów w dniu 11 listopada br. będą zamknięte. Zwracam się do pp. kupców, by zechcieli swe sklepy zamknąć przynajmniej w godzinach uroczystości, t. j. od 10-ej do 12-ej.

Podając powyższe do wiadomości publicznej, wzywam mieszkańców miasta Grudziądza, aby w tym uroczystym dniu przyozdobili domy swoje chorągwiami narodowemi i jaknajliczniej wzięli udział w uroczystościach“.

Program uroczystości jest następujący:

Godz. 9. Nabożeństwo w kościołach dla młodzieży szkolnej.

Godz. 10. Msza polowa na placu ćwiczeń przy końcu ulicy Lipowej.

Godz. 11,15. Defilada na Placu 23 Stycznia.

Organizacje Przysposobienia Wojskowego stawią się na Mszy polowej i wezmą udział w defiladzie.

Godz. 15. Przedstawienie dla młodzieży w Teatrze Miejskim.

Godz. 20. Galowe przedstawienie w Teatrze Miejskim, poprzedzone przemówieniem i hymnem narodowym.

**Do wszystkich gniazd sokolich m. Grudziądza** Celem wzięcia udziału w święcie państwowem (Msza św. polowa, pochód, dfilada), zbiórka wszystkich gniazd grudziądzkich w piątek, 11 bm. o godz. 10-ej, przy końcu ul. Lipowej. Gremjalny udział wszystkich członków konieczny. Strój sokoli wzgl. czapka sokola.

# Toruń.

**Program urzędowego święta w Toruniu.**

W dniu 11 listopada, jako w dniu święta państwowego, o godz. 9 odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Jana, w którem wezmą udział przedstawiciele wszystkich władz.

O godz. 10 Msza św. polowa na placu św. Katarzyny dla wojska, poczem pod pomnikiem Kopernika na Starym Rynku defilada.

Wieczorem o godz. 19,30 uroczyste przedstawienie w teatrze. Wygłoszone będzie słowo wstępne o znaczeniu dnia, poczem odegrany zostanie „Judasz z Kariothu" Rostworowskiego. Urzędy i szkoły są nieczynne.

# Wejherowo.

**Wojewoda pomorski Młodzianowski w Wejherowie na lustracji. Zjazd starostów z całej Polski. Z ostatniego jarmarku. Ceny na ostatnim targu tygodniowym. Odznaczenie naczelnika tut. Straży Pożarnej.**

W ub. tygodniu bawił w Wejherowie wojewoda Młodzianowski, celem wzięcia udziału w zjeździe starostów z całej Polski. Zjazd był przewidziany na piątek, sobotę i niedzielę. W piątek w godzinach przedpołudniowych wojewoda lustrował tut. starostwo, a o godz. 11 przybył do ratusza, gdzie z p. burmistrzem Kruczyńskim odbył dłuższą konferencję w sprawach dot. administracji i ogólnej gospodarki miejskiej. Po konferencji p. wojewoda w towarzystwie p. burmistrza i pow. komendanta pol. państw. p. Kausa zwiedzał miasto. Stwierdził on, że nie wszędzie był należyty porządek i czystość. Natomiast zakłady miejskie zwiedzał z zadowoleniem. Wreszcie udał się do gmachu starostwa na powitanie w międzyczasie już przybyłych pp. starostów w liczbie 45. Wszystkie województwa całej Rzeczypospolitej były reprezentowane. W piątek po obiedzie, który się odbył w hotelu p. Prusińskiego, wygłoszono referaty w dużej sali sejmikowej w obecności p. wojewody Młodzianowskiego. Dotyczyły one spraw samorządowych.

Po odjeździe p. wojewody przyjechali wszyscy panowie starostowie i goście do rzeźni miejskiej, witani przez wszystkich członków magistratu z p. burmistrzem na czele oraz p. prezesem rady miejskiej p. Scheibą. Wyjaśnień udzielił dyrektor rzeźni p. Kaszubowski. Specjalnie zinteresowali się pp. starostowie nowo urządzoną chłodnią i fabrykacją sztucznego lodu. Nastąpiło zwiedzenie gazowni, gdzie wyjaśnień udzielał dyrektor zakładów miejskich inż. W. Golski. Samochodami odjechano do ratusza, gdzie oprowadzał gości p. burmistrz. W pięknej sali ratuszowej wszyscy zabrali miejsce, aby wysłuchać krótkiego referatu p. burmistrza o historji miasta Wejherowa.

Wieczorem odbył się obiad w hotelu p. Prusińskiego. W sobotę zwiedzono obszerne zakłady opieki społecznej, etap emigracyjny, zakład dla dzieci syberyjskich i szkołę dla głuchoniemych. Oprowadzał dyr. dr. Gąsowski. Pozatem odbyła się przejażdżka na pogranicze polsko-niemieckie w stronę Strzebielina i zwiedzenie wójtostwa wzorowo prowadzonego w Cząstkowie. Wójtem jest p. Krampa. Ku wieczorowi udano się jeszcze do powiatu kartuskiego na zwiedzenie elektrowni w Rudkach. Wieczorem o 8-mej odbył się w prywatnych apartamentach p. starosty Lipskiego raut na cześć gości, przy udziale członków wydziału powiatowego oraz magistratu i prezydjum rady miejskiej i kilku proszonych z miasta gości. Raut przeciągnął się w bardzo miłym nastroju do późnej godziny. Nazajutrz w niedzielę na intencję zjazdu odbyła się w kaplicy tut. konwiktu cicha Msza św. odprawiona przez ks. dziekana Roszczynialskiego. Po nabożeństwie nastąpił odjazd do Gdyni.

Czwartkowy jarmark był bardzo ożywiony. Spędzono dużo krów i koni, lecz kupujących było mało, a to dla braku gotówki. Bardzo licznie stawili się kramarze z łódzkim towarem. Ponieważ jakość tego towaru jest tut. ludności dobrze znana przeto wstrzymywano się od podobnego kupna.

Na ostatnim targu tygodniowym płacono nast. ceny: kartofle cent. 5—6 zł, masło 2,50—3 zł, jaja 3,50—4 zł, kurczęta 1,50—2,50 zł, kury 4—6 zł, pomidory 1 zł, za funt, kalafjory 20—40 gr. za funt. biała kapusta 10—15 gr., czerwona 20—25 gr. za funt, gęsi średnio tuczone 1,20—1,40 zł, kaczki 1,40—1,80 zł za f. Ryb było mało. Ceny na mięso były nast.: wieprzowina 1.60—1,80 zł, wołowina 1,50—1,70 zł, cielęcina 1,10—1,20 zł, skopowina 1,10—1,30 zł za funt.

Naczelnik Ochotn. Straży Poż. p. W. Stark, został przez Główny Zarząd w Warszawie odznaczony srebrnym medalem za zasługi położone około rozwoju pożarnictwa na ziemi kaszubskiej. P. Stark uchodzi za dobrego znawcę w sprawach pożarnictwa i cieszy się wśród tut. społeczeństwa za swoją pełną poświęcenia pracę społeczną zasłużonem zaufaniem. Niestrudzonemu w pracy naczelnikowi składamy najlepsze życzenia.

# KRONIKA

**Bydgoszcz,** dnia 10 listopada 1927 roku.

### KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Andrzeja.
Jutro w piątek Marcina.
Wschód słońca o godzinie 7.14.
Zachód słońca o godzinie 4.14.

### DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 7 bm. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 39.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5.

**Wypożyczalnia książek „Lektora",** ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek **„Kochany Augustynek"**, operetka L. Falla.

W piątek odbędzie się **uroczyste przedstawienie z okazji rocznicy wskrzeszenia niepodległości Polski.** Wieczór wypełni: 1) okolicznościowe przemówienie, 2) hymn narodowy, 3) chór szkoły oficerskiej, wreszcie 4) „Opieka wojskowa", sarmacka krotochwila St. Bogusławskiego w wykonaniu naszego zespołu. Początek punktualnie o godz. 8-ej. Ceny zniżone.

W sobotę **premjera „Wilki w nocy"** T. Rittnera w koncepcji reżyserskiej K. Koreckiego. Udział pierwszorzędnych sił zespołu rokuje pewność wielkiego powodzenia nowej premjerze. Dekoracje St. Węgrzyna.

**„Lilla Weneda" w niedzielę po południu.** Ulegając licznym prośbom publiczności prowincjonalnej dyrekcja teatru daje w nadchodzącą niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 4-tej po poł. po cenach zniżonych natchnione arcydzieło J. Słowackiego „Lilla Weneda".

— **Począwszy od piątku,** dnia 11-go bm. przedstawienia rozpoczynać się będą o godzinie 8-ej wieczorem.

— **Jovita Fuentes w Bydgoszczy. Pierwsza Japonka na estradzie koncertowej. Sensacja sezonu.** W piątek, dnia 18 bm. wystąpi po raz pierwszy i jedyny w Bydgoszczy w Teatrze Miejskim Jovita Fuentes, głośna śpiewaczka japońska, pierwsza Japonka na świecie, która występuje na estradzie koncertowej. O bezprzykładnych tryumfach tej znakomitej artystki rozpisuje się od dwóch lat cała prasa europejska — nic dziwnego więc, że każdy koncert tej czarującej śpiewaczki cieszy się w całej Europie sensacyjnem powodzeniem. Już dziś przyjmuje się zamówienia na bilety, których sprzedaż kasa Teatru Miejskiego rozpocznie w dniach najbliższych.

— **Ślub.** W kościele farnym w Bydgoszczy pobłogosławiony dziś został związek małżeński między panną **Czesławą Strzelczykówną,** córką Wojciecha i Teofili z Gliszczyńskich, znanych zaszczytnie obywateli m. Słupcy (obecnie obywateli m. Bydgoszczy) a panem **Hieronimem Błaszkiewiczem** z Kleczewa, Ziemi Kaliskiej.

Młodej parze Szczęść Boże!

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce.** W całym kraju pochmurno, mglisto oraz opady. Dość ciepło. Słabe wiatry południowe lub południowo-zachodnie.

— **Film misyjny.** Ostatnia sposobność zobaczenia filmu misyjnego „Insulinda" nadarza się dzisiaj, w czwartek, o godz. 5 i 8-mej wieczorem w Domu Katolickim św. Trójcy, ul. Miedza 2. Przyjdzie, a nie pożalujecie!

— **Zebranie Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy** odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 7-mej wiecz. w Domu Katolickim, ul. Miedza 2. Na porządku obrad sprawozdanie z Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu, które wygłosi p. Naparty. O liczne przybycie tak członków jak gości uprasza Zarząd.

— **Powstańcy i Wojacy Wilczak—Okole!** Uroczyste wręczenie dyplomów członkom honorowym, następnie skromny wieczorek odbędzie się w niedzielę, 13 bm. punktualnie o 5-tej po poł. w sali Kleinerta w ściśle zamkniętem kółku. Towarzystwo uprasza sympatyków i gości, którzy pragną w uroczystości uczestniczyć, aby zaopatrzyli się w zaproszenia. Rozdzielane one będą dziś w czwartek od godz. 7—8 w lokalu „Złoty Róg". Bez zaproszenia wstęp wzbroniony.

— **Pod łaskawym protektoratem Komitetu Niesienia Pomocy dla Powodzian w Małopolsce Wschodniej** z p. wiceprezydentem Dr. Chmielarskim na czele odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. na rzecz przyjścia z pomocą nieszczęsnym ofiarom powodzi na naszych poł.-wschodnich Kresach, koncert p. Zdzisława Jahnkego dyrektora Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy. Koncert ten ze względu na piękny cel, jak również na osobę zakomitego artysty, obudził w szerokich kołach naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie.

— **Prywatne Gimnazjum Żeńskie** (Gdańska 39) urządza uroczysty Obchód w sali Resursy Kupieckiej w dniu 11. listopada o godzinie 7. wieczorem celem uczczenia 9-ej rocznicy niepodległości naszej. Progrom uzupełnią występy deklamacyjno-muzyczne młodzieży, obrazek sceniczny ks. Wieczorka „Polska już wolna" i koncert, w którym biorą łaskawie udział: p. Gorzechowska (śpiew), prof. Bergman (fortepjan), prof. Muszyński (skrzypce). Bilety w cenie od 2 zł. do 50 gr.; dla młodzieży szkolnej 30 gr.

— **Strzelanie w Związku Hallerczyków.** Placówka bydgoska Związku Hallerczyków urządza dnia 13 bm. strzelanie o mistrzostwo i cenne nagrody w placówce, na które składają się: Ryngraf przechodni, 3 żetony, 8 nagród wartościowych i 9-ta pocieszająca.

— **Tow. właścicieli domów i gruntów filja Okole—Wilczak—Czyżkówko i Miedzyń** podaje do wiadomości właścicielom domów i gruntów, że biuro T-wa obecnie znajduje się w domu p. Domkego przy ul. Ścieżka 1 na Okolu, gdzie każdego tygodnia we wtorki, czwartki i soboty od godziny 5 do 6.30 po poł. udziela się porad prawnych bezpłatnie we wszelkich sprawach jak i przyjmuje się składki członkowskie, jak też i nowych członków.

# Echa Dnia Katolickiego.

Jak wiadomo Komitet IV. Dnia Katolickiego wysłał z wiecu katolickiego do J. Em. Ks. Prymasa i Kardynała Hlonda, telegram hołdowniczy, na który nadeszła następująca odpowiedź:

Poznań, dn. 4 listopada 1927.

Przewielebny
Ks. Prałat Malczewski
Bydgoszcz.

Zebranym na wiecu w dniu 30 października Katolikom Bydgoszczy przesyłam wyrazy podziękowania za telegram do mnie wystosowany, a uradowany szczerze zapewnieniem przywiązania Ich do Świętych Prawd Chrystusowych, chętnem sercem błogosławię Im i czcigodnemu Ich Duszpasterzowi.

† August Kard. Hlond,
Prymas Polski.

— **Bractwo Kurkowe w Bydgoszczy.** Strzelanie o godność króla jesiennego i rycerzy odbyło się dnia 31. 10. 1927 r. Godność króla zdobył 5 strzałami a 94 pierścieniami p. Kwieciński. Pierwszym rycerzem został p. Biernacki, drugim p. Kurdelski. Tarcz łowiecką zdobył najlepszym strzałem z wolnej ręki p. Ganasiński.

Zdobyli premje według kolejności nast. panowie:

Biernacki, Chybicki, Kurdelski, Kucharski, Szymański, Pilaczyński, Kesterke, Nowak Piotr, Paszek, Wł. Gonczerzewicz, Parzysz, Jankowski, Ganasiński, Wal Gonczerzewicz, Bloch, Kasprzewski, Sporny, Kinder, Wysocki, Kwieciński, Stelmach.

Zakończenie sezonu i strzelanie o strucle św. Marcińskie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 14. bm. począwszy od godz. 1-szej popołudniu.

— **Przedstawienia kinowe dla młodzieży szkolnej.** Szkoła Wydziałowa Męska urządza przedstawienia kinowe dla młodzieży szkolnej w sobotę, 12 bm. począwszy z następującym programem:

1) Wielki sezon sportowy (sporty zimowe) w Chamonix i Saint Moritz: na lodzie, saneczki, narty, ślizgawki. 2 części.

2) Góra Pikes Pech — najwyższy szczyt pasma górskiego Rocki Mountains — wspaniałe widoki.

3) Bartek Zwycięzca, Sienkiewicza — film polski.

Porządek zwiedzeń: Sobota: o godz. 2.45 szkoły powsz., wst. 15 gr., o godz. 4.15 żeńska młodzież szk. wydz. i szkół średnich, wst. 20 gr., o godz. 6 wydz. męska, wst. 20 groszy.

Niedziela: o godz. 2.30 niższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr., o godz. 4 wyższe klasy szkół średnich, wst. 30 gr., o godz. 6 wyższe klasy szkół średnich, wst. 40 gr.

**Januszewski,** rektor.

# Sprawozdanie z działalności Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

W październiku br. wydała Izba Bydgoska drukiem sprawozdanie z działalności swej w okresie od 1. stycznia do 30. września 1927 r. Wydawnictwo to, z powodu zlikwidowania Wiadomości Gosopodarczych zostało opracowane szczegółowiej niż dotychczasowe sprawozdania, traktuje o szeregu zagadnień gospodarczych objętych działalnością Izby. M. in. potraktowano kilka spraw ze względu na doniosłość przedmiotu w szerszych rozmiarach, poświęcając im osobne artykuły.

Ze względu na wysoce aktualną treść sprawozdania, jak również na konieczność zapoznania się szerokich sfer gospodarczych z tokiem spraw, załatwianych w łonie izb przemysłowo handlowych, wydawnictwo powyższe zasługuje na zainteresowanie się niem czytelników, zwłaszcza wobec nowego rozporządzenia Prezydenta R. P. o izbach przemysłowo-handlowych i wyborów do izb, przewidzianych na najbliższy okres czasu.

— **W sprawie oświetlenia klatek schodowych itd.** otrzymujemy z Miejskiego Urzędu Policyjnego następujący komunikat:

Zwraca się uwagę na rozporządzenie policyjne z dnia 5. 12. 1913, ogłoszone w Orędowniku Miejskim m. Bydgoszczy nr. 2 z dnia 8. I. 1914 nakazujące oświetlenie wszelkich ubikacyj służących do użytku publicznego od zmroku do godz. 22, o ile do tego czasu drzwi wejścia nie zostaną zamknięte. Powyżej cytowane rozporządzenie odnosi się również do wszelkich fabryk, zakładów przemysłowych i innych lokali publicznych, które należy przed wejściem dostatecznie oświetlić.

Zobowiązani do przestrzegania powyższego są właściciele nieruchomości względnie ich zastępcy.

Nieprzestrzegania powyższych przepisów karane będzie grzywną w wysokości 30 zł., którą, w razie niemożności zapłacenia zastąpi odpowiedni areszt.

### KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęcie zbiega.** Swego czasu aresztowała tutejsza policja rosjanina Piotra Kotlarowa, celem wydalenia go z granic państwa. Kotlarow zmyliwszy czujność policji, zbiegł. Obecnie aresztowany on został przez posterunek policji w Szczypiornie i przywieziony do Bydgoszczy.

— **Poszukiwanie spadkobierców.** W dn. 7 maja 1926 r. zmarł w szpitalu w Passac (Ameryka) Polak, nazwiskiem Feliks Tankiewicz, po którym został spory majątek. Konsulat generalny w Ameryce nie zdołał ustalić, z jakich stron zmarły pochodził. Według zeznań najbliższych znajomych śp. Tankowicza, pochodził z Wielkopolski. Powyższe podaje się do wiadomości rodzinie, by w jak najkrótszym czasie zgłosili się w najbliższym posterunku policji.

— **Ujęto** 2 paserów, 2 pijaków i 1 kobietę za nierząd i pijaństwo.

### PROGRAM W KINACH.

**KRISTAL** Wspaniały film polski „Zew morza" w 12 aktach. Dziś, jutro i w sobotę o godz. 5 po poł. przedstawienia z pełną orkiestrą dla przyjezdnych i młodzieży szkolnej, dla której wstęp wynosi od 50 gr.

**NOWOŚCI** wyświetla w dalszym ciągu pyszny dramat z Włodz. Gajdarowem p. t. „Kochanka oficera ochrany".

**MARYSIENKA** Dziś premjera dramatu z życia arystokracji rosyjskiej w Paryżu p. t. „Książę Orłow".

**CORSO.** Świetny komik Harold Lloyd w miłej komedji „Męczennik sportu".

— **Żywe okno wystawowe.** Nowoczesną reklamę, jaką zaprowadzono z wielkiem powodzeniem w większych miastach zagranicznych, widzimy w oknie wystawowym firmy F. Kreski przy ul. Gdańskiej. O mianowicie przedstawia tam jedna pani elektryczne sprzęty domowe „Protos" zakładów Siemens-Schuckerta. Nadzwyczaj interesująco demonstruje się odkurzacz „Protos". Prócz tego pokazuje się też praktyczne użycie różnych innych elektrycznych „Protos"-aparatów, jak elektrycznego żelazka do prasowania, aparatu do suszenia włosów, piecyka promiennego, poduszki elektrycznej, garnka do gotowania, maszynki do kawy, grzałki do wody itd. Liczni widzowie oblegają stale okno wystawowe wspomnianej firmy.

## Program uroczystości w dniu 11. bm.

**10 listopada:** Uroczysty capstrzyk o godz. 8 wieczorem na Starym Rynku.

**11 listopada:** (piątek) o godzinie 9 zbiórka wojskowa, organizacji prywatnych i towarzystw na placu Piastowskim.

O godzinie 9,54 rewja wojskowa i powitanie towarzystw.

O godz. 10 Msza polowa i kazanie na placu Piastowskim. Po zakończeniu uroczystości na placu Piastowskim defilada wojskowa i towarzystw, które w uroczystości wezmą gremjalny udział na placu Wolności. (Wojska i towarzystwa wychodzą z ul. Mostowej). Ponadto odprawione zostaną nabożeństwa w kościele Farnym o godz. 9 dla młodzieży szkół powszechnych, w kościele Pojezuickim o godz. 9 rano, w kościele Klarysek o godz. 8 i 8,45 dla młodzieży męskich i szkół średnich i o godz. 9 w kaplicy żeńskiego miejskiego gimnazjum.

O godz. 8 wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, poprzedzone przemówieniem p. mec. Szczudłowskiego. Odegraną będzie „Opieka Wojskowa". W antrakcie produkcja chóru Szkoły Oficerskiej.

Ceny miejsc popularne.

**Wiceprezydent miasta**
(—) Dr. Chmielarski.

Konferencja Prezesów prosi towarzystwa, aby w obchodzie uroczystości wzięły jaknajliczniejszy udział.

**Zarząd Konferencji Prezesów.**

## Upił się i poszedł spać na tor kolejowy.

Pan C., zamieszkały w Bydgoszczy, człowiek nawet bardzo porządny, miał bardzo nieporządną przygodę. Otrzymawszy w sobotę, jako premję, większą sumę pieniędzy, zamiast pójść z niemi do żony, jak Pan Bóg przykazał, poszedł do miasta. I tak, chodząc od knajpeczki do knajpeczki, bo tu spotkał znajomego, tam kolegę, tak długo dolewał sobie do czuba, aż w końcu tak mu się zamroczyło w głowie, że już nie wiedział gdzie jest i co się z nim dzieje. W takim stanie w niedzielę o godz. 5 rano, pomyliwszy drogę, zamiast do domu, zaszedł na tor kolejowy, w pobliżu ekspedycji towarowej i wyobrażając sobie widocznie, że jest w swojem mieszkaniu zrzucił z siebie ubranie, zdjął buty i ułożył się na szynach toru do spania. Gdy się już rozwidniło znaleziono go śpiącego na torze; dano więc znać policji, która go zabrała na wygodniejsze miejsce w swoich apartamentach. Buty znaleziono w pobliżu toru, marynarka jednak została przez kogoś skradziona, a z nią około 130 złotych, które p. C. miał w kieszeni marynarki. Szczęściem jeszcze, że p. C. ułożył się do snu na bocznym torze, gdzie pociągi rzadko przejeżdżają, inaczej przypłaciłby to życiem. Gdy p. C. wytrzeźwiał, zawiadomiono o wypadku żonę, która musiała mu jeszcze przynieść ubranie, aby mógł pójść do domu. Na zapytanie policji, jak się to wszystko stało, odpowiada, że nie pamięta, kiedy wyszedł z ostatniej knajpy i jak znalazł się na torze.

## Z Sokoła żeńskiego.

W poniedziałek, dnia 7. bm. o godz. 6. wieczorem odbyło się zebranie zarządu Żeńskiego Tow. Gimn. Sokół pod przewodnictwem prezesa p. red. Teskowej. Na zebraniu obecne były panie: wiceprezeska Albrychtowa, skarbniczka Sienkiewiczowa, naczelniczka Hofmanówna, Młynarczykowa, Sobieska, Zwierzycka i Cholewianka. Protokół pisała w zastępstwie p. Piotrowska. Prezeska p. red. Teskowa podaje do wiadomości zebranym, że późne nadsyłanie różnych komunikatów i zaproszeń uniemożliwia należyte wykorzystanie ich tak, jak dobro sprawy tego wymaga.

Skarbniczka p. Sienkiewiczowa zdała sprawozdanie z zabawy Żeńskiego Sokoła, która udała się pod każdym względem.

Do sekcji technicznej wybrano I. wiceprezeskę p. Albrychtową. Sprawę urządzenia gwiazdki, (która odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 4 popoł. omówi się dokładnie na przyszłem zebraniu zarządu, które odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Zebranie plenarne odbyło się w środę, dnia 9. bm. w Resursie Kupieckiej, na którem wygłosił odczyt p. prof. Albrycht na temat „historja systemów wychowania fizycznego". Skrzynka zapytań mieści się w sekretarjacie ul. Dworcowa 2.

W końcu naczelniczka zakomunikowała, że w niedzielę odbędzie się kurs okręgowy, na który deleguje się 6 panien.

# T-wo Miłośników m. Bydgoszczy wznowiło swą działalność.

Po dłuższej przerwie odbyło się dn. 8 bm. w Magistracie posiedzenie zarządu T-wa Miłośników miasta Bydgoszczy i jego okolic. W zebraniu uczestniczyli pp. inż. Janicki (nowy prezes, po ustąpieniu p. prezydenta Krahla), prof. Malewski, dyrektor ogrodów miejskich Gintzel, dyr. Weimann, red. Nowakowski, kierownik urzędu statystycznego Żernicki i kierownik muzeum miejskiego Borucki.

Zaakceptowano kilka spraw oraz omawiano różne projekty.

Towarzystwo wydało mały, praktyczny **przewodnik po Bydgoszczy** w nakładzie 3000 egz. Przewodnik nabyć można za niską cenę w kioskach i księgarniach; właściciele hoteli wręczają go swoim gościom bezpłatnie.

Po porozumieniu się z ks. prefektem Zielińskim wznowiony zostanie zwyczaj **grania hejnałów z wieży Klarysek.** Ponieważ wejście na wieżę połączone jest z niebezpieczeństwem, trzeba na gwałt pobudować schody. Magistrat przeznaczył na ten cel już pewną kwotę, prywatni ofiarodawcy złożyli drobne datki w redakcji „Dziennika Bydgoskiego". Dalsze datki przyjmuje się.

Wobec często **nieracjonalnych zmian nazw ulic,** nie odpowiadających tradycji historycznej ani istotnym zasługom osób, których imiona ulicom nadano, postanowiono poprosić Miejski Urząd Policyjny, aby zasiągał w tych sprawach opinji Towarzystwa. **Szpecące mury reklemy** (n. p. jaskrawe, olbrzymie plakaty mydła Schichta) winny być usunięte jako nieestetyczne.

Każdemu rzuca się w oczy **zniszczony bulwar** przy Teatrze Miejskim. Ponieważ wyrwa w tem miejscu, nad brzegiem Brdy, do tej pory przez Inspekcję Dróg Wodnych wzgl. Województwo, do którego ten teren i ścieżka holownicza należy, nie została zamurowana, Towarzystwo zwróci się do Magistratu z żądaniem, aby wpłynął na miarodajne czynniki o przyspieszenie prac.

**Na stokach wzgórza Wolności,** w pobliżu dawniejszej wieży Bismarka, i na przyległych wzgórzach projektuje się założenie **ogrodu botanicznego** i wielkiego parku ludowego. Co z wieżą samą uczynić, co do tego podzielone są zdania.

Towarzystwo rozpatrzy raz jeszcze nadesłane **28 projektów** i ostatecznie coś postanowi w tej sprawie.

Domagano się także **zasadzenia krzewów** na bocznej jezdni szosy gdańskiej, wiodącej od Szkoły Oficerskiej w stronę mostu, tak jak było dawniej. Piękne krzewy przed laty wycięto, aby zrobić miejsce dla kolejki elektrycznej, która tędy miała przechodzić. Kolejki niema i krzewów niema.

# Najazd żydów na Bydgoszcz.

### 60 sklepów w ręku żydów!

Celem zaznajomienia szerszego ogółu z dotychczasową działalnością Towarzystwa samoobrony społecznej **„Rozwój"** na terenie tutejszym i naradzenia się nad **groźną sytuacją** (w zeszłym roku sprowadziło się do Bydgoszczy 188 żydów, latoś zaś — do września — dalsze 165) — odbyło się onegdaj **zebranie informacyjne** w Resursie Kupieckiej. W zebraniu tem uczestniczyły wybitniejsze jednostki tutejszego społeczeństwa i niemal wszyscy starsi cechów rzemieślniczych. Przewodniczył p. dr. Kowalewski, prezes miejscowego oddziału „Rozwoju".

Prezes zarządu wojewódzkiego na Pomorze, p. **dr. Sobczyński** z Bydgoszczy, w obszernym referacie przedstawił akcję antysemicką na terenie międzynarodowym i w naszym kraju. **Nie zgadza się z prawdą, jakoby Ford ugiął się przed żydami!** Praca „Rozwoju" jest ideowa. Nam trzeba czynów — nie gadania. Potępiamy krzykliwe wiece, lecz działać uświadamiająco na masy musimy i wpajać im hasło **„Swój do swego!"** Sekretarjat bydgoski „Rozwoju", na którego czele stoi p. **Bernard Żmudziński,** dość często spełnia rolę smutną, ale konieczną — policyjną. Dotychczasowy organ p. Kulika **„Szabeskurjer"** przeszedł na własność „Rozwoju" i wychodzi pod zmienionym tytułem **„Osa".**

Cyframi udowodniono **stały wzrost liczby żydów w naszem mieście.** Kiedy np. w r. 1922 było ich stale zarejestrowanych 742, to jest ich obecnie **1 319.** A ilu przyjeżdża, nie meldując się na policji!? Prawie cała ulica Długa i część Starego Rynku już są opanowane przez żydów; teraz wchodzą na ulicę Jezuicką, gdzie szabesgoje torują im drogę... Jeżeli będziemy sklepy żydowskie omijali, **będą musieli się wynieść.** Jeżeli nadal **będziemy bierni** — żydzi zniszczą cały handel i rzemiosło polskie. Zastanówmy się...

P .Żmudziński apelował do zebranych aby popierali „Rozwój" w jego zadaniach i donosili do sekretarjatu o grożącem przejściu lokali w ręce żydowskie.

Po dłuższej, rzeczowej dyskusji uchwalono pracować w tym kierunku:

1. **Przestrzegać hasła „Swój do swego!"** jak za czasów niewoli;
2. Kupcy chrześcijańscy tańszą kalkulacją i rzetelnym towarem mają stawić czoło nieuczciwej konkurencji i tandecie żydowskiej;
3. W „Osie" i prasie miejscowej ogłaszać się będzie tzw. **czarną listę** sprzedawczyków;
4. Poufnie wyda się **spis firm żydowskich,** szczególnie anonimowych i poda się towarzystwom i cechom, aby je omijali.

W najbliższym czasie urządzi się **kursy żydoznawcze** w Bydgoszczy i Toruniu, na których wykładać będą członkowie głównego zarządu: ks. Wyrębowski, inż. Zakrzewski i pani Feistowa z Warszawy.

— **Z zebrania Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz „Macierz".** W ub. poniedziałek, 8 bm. odbyło się w sali p. Patzera, Św. Trójcy miesięczne zebranie towarzystwa, któremu przewodniczył wiceprezes p. Grodzki. Po przeczytaniu protokółu i przyjęciu nowych członków ref. ośw. p. Kuligowski wygłosił bardzo treściwy odczyt p. t.: „Najważniejszy odcinek walki", którego zebranie wysłuchało z wielkiem zainteresowaniem, również p. Kuligowski referował o otwarciu czytelni i wymianie książek u siebie, Św. Trójcy 33, z której członkowie mogą korzystać każdego czasu. Po odczytaniu rozkazów i komunikatów zarządu, zdała sprawozdanie z kasy towarzystwa jak i kasy pośmiertnej komisja rewizyjna, w której imieniu p. Karnecki stawił wniosek votum ufności za sprawną pracę skarbnikowi p. Wawrzyniakowi. Następnie zebranie uchwaliło urządzić w niedzielę, dnia 13 bm. uroczyste zamknięcie strzelania tegorocznego połączonego ze zabawą. Na ten cel uchwalono specjalną nagrodę wędrowną dla najlepszego strzelca, który po trzyrazowem zdobyciu z rzędu otrzymuje ją na własność. Towarzystwo pamięta i o swych najbiedniejszych, dla których jak rok rocznie tak i tego roku uchwaliło urządzić gwiazdkę. Do sprężystego opracowania gwiazdki wybrano dobrych gospodarzy jako komisję. Gwiazdkę towarzystwo urządza o własnych siłach i bez kwesty. R-ski.

— **Bardzo ważne posiedzenie restauratorów.** Dziś, w czwartek o godzinie 4.30 po południu odbędzie się w Strzelnicy zebranie Stowarzyszenia Restauratorów, na którem zajmie się stanowisko wobec ostatniego masowego wypowiedzenia koncesji.

— **Konferencja wywiadowcza w Szkole Wydziałowej.** Dyrekcja Szkoły Wydziałowej Męskiej podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 14 listopada, o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się konferencja wywiadowcza. Rodzice wzgl. opiekunowie zechcą przybyć jaknajliczniej, celem zapoznania się z postępami ich wychowanków.

— **Pod adresem magistratu.** Mieszkańcy ulicy Babia Wieś uskarżają się na ciemności egipskie, takie tam panują wieczorną i nocną porą, gdy księżyc nie raczy rozjaśnić ich trochę. A że księżyc nie zawsze chce wysłuchać modłów mieszkańców Babiej Wsi, którzy proszą go o światło, przeto tą drogą odnoszą się ze swą prośbą do magistratu, ażeby był łaskawszy od księżyca i dał ze dwie latarnie więcej na tej ulicy. Jest tam jedna latarnia, która stale się nie świeci, albo jeżeli świeci, to jak łojówka szabasowa; możeby więc tę latarnię dało się pobudzić do życia i jeszcze bodaj jedną postawić. Mamy nadzieję, że magistrat, jako dobry gospodarz, dbający o swych lokatorów, których na tej ulicy również posiada, uczyni zadość tej prośbie.

## Z zebrania Tow. Sokół III. Szwederowo.

Dnia 4. bm. na zebraniu w sali hotelu Lengninga po zagajeniu i odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, zabrał głos prezes p. Split, podając do wiadomości zebranych, że zarząd zamierza urządzić wieczorek na cześć zwycięzców w ostatnich zawodach, na którym to wieczorku zostaną rozdane nagrody. Dalej apeluje do druhów, aby nie ustawali w ćwiczeniach zimowych i respektowali wszelkie zarządzenia organizacyjne, gdyż bez posłuchu, bez karności, i bez podporządkowania się zarządzeniom swych naczelników, pracować jak i Sokołem być nie można. Następnie naczelnik p. Woźniak zdał sprawozdanie z odbytych przez drużynę zawodów i osiągniętych w nich zwycięstw, które przedstawiają się następująco: w zawodach D.O.K. VIII, które odbyły się 15. i 16. ub. m. w Toruniu, w biegu 100 mtr. p. Woźniak zdobył trzecie miejsce, zaś w skoku w dal, drugie miejsce.

W biegu propagandowym ulicznym, urządzonym przez gniazdo Szwederowo, dnia 3. ub. m. na przestrzeni 2,300 mtr startowało 11 Sokołów i 6 białych Orląt. Pierwsze miejsce zdobył p. Szularecki w czasie 8 m. 15 sek., drugie p. Czyżyński, trzeci p. Siudziński, czwarte p. Agaciński, piąte p. Myczkowski, (wszyscy z gniazda Szwederowo, i szóste p. Kwiatkowski (Białe Orlęta.

W biegu drużynowym na przełaj (3.000 mtr.) który odbył się dnia 30. ub. m. pierwsze miejsce zdobył p. Szularecki, w czasie 7 m. 10 s., następne pp. Czyżyński i Siudziński. Druhowie ci zdobyli w biegu pierwszą nagrodę. Kończąc sprawozdanie, naczelnik nawołuje drużynę do dalszej pracy nad rozwojem gniazda, a przedewszystkiem do obowiązkowości i karności, oraz zawiadamia, że począwszy od 13. bm. rozpoczną się kursa gimnastyczne urządzane przez okręg w każdą niedzielę w godzinach przedpołudniowych i trwać będą przez 3 miesiące. Każdy z druhów po ukończeniu kursu, może zostać kierownikiem oddziału. Odśpiewaniem pieśni sokolej zakończono obrady.

# Z sali sądowej.

### Czy będzie z niego kiedyś pociecha.

Mówił nam, były jego wychowawca, że Wiktor Rutkowski jest chłopcem bardzo inteligentnym i bystrym. Cóż jednak z tego, że brak mu opieki. Puszczony samopas, dzięki koleżkom zaczął kraść w szkole i za kradzieże z niej wydalony został.

I poszedł tą drogą. W Koronowie skradł Agacie Musiałowej 80 złotych gotówki i dwie obrączki ślubne, a kradzieży tej dokonał za pomocą wlezienia przez okno do mieszkania, gdzie wyłamał szufladę w której pieniądze i pierścionki były schowane. Nie na tem koniec. Rutkowski przez otwarte okno dostał się też do kasy kościoła Farnego i otworzywszy wytrychem szufladę skradł z niej 50 złotych gotówką. Prócz wymienionych kradzieży, Wiktorek „ściągnął" nieustaloną ilość węgorzy z zastawionych sieci, na szkodę dzierżawcy młyna p. Przeciekiego, które następnie rozsprzedał po domach.

Sąd z uwagi na młody wiek oskarżonego Rutkowskiego (liczy 16 lat) uwolnił go od kary, lecz postanowił oddać go do domu poprawczego.

### Fałszywe zapewnienie.

W postępowaniu spadkowem po zmarłym Janie Grafie prowadzonem przez Sąd Powiatowy w Margoninie, Albert Graf z Zacharzyna, powiat Chodzież złożył fałszywe zapewnienie w miejsce przysięgi, że prócz niego pozostało po ś. p. Janie tylko dwoje dzieci t. j. Herman i Augusta a zamilczał zupełnie o swej siostrze Emilji i jej dzieciach. Sąd skazał Alberta Grafa na 1 miesiąc więzienia, zawieszając wykonanie kary na dwa lata.

### Amatorzy mięsa i słoniny.

W Srebrnogórze, powiat Żnin popełniono kradzież. Złodzieje rozbili kłódkę, na którą była zamknięta piwnica i skradli z niej na szkodę Jadwigi Warkowskiej 8 funtów mięsa 50 funtów słoniny i 12 funtów sadła. Złodziejami tymi okazali się Czaczyk Wincenty, Czaczyk Katarzyna i Juljanna Rybak. Skazani oni zostali po 3 miesiące więzienia każda.

### Przedłożył kwit sfałszowany.

Michał Nowakowski z Lasek Wielkich, pow. Żnin miał do zapłacenia podatek przemysłowy. Przedstawił on Urzędowi Skarbowemu zaświadczenie, że podatek ten w kwocie 22.50 zł uiścił. Jak się później okazało, pokwitowanie na zapłacony podatek zostało sfałszowane i to w ten sposób, że na autentycznym kwicie opiewającym na 4.85 zł przerobiono cyfry. Ustalono, że Nowakowski polecił niewykrytej osobie kwit sfałszować i za czyn ten odpowiadał. Sąd skazał Nowakowskiego, który w międzyczasie podatek uiścił na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata.

**„Kochany Augustynek“ w Grudziądzu i Toruniu.** Zespół operetkowy Teatru Miejskiego w Bydgoszczy w pełnym składzie z solistami, orkiestrą, chórem i baletem w liczbie 85 osób, wystąpi gościnnie z przepiękną operetką L. Falla „Kochany Augustynek“ w Grudziądzu dnia 12 bm. i Toruniu 14. bm. Przedstawienia odbędą się w Teatrach Miejskich punktualnie o godz. 7.30 wieczorem.

— **„Labskausz“.** W wtorkowym numerze naszego pisma, podaliśmy wiadomość o odbytym w Resursie Kupieckiej „labskauszu“ marynarzy, nadmieniając, że „labskausz“ jest to ulubiona, specjalna potrawa marynarzy. Czytelnicy jednak nasi, jak również czytelniczki, zapytują nas, jaka to jest potrawa i jak ją się sporządza? Szczegółowych wyjaśnień to już chyba mogłoby udzielić Tow. Marynarzy, które ma swój lokal w Resursie Kupieckiej, my zaś możemy tylko dać ogólne objaśnienie, a więc: chcąc sporządzić „labskausz“, bierze się różnego rodzaju mięso, jak cielęcinę, wołowinę, baraninę, wieprzowinę — przemieli się je razem na miazgę, dodaje się do tego różnych ostrych przypraw, a szczególnie pieprzu, dusi się pewien czas na tłuszczu i już gotowe podaje się na stół; na talerzu dobiera się do tego śledzia lub rolmopsa i kiszonych ogórków. Możemy zaręczyć, że jest to bardzo smaczne, tylko trzeba koniecznie obficie zakrapiać piwem.

— **Wieczorek familijny Powst. i Wojaków.** Koniec wieńczy dzieło, mówi przysłowie, to też Tow. Powst. i Wojaków „Macierz“, pragnąc zakończyć godnie i uroczyście tegoroczny sezon działania i pracy oraz strzelania, urządza w niedzielę, dnia 13 bm. w sali p. Bäckera przy ul. Św. Trójcy, wieczorek familijny z programem, w którym przewidziane jest odegranie w jednym akcie wesołej komedyjki p. t. „Nie bierz pieniędzy przed ślubem“ i zabawą przy dźwiękach orkiestry własnej. Zaznaczyć należy i to jeszcze, że wieczorek poprzedzi strzelanie rano w Jachcicach, po południu o godz. 5 rozdanie nagród a wieczorem o godz. 6 przedstawienie. Czonkowie chyba w tym wypadku, jedynym w dłuższym okresie czasu, oraz z okazji niepowszedniej bądź co bądź uroczystości przybędą bez wyjątku wszyscy z rodzinami, a i na sympatyków wojacy z „Macierzy“ również mocno liczą.

## Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji koła Wilczak - Okole.

odbędzie się w sobotę dnia 12 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego przy ulicy Grunwaldzkiej róg ul. Wrocławskiej.

Na porządku obrad referat red. Formańskiego.

O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

**POD ADRESEM NASZYCH TOWARZYSTW.**

Wobec tego, że komunikaty podawane do druku są za obszerne i dla braku miejsca często umieszczane ani powtarzane być nie mogą, prosimy zarządy towarzystw, aby odtąd redagowały swe komunikaty krótko i zwięźle — w 3 do 5 wierszach. **Redakcja.**

**Baczność, Towarzystwa Powstańców i Wojak. na terenie miasta Bydgoszczy.**

W piątek, dnia 11 bm. z okazji uroczystości narodowej zbiórka wszystkich towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie m. Bydgoszczy odbędzie się na dziedzińcu koszarowym 62 pp. o godz. 8 rano, a nie jak poprzednio podano o godz. 9 rano, na Placu Piastowskim.

Członkowie, którzy są wolni od zajęć, zechcą się jaknajliczniej stawić.

Poczety sztandarowe staną w komplecie również tego dnia o godz. 8 rano na dziedzińcu koszarowym 62 p. p.

Komendant obwodowy
(—) **Michalak.**

— **Sokoli okręgu V.** Z okazji święta odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny, zbiórka od zajęć wolnej drużyny w piątek rano o godz. 9-ej przy ul. Dworcowej róg Sienkiewicza. O liczny udział prosi zarząd V. okr.

**Baczność, druhny Sokoła żeńskiego!** Z powodu święta odzyskania niepodległości Ojczyzny naszej, w piątek dnia 11 bm., zbiórka druhen na Placu Piastowskim o godz. 9. Uprasza się o liczny udział w pochodzie.

**Baczność, Legjoniści!** Celem wzięcia udziału w uroczystości w dniu 11 bm., jako w rocznicę odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, zbiórka członków Związku o godzinie 8,30 rano w lokalu sekretarjatu, ul. Mazowiecka 11. O gremjalny udział uprasza zarząd.

**Podchorowie Rezerwy.** Koło bierze udział w uroczystości narodowej w dniu 11 bm. Zbiórka o godz. 9 na Placu Piastowskim.

**Tow. Miłośników Sceny bierze udział w pochodzie 9-ej rocznicy niepodległości, w dniu 11 bm.** Uprasza się o gremjalne przybycie wszystkich członków. **Zbiórka o godz. 8,30 u kol. sekretarza Kostucha przy ul. Warszawskiej 20 II.**

# Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**„Halka“.** W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza, odbędzie się **zebranie miesięczne z nader ważnemi sprawami.**

**K. S. „Iron“.** Schadzka informacyjna odbędzie się w czwartek, 10 bm. o 7-ej wiecz. w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność członków pożądana.

**Stow. Młodych Polek „Przedświt“.** W niedzielę, 13 bm. w sali Resursy Kupieckiej **zabawa jesienna,** na którą gości i sympatyków jaknajuprzejmiej zaprasza zarząd. Początek o 6-ej.

**O. P. N. „Gwiazda“.** Zbiórka I. drużyny jutro w piątek, o 8-ej wiecz. w salce parafjalnej. Z powodu ważnych spraw komplet konieczny. Zawody z „Naprzodem“.

**Baczność, Sokół VIII, sekcja bokserska „Heros“.** Ćwiczenia sekcji bokserskiej odbywają się w czwartki od godz. 19-ej i w niedziele od godz 10 przed poł. w Strzelnicy, ul. Toruńska. Ze względu na zbliżające się zawody o mistrzostwa, uprasza się o regularne uczeszczanie.

**Stow. Młodzieży Polskiej „Wolność“, Bielawy** Zebranie zarządu dziś w czwartek o godzinie 6-ej wieczorem, w szkole na Bielawkach.

**Tow. Terminatorów.** Zebranie sekcji dramatycznej odbędzie się w czwartek o godz. 8 w Domu Czeladzi.

**Tow. śpiewu „Lira“.** Dziś w czwartek, 10 bm. wiecz o 8-ej, w salce p. Kołodzieja, nadzwyczajna lekcja, na którą o komplet i punktualność członków się uprasza.

**Sekcja sportowa Stow. Nauczycieli.** Ćwiczenia gimnastyczne odbywają się w każdy wtorek o godz. 5,30 po poł. pod fachowem kierownictwem w sali gimnastycznej gimnazjum im. Kopernika (wejście od strony parku Kochanowskiego). Uprasza się o udział wszystkich członkiń i członków.

**Sokół VIII, Rupienica.** Ćwiczenia drużyny i młodzieży żeńskiej odbywają się co środę, drużyny i młodzieży męskiej co wtorek i piątek. Początek dla wszystkich ćwiczących od godz. 7-ej wiecz. w Strzelnicy. Wzywa się wszystkich ćwiczących do gremjalnego i regularnego uczęszczania.

**K S. „Korona“.** Walne zebranie roczne odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godz. 7-ej w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20. Przybycie wszystkich członków konieczne. Komplet I drużyny pożądany.

**Chór Drukarzy w Bydgoszczy.** Jutro, w piątek o godz. 7 wieczorem lekcja śpiewu u p. Mellera, Plac Piastowski 2.

**Sokół III.** Posiedzenie zarządu gniazda odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o 9-ej u prezesa p. Splitta, Grudziądzka 15. Jednocześnie przypomina się członkom o odbyć się mającym w sobotę, 12 bm. wieczorku dla zwycięzców, w hotelu Lengninga, ul. Długa 56.

**Sokół III.** Posiedzenie zarządu w piątek, 11 bm. o godz. 19 u prezesa Splitta, Grudziądzka 15. Jednocześnie przypomina się członkom o odbyć się mającym w sobotę, 12 bm. wieczorku dla zwycięzców w hotelu Lengninga, ul. Długa 56.

**Związek Modych Drogerzystów Rzp. Pol Oddział w Bydgoszczy.** Plenarne miesięczne zebranie odbędzie się 10 bm. o godzinie 8,30 w Resursie Kupieckiej

**Tow Uczni Drogeryjnych.** Miesięczne plenarne zebranie odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 7-ej w Resursie Kupieckiej.

**Tow. Uczni Drogerzystów.** Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, 10 bm. o 7-ej wiecz. w Resursie Kupieckiej. Uprasza się wszystkich nie należących jeszcze do naszego towarzystwa uczni, pracujących w drogerjach, by przybyli na powyższe zebranie, celem zapisania się na listę członków.

**Kurs oświatowy i referaty dla Tow. Młodych Polek „Gwiazda“** odtąd będą zawsze w czwartki i poniedziałki przez cały listopad w szkole Dąbrowskiego, o godz. 7 wiecz.

**Koło śpiewu „Chopin“** przy tow.ośw. relig. pod opieką św. Ignacego. Wzywa się wszystkich członków czynnych i nieczynnych o przybycie na zebranie, które się odbędzie w czwartek o 7,30 wiecz. w lokalu p. Kleinerta, ul. Wrocławska. Po zebraniu odbędzie się lekcja śpiewu. Skarbnik urzęduje w czasie zebrania.

**Sokół I (oddział młodz.).** Ćwiczenia dla młodzieży odbędą się regularnie we wtorek i piątek w sali przy ul. Kordeckiego. Tamże przyjmuje się nowych członków.

**Klub Wioślarski „Gryf“.** Schadzka członków i sympatyków w czwartek, dnia 10 listopada br. o godz. 8 wieczorem w lokalu Lengninga przy ul. Długiej. Wprowadzeni goście mile widziani.

**Baczność, Towarzystwa Powstańców i Wojak. obwód Bydgoszcz!**

**W niedzielę, 13 bm. odbędzie się strzelanie bojowe na strzelnicy wojskowej.**

Zbiórka wszystkich towarzystw o godz. 7,30 rano na dziedzińcu koszarowym 62 p. p.

Po obiedzie o godz. 13,30 odbędzie się strzelanie o nagrody fundowane przez towarzystwa.

O godz. 17-ej rozdanie nagród. — Komplet pożądany.

**Komendant obwodowy**
**(—) Michalak.**

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

**Filja pracowników komunalnych.** Zebranie miesięczne w „Ognisku“, w piątek, 11 bm. o 7-ej wiecz.

**Filja metalowców.** Zebranie miesięczne w Ognisku, w piątek, 11 bm. o 7-ej wiecz.

**Filja Lloydu Bydgoskiego.** Zebranie mies w sobotę, 12 bm. o godz. 1,15 w południe w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Filja młynarzy.** Zebranie miesięczne w niedzielę, 13 bm. o godz. 2-ej po poł. w „Ognisku“. Z referatem przybędzie sekretarz zarządu okręgowego.

**INOWROCŁAW.**

**Ogólne zebranie rzemieślników i robotników rolnych odbędzie się w niedzielę, 13 bm.** o godz. 10-ej przed poł. w lokalu p. Kłosowskiego, ul. Synagoska 2. Przybędą członkowie zarządu okręgowego z Bydgoszczy. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

## Płody rolne.

Berlin dnia 9 listopada 1927.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

| | |
|---|---|
| Pszenica marchijska | 239,00—242,00 |
| grudzień | —271 00 |
| marzec | —272,50 |
| maj | —274 00 |
| Żyto marchijskie | 233,00—237,00 |
| grudzień | 248 25 248,50 |
| marzec | 253 00—25[illegible],50 |
| maj | —255,7[illegible] |
| Jęczmień jary | 220,00—263,00 |
| Jęczmień zimowy | — |
| Jęczmeń pastewny | — |
| Owies marchyjski | 197,00—208,00 |
| grudzień | —220,00 |
| marzec | —224,50 |
| maj | —228,00 |
| Kukurydza loco Berlin | 193,00—194,00 |
| Mąka pszenna | 31,00— 34,25 |
| Mąka żytnia | 31,75— 33,35 |
| Otręby pszenne | 14 50— 14.75 |
| Otręby żytnie | 14,75— 15 00 |
| Rzepak | 335,00—345,00 |
| Groch Victoria | 52,00— 57,00 |
| Groch jadalny polny | 3[illegible]— 36,00 |
| Groch pastewny | 22,00— 24,00 |
| Peluszka | 21,00— 22,00 |
| Bob polny | 22,00— 23,00 |
| Wyka | 2[illegible],00— 24,00 |
| Łubin niebieski | 13,75— 14,50 |
| Łubin żółty | 14,75— 15,50 |
| Seradela nowa | — |
| Makuch rzepakowy | 15,90— 16,20 |
| Makuch lniany | 22,2 — 22,40 |
| Wytłoki suszone | 10,70— 10,80 |
| Śrót Soya | 20,00— 20,40 |
| Płatki ziemniaczane | 22,85— 23,00 |
| Ziemniaki młode białe | 2,40— 2,70 |
| Ziemniaki żółte | 2,70— 3,00 |
| Ziemniaki fabryczne za 1% mączki | 0,13— 0,10 |

**Bank Polski płacił dnia 10 listopada za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,85—8,84 |
| funty szterlingów | 43,22 |
| franki szwajcarskie | 171,11 |
| franki francuskie | 34,85 |
| marki niemieckie | 211,08 |
| guldeny gdańskie | 172,52 |
| szylingi austrjackie | 125,24 |
| liry włoskie | 48,46 |
| korony czeskie | 26,29 |

## Wedel & Co. w Bydgoszczy

Notowanie informacyjne dla handlu nasion na podstawie cen, płaconych za przeciętne jakości:

| | |
|---|---|
| Koniczyna czerwona | 270—300 zł |
| Koniczyna biała | 200—270 zł |
| Koniczyna szwedzka | 280—300 zł |
| Koniczyna żółta | 150—180 zł |
| Koniczyna żółta w łuskach | 75— 85 zł |
| Inkarnatka | 140—190 zł |
| Przelot | 200—220 zł |
| Rajgras krajowy | 75— 85 zł |
| Tymotkę | 50— 60 zł |
| Seradelę | 18— 22 zł |
| Wykę latową | 36— 38 zł |
| Wykę zimową | 70— 80 zł |
| Peluszkę | 34— 36 zł |
| Groch Wiktorja | 80— 90 zł |
| Groch polny | 45— 50 zł |
| Gorczycę | 60— 65 zł |
| Rzepik letni | 66— 70 zł |
| Rzepak | 60— 64 zł |
| Tatarkę | 36— 40 zł |
| Konopie | 65— 70 zł |
| Siemie lniane | 70— 78 zł |
| Proso | 40— 42 zł |
| Mak niebieski | 100—120 zł |
| Mak biały | 130—150 zł |
| Łubin niebieski siewny | 20— 21 zł |
| Łubin żółty siewny | 20— 22 zł |

**Stan wody w Wiśle** dnia 10 listopada rano: Zawichost 0.90 m., Płock 0.82, Toruń 0.69, Fordon 0.79, Chełmno 0.66, Grudziądz 0.84, Korzeniewo 1.20, Piekło 0.34, Tczew 0.04, Einlage 2.58, Schievenhorst 2.76.

## Giełda warszawska

z dnia 9 listopada

**Akcje:** w złotych:

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 158,00 157,75 |
| Bank Handlowy | —123,00 |
| Bank Zachodni | — 27,00 |
| Bank Zw. Sp. Zarob. | 95,00— 94,00 |
| Brown Bowery | — 4,40 |
| W. T. F. Cukru | 5,85 5,85 |
| Firley | — 67.00 |
| Łazy | — 0,47 |
| Wysoka | —139.50 |
| W. T. Węgla | 118,00—119 00 |
| Nobel | — 47,75 |
| Fitzner | 9,35— 9,25 |
| Lilpop | — 42,00 |
| Modrzejów | — 1[illegible],25 |
| Ostrowieckie Zakłady | 99,00— 99,50 |
| Pocisk | 3, 5— 3.30 |
| Rudzki | — 60,60 |
| Starachowice | 76,75— 77,00 |
| Zawiercie | — 40,00 |
| Żyrardów | — 19,25 |
| Borkowski | — 4,10 |
| Haberbusch | —160,00 |
| Spirytus | 38,00— 38,50 |
| W. Tow. Zeglugi | — 0,54 |

## Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9 listopada 1927 roku.

5 proc Pożyczka konwersyjna 63,— proc
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 92,50—93 (za 1 dolar).
5 proc. Pożyczka premj. serja II. 60,—

| | |
|---|---|
| Herzfeld Viktorjus I em. | 56,50—58 |
| Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em. | 110,— |
| Dr. Roman May I—V em. | 113,— |
| Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup., | 24,50 |
| Wytwornia Chemiczna I—VI em. | 1,10 |

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

**Poznań,** dnia 9. 11. 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

| | |
|---|---|
| Żyto | 38,00 —39,00 |
| Pszenica | 46,25—47,25 |
| Jęczmień | 40,00—43,00 |
| Jęczmień zwykły | 33,00—35,00 |
| Owies | 33,00—34,75 |
| Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan. | 00,00—58,00 |
| „ „ 70 „ „ „ „ | 00,00—56,50 |
| Mąka pszen. 65 | 70,00 —72,00 |
| Otręby żytnie | 26,00—27,00 |
| „ pszen. | 25,00—26 00 |
| Rzepak | 59,00—65,00 |
| Groch polny | 49,00—54,00 |
| Groch Victorja | 63,00—87,00 |
| Ziemniaki jadalne | 6,45— 6,70 |
| Ziemniaki fabryczne 16% | 5,80— 6,00 |

# TARGOWICA MIEJSKA

**Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.**

**Poznań,** dnia 9. 11. 1927 roku.

Spędzono 47 wołów, 100 buhaji, 220 krów 367 bydła, 1958 świń, 405 cieląt, 314 owiec, — kóz, — prosiąt.

Razem 3044 zwierząt

**Bydło:**

**B. Stadniki:**

| | |
|---|---|
| a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej | — |
| b) pełnomięsiste młodsze | 138—150 |
| c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze | 120—130 |

**C. Jałówki i krowy:**

| | |
|---|---|
| a) pełnomięsiste wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej | 180—190 |
| b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 | 160—170 |
| c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki | 140—150 |
| d) miernie odżywione krowy i jałówki | 120—128 |
| e) licho odżywione krowy i jałówki | 90—100 |

**Cielęta:**

| | |
|---|---|
| b) najprzedniej. cielęta tuczne | 170—180 |
| c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki | 156—180 |
| d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki | 140—146 |

**Owce:**

**Opasy chlewne.**

| | |
|---|---|
| a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne | — |
| b) liche jagnięta i owce | 126—130 |
| c) miernie odżywiane skopy i owce | —104 |

**Świnie:**

| | |
|---|---|
| b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi | 218—224 |
| c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. | 206—212 |
| d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. | 194—200 |
| e) mięsiste świnie ponad 80 kg. | 180—190 |
| f) maciory i późne kastry | 160—190 |

**KALENDARZYK TEATRALNY.**

Czwartek, 10. 11. g. 7.30 **„Kochany Augustynek“.**

W piątek 11. 11. o 7.30 **uroczyste przedstawienie.**

W sobotę, 12. 11. o 8 **„Wilki w nocy“** (premjera).

Niedziela, 13. 11. g. 4 **„Lilla Weneda“.**

Niedziela 13. 11. o 8 **„Kochany Augustynek“.**

## RÓŻNE

**Obiady** obywatelskie, smaczne wydaje Restauracja Resursa Kupiecka. Specjalność kolacje. (27162

**Człowieku!** Gdy masz złe przeczucie, gdy zamierzasz coś rozpocząć w dobrej chwili, gdy chcesz mieć rozwiązanie pewnej tajemnicy, zwróć się do Andrzeja Pawłowskiego, astrologa. Toruń, ul. Mostowa 1a. Poczekalnia ogrzana otwarta od 10 do 13-tej, od 15 do 19 tej. Porada 20-minutowa 2 zł. (27169

**Zgubiłem** papiery wojskowe, znalazca otrzyma wynagrodzenie. Friedrich Teschke, Hutnawieś, Bydgoszcz. F-14334

**Ogłoszenie.** Pokwitowanie na sumę 175 zł. wystawione przez firmę „Futropol", Toruń Mostowa 27, z dnia 12. X. 27 r., na nazwisko Obuchowskiej L. unieważniam. L. Obuchowska. (27166

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

# DROBNE OGŁOSZENIA

**Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką ob icza się na mm o 100% drożej.**

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

## POLECENIA

**Zegarki** reperuje sumiennie Chmielewski, Dworcowa 56, III p. Dla zegarmistrzów rabat. F-14545

**Masażystka** poleca się. Sienkiewicza nr. 33. (27156

**Wróżka** stawia karty. Sienkiewicza 33, I piętro lewo. (27157

**Kanapy** leżanki, materace, garnitury klubowe, krzesełka, stoły rozciągane, sprzedaje tanio na raty, Tapicernia, Jagiellońska 4. II. ptr. prawo w podwórzu. 27141

**Sypialnie** krzesełka, kanapy, leżanki, garnitury klubowe sprzedaje tanio, na raty, Tapicernia św. Trójcy nr. 30 i Ad. Czartoryskiego 9. 27140

## SPRZEDAŻE

**760 mórg** gwarantowanych, I. kl. ziemi, jak stoi i leży za 380 tys. zł, wpłaty 200 tys. sprzeda biuro „Prawo" Dworcowa 82. (14552

**Połowę domu** 3 piętr., dochód przeszło 400 zł, w centrum Bydgoszczy, natychmiast sprzeda za 19 tys. zł biuro „Prawo" Dworcowa 82. 14555

**Dom** restauracja i kolonjalka w Bydgoszczy, 600 zł dochodu miesięcznie z powodu wyjazdu sprzeda za 18 tys. zł „Prawo" Dworcowa 82. (14554

**Młyn** motorowy, najnowsza technika, 120 ctr. przemiału, w pełnym ruchu, natychmiast za 80 tys. zł sprzeda „Prawo" Dworcowa 82. (14553

**Dom** za 5.500 zł wskaże „Orient" Lipowa 3. 14531

**Składy** z mieszkaniami korzystnie poleca „Orient" Lipowa 3 1453o)

**Skład** kolonjalny dobrze prosperujący na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. (27133

**Na sprzedaż** maszyna do młócenia. Grunwaldzka 77. 27149

**Lokal** obszerny na I. p. przy ul. Szpitalnej 7, dawniej warsztat stolarski, nadający się na stolarnię, tapicernię itp. wraz z mieszkaniem jedno-pokojowem z kuchnią zaraz do wynajęcia oraz piec kuchenny angielka na sprzedaż. Wiadomość ul. Długosza 7 u właściciela.

**Skład** kolonjalny, 3 pokoje sprzedam za 3000 zł. Popielski, Nowodworska 24. 27148

**Skład** manufaktury i konfekcji w Grudziądzu w najlepszem położeniu z mieszkaniem, potrzeba około 20.000 zł. Zgł. Jan Dejewski, Grudziądz, Plac 23 stycznia 16. (27168

**Skład** z urządzeniem, 4 pokoje z kuchnią, zajazd, wyszynk na piwo, natychmiast na sprzedaż za cenę 1500 zł. Jan Steinke Wągrowiec, ul. Bydgoska nr. 2. (27165

**Mleczna** dobra koza na sprzedaż, ul. Nakielska 17. (27153

**Radjo** słuchawki i głośniki doprowadzam do pierwotnej czułości od 1,50 zł. Astorja, Marcinkowskiego 8a, telefon 1279. 14534

**Sprzedam** 3 nowe pierzyny, maszynę do prania i eleg. półszorki wyjazdowe. Molzahn, Łokietka 20. 27132

**Oddam** pewną ilość cegły za gotówkę. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Nr. 1010". (27167

**Wanna** emaljowana na sprzedaż. Ul. Chrobrego 18, III ptr. l. (14538

## KUPNA

**Resztówka** Poszukuję resztówki, warunek: śliczny pałac, park, woda, blisko miasta, kolei i szosy, roli może być od 40—150 mórg, cena dobijęna. Spieszne oferty proszę nadesłać do firmy „Polonia" Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17. Telef. 698. (27135

**Kupię** dom w Bydgoszczy z dochodem 1000 — 1200 zł. Wpłacę 10—15 tys. dol. przy kontrakcie. Zgłosz. do mego pilnego polecenia biuro „Prawo" Dworcowa 82. 14550

**Kino-aparat** „Ernemann" bez oswietlenia kupię. Mioduski, Toruń, Małe Garbary nr. 17. II ptr. (27164

**Domek** 3 do 5 morgów ziemi na przedmieściu lub w okolicy Bydgoszczy poszukuję z podaniem warunków. Zgłosz. pod „Domek" do filji Dziennika Bydg. Toruń. (27163

**Kupię** dom na prowincji, wpłacę 20—40 tys. zł. Oferty pod „Hektor 40" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14503

**Ziemniaki** fabryczne kupuje po cenie dziennej oraz przyjmuje ziemniaki do suszenia na własny rachunek Suszarnia Ziemniaków w Janówcu Wlkp. Tel. 51. 27116

**Mleka** 40—80 ltr. dziennie od gospodarza lub z majątku poszukuję, płacę 35 gr. za litr. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Mleko". F-14524

**Kurtkę futrzaną** dobrze utrzymaną kupię. Of. pod „J. P." do Dz. Bydg. 27124

## POSADY WOLNE

**Posadę** biurową samodzielną otrzyma osoba za złożeniem kaucji względnie pożyczki 500. Zgł. z życiorysem pod „Spółka" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. F-14548

**Poszukuję** dzielnego tokarza na metal i żelazo zaraz. J. Żak, Toruń, Pabiańska 13, wyroby metalowe. (27171

**Ślusarz** który jest wrobiony na zelaze okna może się zgłosić. Pomorska nr. 71. 14536)

**Podróżujących** na wysoką prowizję lub stałą pensję poszukuję zaraz. Wytwórnia ekstraktów likworowych i soków, Bolesław Neyman, Poznań Ratajczaka 12 (27173

**Czeladnik** młynarski, samotny z dobremi świadectwami znający dobrze obsługę motoru gazowego potrzebny natychmiast. Młyn motorowy, stacja Silno, pow. Chojnice. (27138

**2 młodszych** stolarzy przyjmą natychmiast Bydgoskie Zakłady Przemysłu Drzewnego. 27161

**Kasyno** oficerskie 61 p. p. poszukuje dobrej rutynowanej kucharki (gospodyni) z dobremi świadectwami Zgł. Gdańska 89, Kasyno oficerskie. (F-14547

**Poszukuję** młodszego piekarza, cukiernika i obciągarkę. Zgł. Bonin, Pomorska 22-23. 27158

**Poszukuję** czeladnika kowalskiego. Grunwaldzka 77. 27150

**Chłopiec** do prac kantorowych może się zgłosić. Kwiatowa nr. 4 parter prawo. 27136

**Dziewczyna** potrzebna na posługę zaraz. Gdańska 162, Zakład fotograficzny. F-14514

**Dziewczyna** uczciwa i akyratna nie niżej lat 25, do wszelkiej pracy domowej z praniem i prasowaniem do bezdzietnego małżeństwa zaraz ewent. od 1 stycznia potrzebna. Zgłosz. z dobremi świadectwami. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 14535)

**Tapicer** przyuczony może się zgłosić. Nakielska 8. (27139

**Poszukuję** podręcznego lub podręczną oraz ucznia do krawiectwa. Marcinkowskiego 8b. F-14515

**Malarz** do rysunków graficznych potrzebny. Przemysł Graficzny, ul. Śniadeckich 40. (2.159

## DZIERŻAWY

**Uczeń** sprytny dobrze rozwinięty, władający w słowie i piśmie językiem polskim i niemieckim potrzebny zaraz do branży samochodowej. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Uczeń". 27155

## NAUKA

**Była nauczycielka** udziela za skromnem wynagrodzeniem lekcji w zakresie 4 klas gimnazjalnych. Lekcje języka francuskiego i niemieckiego również. — Toruń, św. Ducha 7—9. II. prawo. (27170

## MIESZKANIA

**Kto** odda 2 pokoje z kuchnią temu wypożyczę 3.000 zł. na I. hipotekę. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (27152

**Adwokat** może wynająć zaraz lub później wprost od gospodarza 4 ubikacje na biuro przy Dworcowej (blisko Gdańskiej). Zgł. do filji Dz. Bydg. przy ul. Dworcowej 2, pod „Adwokat". F-14556

**Mieszkania** 3—5 pokojowego poszukuję zaraz, płacę za rok zgóry. M. Błaszkiewicz, Św. Trójcy 30, I piętro u p. Janeczka. (27154

**Mieszkania** 1-2-3-4-5-6 pokojowe poleca „Orient" Lipowa 3. 14532)

**Pokój** z kuchnią, lub duży pokój próżny poszukuję się zaraz lub później. Kto, wskaże Dzien. Bydg. 14540

**Ubikacje** z siłą elektryczną wskaże „Orient" Lipowa 3. (14533

**Skład** próżny w centrum, mieszkanie 4 pokoj., łazienka natychmiast odstąpi Biuro Informacyjne Jagiellońska 70, tel. 1919. (F-14541

**200 mórg** d. ziemi w Bydgoszczy, stacja i szosa na miejscu, do objęcia z żywym i martwym inwentarzem, zapasami 23—25 tys. zł, odda w dzierżawę „Prawo" Dworcowa 82. (14549

## POKOJE

**Pokoju** umeblowanego z łazienką i światłem elektrycznem szuka inteligentna pani. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „E. F." (27142

**2 umebl.** pokoje, łazienka, od 15 lub później do wynajęcia. Cieszkowskiego 12, 13 II p. 14537)

**Stancja** dla uczni gimn. w domu chrześcijańskim. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 14539

**Kupiec** kawaler 39 lat, na stanowisku, szuka pokoju z niekrępującem wejściem zaraz. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Kupiec". F-14558

## RÓŻNE

**Dla panny** lat 25, przystojnej, posiadającej dom, 38 mrg. roli, ładny ogród i 5.000 zł gotówki poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. (27143

**Dla eleganckiej** szatynki, sieroty, przystojnej, muzykalnej, posiadającej kamienicę i mały skład kolonjalny poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 27144

**Dla panny** lat 22, ewangieliczki, posiadającej piękną realność w dużem mieście i gotówki 8.000 zł. oraz 5-cio pokojowe mieszkanie poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 27145

**Dla sympatycznej** panny, córki rolnika, posiadającej natychmiastowej gotówki 12.000 poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 27146

**Dla wdówki** bezdzietnej, lat 28, posiadającej własny dom, skład mąki i zamiany zboża wartości 60.000 zł poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. (27147

# Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

**St. Banaszak,**

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

## POLECENIA

**Rogaliki**
na Św. Marcina nadziewane z marcypanem, począwszy od 10 gr. sztuka poleca cukiernia E. Radwan Rakowski, Pomorska nr. 24. 27096

**Kapelusze**
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz Długa 65 (F22603

**Kapelusze**
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604

# Walizki

**Torebki damskie ostatnia nowość,** nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627

**Zygmunt Musiał, Bydgoszcz, Długa 32. Tel. 1133.**

**Baczność!**
Obuwie najtańsze i najlepsze kupuje się tylko u Łusiewicza ul. Pomorska 58. Więc idź i przekonaj się a będziesz zawsze zadowolonym. F-14451

**Prasowaczka**
która prasowała przez cały rok w prasowalni przy ul. Poznańskiej 5, przyjmuje wszelką bieliznę nadal do prasowania firany kapy do prężenia w dom. Jasna 22, podwórze parter. (27055

**Meble**
Jadalnie, sypialnie dębowe od najwykwintniejszych do pojedyńczych w wielkim wyborze, szafy, lustra materace, kanapy. Każdy już mówi, że najtaniej i najdogodniej sprzedaje Zieliński, Śniadeckich 43. 14404)

**3 fotografje**
legitymacyjne 1 zł, 6 pocztówek 3 zł, portret 2 zł poleca „Wiol" Sienkiewicza 44. F-14415

**Zabawki**
drewniane eleganckie hurtownie poleca „Wiol" ul. Sienkiewicza 44. Żądać cennik. F-14416

**Słuchawki**
i głośniki radjofoniczne, stare, doprowadzamy do pierwotnej czułości od 2 złotych. Zakłady radjotechniczne, Śniadeckich 2. Telefon 11-07. (25525

**Krawcowa**
szyję tanio i dobrze w domu i poza domem. Adres wskaże Dz. Bydg. (27090

**Walizki**
teki, torebki damskie, laski, parasolki kupuje się najtaniej w firmie J. Szarowski, Dworcowa 10. F-14498

## SPRZEDAŻE

**Za bezcen**
gospodarstwo 75 mórg ziemi d bre obs ne, dom dobry, bez dw rzowych i inwentarza, blisko miasta wpłaty 5000 zł, gospodarstwo 85 mórg pszennej w tem 13 mórg łąki, budynki dobre, obsiane kompletnie na zimę przy wpłacie 8000 zł, 54 mórg pszenno-buraczanej, budynki I kl., z pełnem żniwem, dobre inwentarze, wogóle pierwszorzędne gospodarstwo jak również i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, telefon 18-15

**Gospodarstwo**
85 morg pszenno-buranej ziemi w tem 20 mg. łąki z torfem, zabudowania masywne, przy stacji, kościół, szkoła na miejscu, z komplet. inwentarzem żywym i martwym ze zbiorami za 25 tysięcy zł i wiele innych poleca i przyjmuje świeże zlecenia Biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

**Majątek**
1200 hektarów ziemi buraczanej, zabudowania, stuletni park, las, łąki, bez długu, z powodu stosunków rodzinnych natychmiast na sprzedaż za 40 tysięcy dolarów, wpłaty 32 tys., reszta hipoteka dla kapitalisty niebywała okazja. Oferty do Dzien. Bydg. pod „1200 ha". 26882

**800 mórg**
dobrej średniej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem, dom, 10 pokoi, cena 300 tys. zł,) wpłaty 160 tys. zł, poleca „Polus" Pomorska 40. (14455

**Majątki**
gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia" Westfalewski. Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądane. 25761)

**Posiadłość**
składająca się z dwóch domków w Koronowie zaraz na sprzedaż. Bliższe informacje u p. Mróz, św. Jana 8. F-14512

**Gospodarstwa**
domy największy wybór posiada „Norma", Gdańska 24. (F-14544

**Dom**
piętrowy w tem piekarnia skład, ogród, 20.000 zł, wpłaty 10.000. Dom piętrowy, ogród, centrum 10.000 wpłaty 7000. Kamienice komfortowe 20 do 200.000 zł sprzeda biuro Centralne, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 69, Nowakowski. Telefon 850. (14528

**Dom**
w centrum Bydgoszczy z wolnym składem, kupię wprost od gospodarza. Oferty pod „Dom 101" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 14475

**Dom**
dwupiętrowy, nowoczesny czynsz 7.000 rocznie, cena 65.000. Dom komfortowy, centrum, trzypiętrowy, mieszkania pięciopokojowe, cena 105.000. Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. Nowe zlecenia pożądane. F-14483

**Willa**
6 pokoi i 2 kuchnie przy tramwaju z morgowym ogrodem i młodym sadem, cała wolna przy kupnie. Wiadomość u p. Osieckiego ul. Nakielska 66, I piętro. (26462

**Sprzedam**
skład z towarem, mieszkaniem i urządzeniem natychmiast. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (26931

**Warsztat ślusarski**
na Pomorzu na sprzedaż. Obszerna ubikacja (parter i piętro z kantorkiem 60 zł dzierżawy miesięcznie). Kompletne urządzenie, dużo narzędzi, tokarnia dwumetrowa, szlifierka, wiertarka słupkowa, sztance, kuźnia, komplet do spawania itd., zapęd elektryczny. Zgłosz. pod „M. S. 40" do Dzien. Bydg. 27089

**Skład**
kolonjalny z urządzeniem towarem, dzierżawa na rok zapłacona tanio sprzedam. Kujawska 37. (27013

**Oberża**
z pełnym konsensem i masywne zabudowanie, sala do zabaw, 15 pokoji, 8 mg. ziemi. ogród owocowy i ogród do zabaw, żywy i martwy inwentarz sprzedaję z powodu starości, cena 20 tys., wpł. podług ugody. Jan Przybylski, Wąbrzeźno, Gł. Dworzec nr. 49. 27102

**Młyn**
wodny turbinowy 160 ctr przemiału 110 tysięcy zł, młyn parowy 2 pary wałcy, 2 kamienie 50 tys. zł sprzeda Biuro Centralne Dworcowa 69, Nowakowski, tel. 850. F-14528

**Korzystnie**
na sprzedaż: garnitur koszykowy kanapa pluszowa, leżanka, biurko damskie, futro męskie i damskie, ul. Dworcowa nr. 65, II ptr. F-14511

**Rower**
męski w dobrym stanie tanio na sprzedaż. J. Przybylski, Dąbrowskiego 22, od 5—7. 27130

**1000 fur**
dobrej ziemi i piasku do oddania, ul. Nowodworska 2. (27123

**2 klacze**
okazyjnie na sprzedaż, oglądać można w stajni Hotelu pod Orłem. F-14522

**Plac fabryczny**
z bocznicą kolejową i rzeczną, z zabudowaniami składnicowemi i domami mieszkalnemi za 350 tys. zł natychmiast sprzeda „Prawo" Dworcowa 82. 14551

**Oddam sypialnię**
za mieszkanie od 3 pokoji wprost od właściciela. Zgł. ul. Szpitalna 7, Magazyn Mebli. 27125

**Samochód**
tanio na sprzedaż. Nowacki, Grunwaldzka 144. 27134

**Maszynę do pisania**
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23725

**5-cio lampowa**
„Stabilidyna" duży głośnik i przynależne akcesorja kompletne sprzedam. Krasińskiego 14, III p. 26967

**Kredens**
z marmurową płytą i stół, futro szopowe i baranica na sprzedaż. Ossolińskich nr. 19, I ptr. lewo. F-14444

**Samochód**
nowoczesny, 4 osobowy 6/28 P. S. pierwszorzędnej fabrykacji 6-cio oponowy (okrycie do zamykania) w najlepszem utrzymaniu korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. pod „G. F. 28" do Dzien. Bydg. 26994

**Samochód**
„Citroen" 4 cylindrowy. mało używany, tanio na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Czekam" do Dzien. Byd. 27085

**300.000**
olchówek 100—120 cm wysokie bardzo korzystnie na sprzedaż, sztuka 5 gr. Oferty pod „Olchówki" do Dz. Bydg. 26860

**Młode**
psy rasowe wilki, silne i odporne są na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 27105

**Rower**
wolny bieg sprzedam. Janeczek, Grunwaldzka nr. 147. (27097

**Akcje.**
Mam 5 akcji Banku Polskiego na sprzedaż. Błaszek, Sienkiewicza 23, restauracja. (F-14520

**Dobrze**
utrzymany gramofon z nowemi płytami tanio sprzedam. Dworcowa 3, II ptr. F-14501

**Piec**
kaflowy sprzedam. Wiadomość 1—3, Sklep 20-go Stycznia 10. F-14526

**Meble**
z kilku pokoi okazyjnie z powodu wyjazdu na sprzedaż. Wiadomość Chodkiewicza 44, między 12—2 i 4—6. F-14519

**Lusterka**
kieszonkowe dla odsprzedających w cenie od 10 do 40 groszy do oddania. Wiadom. u fryzjera Jagiellońska 50. 14505

**Rower**
na sprzedaż 75 zł. Plac Poznański 2, Skład Rowerów. 27131

**Wóz**
kastowy prawie nowy na 1 konia sprzeda ul. Świętojańska 6, I ptr. (27092

# Ogłoszenia
## do wydania niedzielnego „Dziennika Bydgoskiego"
# Nakład 34.000
## przyjmujemy tylko do piątku godz. 18-tej

## KUPNA

**Dywan**
kupię w dobrym stanie do stołowego, roz. $2^1/_2 \times 3^1/_2$ lub 3×4 mtr. Zgł. pod „Dywan" do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14377

**Beczki**
żelazne do benzyny, nafty, smaru kupuję. Oferty pod „Fanto" do Dz. Bydg. 27091

**Piec**
przenośny kupię. Jezuicka 17 lub Grunwaldzka nr. 146, skład. (27094

**16 pułk ułanów**
zakupuje siano i słomę w każdej ilości za natychmiastową zapłatą. (27122

## LEKCJE

**Matura**
Koedukacyjne Kursy Dokształcające Chwytowo 12. Zapisy Dworcowa 30, II p. lewo. (26669

**Księgowości**
stenografji, korespondencji polskiej, pisania na maszynach, rachunków kupieckich i bankowych nauczają Praktyczne Kursy Handlowe w Bydgoszczy, ul. Chrobrego nr. 7. Dyrekcja. 14235

## POSADY WOLNE

**Technik-dentysta**
perfekt potrzebny zaraz. Bowski, dentysta, Bydgoszcz, Mostowa 10. F-14387

**Stolarza**
poszukuje zaraz. R. Katz, Kościuszki 56. (27048

**Kołodziej**
młodszy, który umie samodzielnie odstawiać różne powózki, polowce, koła gięte i zarazem szkielety do kanap, leżanek i kluby, stała praca potrzebny zaraz. T. Wacławski, Chełmno, ul. Grudziądzka 2. 26998

**Stolarza**
lub kołodzieja do budowy i reperacji maszyn roln. przyjmę zaraz na stałe. Bernard Nowak, Koronowo. (26889

**Inteligentny**
młody człowiek z zamiłowaniem do techniki potrzebny zaraz. Zakłady Radjotechniczne Śniadeckich 2, tel. 11-07. (F-14523

**Tokarzy**
poszukuje zaraz Fabryka Maszyn A. Horstmann, S. z o. p. Starogard. 27118

**Zdolny**
pomocnik fryzjerski na stałą posadę przy bardzo dobrych warunkach zaraz potrzebny. Czesław Kulpiński, mistrz fryzjerski, Wąbrzeźno, Kościuszki 7. 27093

**Fryzjer**
męski potrzebny zaraz na stałą pensję. Hetmańska nr. 19, Leon Dahler. 27127

**Szwajcar**
dzielny potrzebny natychmiast. Juhnke, Kurpiszewo Serock pow. Świecie. 27095

**Cwykierka**
potrzebna do łączków cwykowania. Toruńska nr. 179. Radfelder. (27098

**Panienki**
do szycia płaszczy damskich mogą się zgłosić. Król. Jadwigi 13, ptr. prawo. A. Cwi. (27151

**Pokojowa**
młodsza, obeznana z wszelkiemi pracami domowemi z praniem i prasowaniem potrzebna do lepszego domu kawalerskiego od 15. XI. lub 1. XII. b. r. Zgłosz. z podaniem warunków, odpisem świadectw i dołączeniem fotografji pod „L. 117" do filji Dzien. Bydg. (14507

**Dziewczę**
skromne 15—16 lat do dzieci i lekkiej pracy domowej z lepszem wykształceniem poszukuję. Najchętniej sierota. Życiorys podanie pensji proszę skrzynka pocztowa 15 Inowrocław. (270 8

**Czeladnika**
stolarskiego z ławką poszukuję. Św. Trójcy 32. 27126

**Bufetowa**
dzielna, z praktyką, szykowna i wymowna, potrzebna od 15 bm. do hotelu z restauracją na prowincji. Zgłosz. z podaniem pensji do filji Dz. Bydg. pod „M. A." 14516

**Panienki**
które chciałyby się tanio wyuczyć prasowania sztywnej bielizny, mogą się zgłosić. Zamiejscowe z noclegiem. Zduny 11, Zaremska, parter. 14499

**Kucharka**
która zna kuchnię warszawską może się zgłosić do „Hotelu Warszawskiego" w Bydgoszczy zaraz Warszawska 16. 27024

**Niańka**
potrzebna. Długa 54 I p. 27129

**Panna**
przystojna i inteligentna do obsługi gości i ekspedycji w cukierni od 15 bm. potrzebna. Odpisy świadectw życzone. Zgł. pod „P. 2345" do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14497

**Kilku**
obciągaczek poszukuje „Neptun", Piotra Skargi 3. F-14490

## POSADY POSZUKUJĄ

**Książkowy - bilansista**
ze znajomością wszelkich prac biurowych, poszukuje w godz. popoł. jakiegokolwiek bądź zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Oferty upr. nadesł. do filji Dzien. Bydg. pod „Skromny" (14406

**Panna**
z lepszej rodziny z dobremi świadectwami szuka posady jako krawcowa i do pomocy pani domu lub do składu. Helena Piekutówna, Dąbrówka, poczta Mała Karczma, powiat Gniew. 27119

**Czeladnik**
ślusarsko-kowalski, szofer poszukuje posady lub pracy w warsztacie. Oferty pod „C. S." do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14521

**Młynarz**
samotny z dobremi świadectwami z długoletnią, samodzielną praktyką poszukuje posady. Zgł. Jakusz Szmules p. Nowa Karczma pow. Kościerzyna. (27103

## DZIERŻAWY

**Poszukuję**
celem dzierżawy piekarni w mieście lub większej wsi. Antoni Deja, Mrocza, wybudowanie. (27100

**Skład**
towarów krótkich i galanterji z dwupokojowem mieszkaniem przy głównej i bardzo ruchliwej ulicy zaraz do wydzierżawienia. Towaru za ca. 2300 zł, dzierżawa z mieszkaniem 50 zł miesięcznie. Zgłosz. osobiste do Köler, Wronki, Sierakowska 182. 26876

**Poszukuję**
większego sklepu w śródmieściu lub dobrego interesu w ruchliw. miejscu. Zgłosz. Hotel International pokój 11 od 6—9 wieczorem. 14510

**Skład**
z dwoma wystawowemi oknami, nadający się na każdą branżę oprócz bławatów, przy głównej ulicy jest od 1 grudnia br. do wydzierżawienia. Chmara Brodnica n/Drwęcą, ulica Kościuszki 7. (Pomorze) 26884

## MIESZKANIA

**Poszukuję**
mieszkania 5—7 pokojowego wśródmieściu. Zgł. Starosta Popiel, Chojnice. 26995

**Mieszkanie**
3-pokojowe z wygodami poszukuję, czynsz za rok zgóry. Of. do Dz. Bydg. pod „B. S". (26915

**Zamienię**
3 pokoje z kuchnią w Toruniu na takież w Bydgoszczy. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Zamiana 20". (14500

**Zamiana.**
Mieszkanie 4 pokojowe I. piętro, wszelkie wygody, gaz, elektr., w blisk. ul. Król. Jadwigi zamienię na 2 pokoj. mieszk. z kuchnią i wygod. I lub II piętro w śródmieściu. Oferty pod „Wygody" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (14502

**Mieszkania**
każdego rodzaju stale poleca „Norma", Gdańska nr. 24. F-14542

**Mieszkania**
poszukuję 3 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Czynsz roczny płacę z góry. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Mieszkanie 50". (14500

## POKOJE

**Pokój**
do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II ptr. prawo. F-14517

**Pokój**
z kuchnią i meblami na sprzedaż. Żuławy 10. 27099

**Pokój**
umebl. z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. Paderewskiego 7, ptr. lewo. (F-14508

**Skromnie**
umebl. pokój do wynajęcia dla 2 panów z własną pościelą od 15. XI. Potocka, Marcinkowskiego 10 I piętro. F-14527

**Pokoje**
umebl. poleca „Norma", Gdańska 24. F-14548

**Próżny**
duży pokój lub pokój z kuchnią poszukuje młode małżeństwo zaraz. Oferty piśm. pod „Pokój" do Gońca, Bydgoszcz, Dworcowa 52. 26847

**Pokój**
próżny ewent. częściowo umeblowany z nieskrępującem wejściem poszukuję. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „G. 14". F-14442

**Poszukuje**
się pokój umebl. dla lepszego pana w centrum miasta. Łask. zgłosz. pod Telef. 1762 26922

## ROZMAITE

**Masaże**
wykonane według zasad lekarskich, nadają ciału zdrowy wygląd, zachowują urodę, młodość. Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20. 14509

**Wdowiec**
lat 35, rzemieślnik, posiadający 6.500 zł gotówki i trzypokojowe mieszkanie umeblowane, poszukuje na tej drodze z braku znajomości — pań, celem ożenku. Mały majątek pożądany. Zgłosz. z fotogr. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „G." 26585

**Pragnę**
nawiązać korespondencję i znajomość z panią do lat 30, inteligentną przystojną, niezależną materjalnie. Mam lat 35, wykształcenie, jestem subtelny, przystojny, zdrów, pogodnego usposobienia. Cel matrymonjalny. Zgłosz z fotografją do Dz. Bydg. pod „Eka". Dyskrecja. 27120

**Spólnika**
lub spólniczki poszukuję do intratnego przedsiębiorstwa biurowego, potrzebne 25 tys. zł. Zgł. pod „Czynny 50" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-14546

**5—20 000**
dam na hipotekę. Of. pod „Elida 37" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-14463

**Zgubioną**
książeczkę wojskową na nazwisko Nowakowski Bolesław niniejszem unieważniam. (26979

**Zgubiono**
portfel z wykazem osobistym, kartą rowerową, pełnomocnictwo od Singera maszyn i kasowania pieniędzy oraz zawierania kontraktów na maszyny. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Antoni Pujanek, Koronowo. (14506

**Zaginął**
pies (Buldog) Doga wabiący, proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Ul. Stroma 58. 27128

Dnia 9. b. m. zmarł nagle na udar serca opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec

ś. p.

# Mieczysław Białynia-Rzepecki

**dyrektor Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Dworcowa 29**

przeżywszy lat 65, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

**Żona z dziećmi.**

Dzień pogrzebu podany zostanie osobnem ogłoszeniem. — Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

(F14557




**Cena ogłoszeń:** 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

**Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.**